

PROF. DR BOŻENA STELMACHOWSKA

W dniu 21 listopada 1955 r. zmarła w Toruniu dr Bożena Stelmachowska, etnograf oddany przede wszystkim zagadnieniom zachodnich i północno-zachodnich ziem kraju, od 1946 r. profesor etnografii Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika. Spośród szczupłego grona polskich etnografów, kształtujących swe zainteresowania naukowe na uniwersytetach okresu międzywojennego, Zmarła należała do najstarszych wiekiem i najwcześniej związanych z dydaktyczną i naukową pracą pierwszych placówek etnograficznych odrodzonej Polski. Urodzona 5 XII 1889 r. w Wielkopolsce, lata studiów spędziła w Poznaniu, gdzie również pracowała od 1920 r. w charakterze asystenta przy pierwszej z utworzonych w okresie międzywo-



Ryc. 40. Prof. dr Bożena Stelmachowska

jennym Katedrze Etnologii i Etnografii prof. J. S. Bystronia. Doktorat uzyskała w 1925 r. u prof. J. Kostrzewskiego na podstawie drukowanej w tymże roku pracy *System trzech epok w prehistorii polskiej*. W tym samym czasie objęła kierownictwo działu etnografii w Instytucie Bałtyckim opracowując tam szeroki program badań etnograficznych Pomorza (druk. 1931) i przeprowadzając własne, przeważnie na ankietach oparte prace terenowe. W latach 1934—1939 była kierownikiem Muzeum Miejskiego w Poznaniu. Ponadto w miesiącach letnich gromadziła z ramienia Ministerstwa W. R. i O. P. w Szkole Morskiej w Gdyni zbiory etnograficzne z terenu Pomorza. Współpracowała również z Instytutem

Zachodnio-Słowiańskim przy Uniwersytecie Poznańskim, redagując wydawane przez ten Instytut zeszyty „Archiwum Etnograficznego“. Była współpracownikiem Komisji Etnograficznej Polskiej Akademii Umiejętności. Wydany przez nią w tym czasie zespół prac poświęconych kulturze ludowej, a specjalnie obrzędowości zachodnich ziem Polski (*Stosunek Kaszub do Polski* 1932, *Rok obrzędowy na Pomorzu* 1933, *Podkoziolatek* 1933, *Etnografia Pomorza i Prus Wschodnich* 1937, *Sztuka ludowa na Kaszubach* 1937 i in.) stał się podstawą jej habilitacji na Uniwersytecie Warszawskim w 1939 r.

W okresie wojny B. Stelmachowska, wysiedlona z Poznania przez okupanta, brała udział na terenie Warszawy zarówno w organizowanych potajemnie zespołowych pracach naukowych poświęconych ziemiom zachodnim Polski, jak i w wykładach tajnego Uniwersytetu Zachodniego. Po ukończeniu wojny w 1945 r. wykładała jako docent na Uniwersytecie Poznańskim, gdzie zorganizowała Zakład Etnografii Słowian Zachodnich. W 1946 r. została przeniesiona do Torunia, z nominacją na profesora nadzwyczajnego etnologii i etnografii. Współpracowała również z Instytutem Zachodnim w Poznaniu, zaś w 1950 r. z Państwowym Instytutem Sztuki, a w latach 1954—1955 z Instytutem Historii Kultury Materialnej Polskiej Akademii Nauk.

B. Stelmachowska wykształciła spory zastęp uczniów, którzy brali udział w organizowanych przez nią przez szereg lat zespołowych etnograficznych badaniach terenowych Pomorza Gdańskiego i Zachodniego. Sama brała udział w pracach zespołowych Instytutu Zachodniego, opracowując część etnograficzną w wydawnictwach poświęconych terenom Pomorza Zachodniego (1948) i Dolnego Śląska (1949). Żywo współdziałała również z pomorskimi ośrodkami kulturalnymi, służąc pomocą w sprawach muzealnych, wygłaszając odczyty, współuczestnicząc w wielu akcjach kulturalnych itp.

Etnografia polska straciła w Zmarłej nie tylko zamiłowanego pedagoga, autora szeregu rozpraw naukowych o szerokim zakresie tematycznym, lecz również społecznika dążącego do powiązania swej pracy naukowej z praktyką życia, aktualnymi wymaganiami kulturalnej i politycznej sytuacji naszych ziem zachodnich. Spuścizna naukowa B. Stelmachowskiej obejmuje nie tylko prace historyczne poświęcone najstarszym polskim i słowiańskim elementom kultury tych ziem (*Z przeszłości Słowian północno-zachodnich* 1930, *Kultura kontynentalna i litoralna ludu* 1946 i in.) czy próbom rekonstrukcji rozmieszczenia polskich grup etnicznych, obrzędowości czy sztuki ludowej (*Zdobnictwo ludowe ziemi pyrzyckiej* 1946, *Ceramika Kaszubów* 1951, *Strój kaszubski* [w druku] i in.). Znajduje w niej odbicie także żywa chęć oddziaływania na bieżące życie, ludności rdzennej Pomorza (1948) oraz opisom ludowej kultury tradycyj-

a obserwacja procesów współczesnych prowadzi również i do uogólnień teoretycznych (*Regionalizm etnograficzny na tle przykładów z współczesnej twórczości literackiej Polski zachodniej 1936*, *O styl i obyczaj rodzimy na Ziemiach Odzyskanych* oraz *Polska kultura ludowa czynnikiem, zespalającym Ziemię Odzyskaną 1946*, *Na drodze do teorii sztuki ludowej 1948* i in.). Szereg prac pozostało również w rękopisie. Ich omówieniu oraz zreferowaniu wyników zespołowych prac terenowych na Pomorzu Zachodnim poświęci Redakcja „Etnografii Polskiej” specjalny artykuł w najbliższym roczniku czasopisma.

Anna Kutrzeba-Pojnarowa

DZIAŁ IV (ETNOGRAFII) INSTYTUTU HISTORII KULTURY MATERIALNEJ POLSKIEJ AKADEMII NAUK

Sprawozdanie Działu IV (za okres dwuletniej działalności) przedstawione zostało po raz pierwszy w Kwartalniku Historii Kultury Materialnej za rok 1956¹. Tam wyjaśnione zostały powody i uzasadniona potrzeba powołania tej placówki do życia. Powody te występują w szczególnym świetle, jeśli się zważy, że Dział IV Etnografii IHKM nie powstał na bazie istniejącej już organizacji, lecz jest placówką nową, wyrosłą z najżywotniejszych potrzeb etnografii, i że o konieczności powołania do życia tej placówki zdecydowały najwyższe władze organizujące naukę w Polsce: Polska Akademia Nauk.

Dział IV IHKM reprezentuje w Polskiej Akademii Nauk nową myśl etnograficzną. Wyrosła ona na gruncie przebudowy nauki polskiej i ma służyć nowym zadaniom i potrzebom realizowanym i zaspokajającym przez budowę nowego ustroju społecznego w Polsce. Toteż ustanowienie Działu Etnografii jako czwartego członu IHKM wynikało nie tylko z konieczności stworzenia w PAN reprezentacji etnograficznej, reprezentacji dyscypliny o wieloletniej tradycji i o pokaźnym dorobku materiałowym, lecz przede wszystkim z potrzeby stworzenia dla niej nowych, odpowiednich warunków dalszego rozwoju.

W procesie ideologicznego i metodologicznego dojrzewania poszczególnych nauk społecznych etnografia nie była jedną z pierwszych. Ten stan, jakkolwiek skomplikowany w swoich przyczynach, da się tłumaczyć przede wszystkim brakiem centralnej organizacji, która jednoczyłaby etnografów swoim programem i autorytetem naukowym. Zagadnieniem tym i jego bolączkami sięgamy do stosunków międzywojennych. W okresie tym bowiem etnografowie również byli bardzo słabo zorganizowani. Każdy z nich w zasadzie pracował w odosobnieniu, hołdując jednemu z istniejących w etnografii kierunków lub rewidując go i uzupełniając według własnych koncepcji. Również i dobór problematyki i tematyki badawczej kształtował się po linii zainteresowań indywidualnych. Słuszność i celowość wyboru opierała się i była w praktyce usprawiedliwiona jedynie formatem reprezentowanego warsztatu naukowego. Przy takim ułożeniu się stosunków przewodzenie naukowe przypadło katedrom uniwersyteckim. Ile było katedr (6), tyle było kierunków szkolących młodą kadre i tyle też ośrodków dyspozycji myśli etnograficznej.

Placówki takie, jak Polskie Towarzystwo Etnograficzne, Polskie Towarzystwo Ludoznawcze czy też muzea, pod względem przewodzenia naukowego właściwie nie odgrywały większej roli. O wiele większą rolę w sensie kierowania rozwojem dyscypliny nas interesującej odegrały w tym czasie Komisja Etnograficzna PAU i reprezentacja etnograficzna w Instytucie Antropologicznym Towarzystwa Nau-

¹ Dynowski, *Zagadnienie historii kultury materialnej w dzisiejszej etnografii polskiej i działalność Działu IV Instytutu Historii Kultury Materialnej*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, R. 4: 1956, nr 2, s. 343-360.

kowego Warszawskiego. Działalność tych placówek zaznaczyła się zwłaszcza w zakresie polityki wydawniczej i ustalania profilu publikowanych prac.

Jakkolwiek wojna i okupacja całkowicie zburzyły przedstawiony wyżej stan rzeczy i jego podstawy, niemniej po 1945 r. w dziele odbudowy etnografii wystąpił szereg elementów dających się nawiązać do dawniejszych tradycji. Rzeczą najważniejszą jest nawrót do przewodzenia katedr w życiu etnograficznym i do skupiania całej uwagi na potrzebach lokalnych, występujących w poszczególnych ośrodkach uniwersyteckich. Wprawdzie bezpośrednio w latach powojennych troska o przysłowiowe „własne podwórko“ posiadała obiektywne uzasadnienie, niemniej hamowała ona w sposób najistotniejszy proces krystalizowania się koncepcji, które mogłyby skoordynować i zespolić prace poszczególnych ośrodków naukowych. Zahamowania te szczególnie ostro dawały się we znaki przy rewidowaniu stosunku do przeżytków i pozostałości dotychczasowych założeń metodologicznych. Nieujednoliconą akcją przyswajania sobie marksistowskiej metody naukowej w pracy badawczej oraz brak szerszej płaszczyzny porozumiewania się opóźniały przede wszystkim dokonanie z nowych pozycji metodologicznych przeglądu i oceny dotychczasowego dorobku etnografii. Toteż jakkolwiek prace w tym zakresie prowadzone były w katedrach niemal od 1946 r. i próby dyskusji nad osiągniętymi rezultatami podejmowano w różnych terminach, zwłaszcza na bazie organizacyjnej PTL², nie dały one pełniejszych wyników i nie utorowały drogi do powstania centralnego planu naukowo-badawczego ani też do jednolitej reprezentacji etnograficznej.

Jest to niewątpliwie jeden z głównych powodów, dla którego zarówno w pracach przedkongresowych, jak i na I Kongresie Nauki Polskiej etnografia nie posiadała wyraźniej zaznaczonego miejsca. W tych warunkach do rozwiązywania zagadnień postawionych przez I Kongres Nauki Polskiej przed każdą z dyscyplin naukowych mogli etnografowie przystąpić tylko zrzeczając się w nowe formy organizacyjne, jak najbardziej reprezentatywne i odpowiadające aktualnym potrzebom dyscypliny.

W oparciu o działający już od 24 V 1952 r. Podkomitet Historii Kultury Materialnej została w dniu 30 I 1953 r. powołana wewnętrzna Komisja Etnograficzna, której zadaniem było przestudiowanie wszystkich zagadnień najżywościej obchodzących etnografów i wypracowanie ogólnopolskich planów naukowo-badawczych oraz form organizacyjnych, w oparciu o które można byłoby przystąpić do budowania nowych dróg etnografii polskiej.

Komisja Etnograficzna ukonstytuowała się w składzie następującym: przewodniczący — prof. dr Kazimierz Moszyński, jego dwóch zastępców: prof. dr Witold Dynowski i prof. dr Józef Gajek oraz członkowie: prof. dr Kazimierz Dobrowolski, prof. dr Eugeniusz Frankowski, doc. dr Adolf Nasz i prof. dr Kazimiera Zawistowicz-Adamska. Zastępca przewodniczącego, prof. dr Dynowski, wszedł jednocześnie jako stały delegat Komisji Etnograficznej do Komisji Organizacyjnej IHKM.

Jakkolwiek w życiu etnograficznym brak centralnej komórki opiniującej, planującej i koordynującej wszystkie prace badawcze w zakresie etnografii dawał się bardzo dotkliwie odczuwać i w sposób wybitnie szkodliwy ciążył na rozwoju

² Ocena dorobku polskiej etnografii i etnologii z punktu widzenia postępowej myśli społecznej (memoriał opracowany przez Konferencję etnografów), „Lud“, R. 39: Kraków 1952, s. 626-629. Por. również sprawozdanie O. G. [O. Gajkował], Konferencja etnografów w Krakowie 17-19 II 1951, tamże s. 624-625, oraz A. K. [A. Kutrzeba-Pojnarowa], Obrady etnografów, „Polska Sztuka Ludowa“, R. 5: 1951, nr 1-2, s. 59.

dyscypliny, niemniej Komisja Etnograficzna, która miała lukę tę wypełnić, na wstępie swojej działalności od razu napotkała zasadnicze trudności.

Stan rzeczy bowiem, który narósł od 1945 r., kazał się liczyć z koniecznością (przynajmniej na pierwszym etapie) wydzielenia spod kompetencji Komisji szeregu dziedzin rzeczowo jak najbardziej powiązanych z przedmiotem i kręgiem zainteresowań etnografii. W ten sposób ze względu na istniejący już stan faktyczny wydzielono spod kompetencji Komisji Etnograficznej działy sztuki ludowej i folkloru, zorganizowane w PIS i IBL. Otwarta pozostała również kwestia stosunku do działalności PTL, które po 1946 r. znacznie wzmogło swą aktywność. Niezbyt wyraźnie można było ustalić stosunek Komisji do naukowo-badawczej działalności muzeów etnograficznych. Jedynie współpraca z katedrami, to znaczy z komórkami, które dotychczas kierowały życiem etnograficznym szkoląc młode kadry i przewodząc pracom naukowo-badawczym, nie nastęrczała żadnych trudności organizacyjnych i stwarzała najmocniejszą i realną podstawę dla wszystkich nowych koncepcji.

Pierwszy etap prac Komisji Etnograficznej został zamknięty podsumowaniem i oceną dorobku naukowego etnografii polskiej. Dokonano tego w ramach działalności Komisji Organizacyjnej Instytutu Historii Kultury Materialnej na posiedzeniu Rady Naukowej Komisji Organizacyjnej w grudniu 1952 r. (w referacie prof. K. Dobrowskiego), łącznie z podsumowaniem i oceną dorobku naukowego archeologii polskiej i archeologii śródziemnomorskiej. Występowanie w Komisji Organizacyjnej IHKM obok siebie etnografii, archeologii Polski i archeologii śródziemnomorskiej nie było organizacyjną wypadkową łączenia w naukach społecznych dziedzin sobie pokrewnych. Przeciwnie, jeszcze przed podjęciem prac przez K. O. IHKM związek tych dyscyplin posiadał już opracowane założenia teoretyczne³ i miał za sobą paroletnią próbę i doświadczenie współistnienia w ramach Studium HKM na wyższych uczelniach. O ile koncepcja połączenia studiów etnograficznych ze studiami archeologicznymi w jeden kierunek nauczania historii kultury materialnej na wyższych uczelniach posiadała obok zwolenników również i przedstawicieli o poglądach odmiennych, to płaszczyzna organizacyjna K. O. IHKM w wielu wypadkach przyczyniła się do zbliżenia dotychczas rozbieżnych zapatrywań. W trakcie montowania zrębów organizacyjnych przyszłego Instytutu Historii Kultury Materialnej w pierwszym rządzie straciły swą wagę argumenty odnoszące się do nazwy instytutu i ewentualnego jej wpływu na zwięźenie problematyki badawczej etnografii do zakresu ludowej kultury materialnej lub na jej zubożenie przez preferowanie jednej kategorii badań nad innymi.

Od chwili podjęcia prac w K. O. IHKM sprawa reprezentacji etnograficznej i jej pozycji w przyszłym instytucie została postawiona jasno. W czteroczłonowej strukturze organizacyjnej nowej placówki naukowej jeden z członów zostaje wydzielony dla etnografii jako Dział IV Instytutu. W Dziale IV reprezentowana jest cała dyscyplina, bez jakichkolwiek z góry ustawionych ograniczeń.

O kierunkach badań, doborze problematyki i tematyki badawczej, hierarchii potrzeb i kolejności podejmowania prac stanowi plan naukowo-badawczy opraco-

³ Por. K. Majewski, *Historia kultury materialnej*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, R. 1: 1953, nr 1-2, s. 3-27; J. Kulczycki, *Założenia teoretyczne historii kultury materialnej*, tamże, R. 3: 1955, nr 3, s. 519-562; W. Hołubowicz, *Uwagi o historii kultury materialnej jako nauce*, tamże, s. 563-589; tenże, *Dyskusja na posiedzeniu plenarnym Wydziału I Nauk Społecznych Polskiej Akademii Nauk w dniu 2 lutego 1955 r. nad zagadnieniami teoretycznymi historii kultury materialnej*, tamże, s. 586-620.

wany przez etnografów i zbudowany na podstawie krytycznie zanalizowanego dorobku polskiej etnografii i na programie, którego założenia podstawowe zostały sformułowane we wnioskach I Kongresu Nauki Polskiej. A więc w IHKM nie nowa, lansowana z zewnątrz koncepcja miała torować drogę etnografii, lecz problematyka i tematyka własna, ujęta jak najszerszej i rozwijana w myśl założeń i osiągnięć metodologicznych nauki marksistowskiej w kierunku jak najściślejszego powiązania teorii z życiem i jego współczesnymi wymogami.

Zjawiskiem charakterystycznym dla życia naukowego doby obecnej jest zacieranie się ścisłych granic między poszczególnymi naukami. Prowadzi się znamienne dyskusje o przedmiocie tych nauk. Obecnie utrwała się koncepcja integralnego spojrzenia na poszczególne zagadnienia naukowe⁴. Jak najbardziej sprzyjają temu wypracowane przez naukę marksistowską podstawy teoretyczne dla całej nauki o społeczeństwie. Toteż nie przesądzając sprawy, w jakim kierunku rozwina się studia historii kultury materialnej i w jakim zespole dyscyplin naukowych wypadnie je kontynuować w przyszłości⁵, jedno jest pewne, że w żadnym z układów nie może zabraknąć etnografii.

Składają się na to zarówno sam przedmiot etnografii, jak i jej dorobek dotychczasowy oraz stale prowadzone prace badawcze nad kulturą materialną i jej przeobrażeniami. W dorobku etnografii nie tylko został zebrany bardzo obfity materiał dotyczący kultury materialnej i jej rozwoju u różnych ludów, lecz co jest nie mniej ważne, że w podejmowanych opracowaniach tego materiału i w próbach ujęć syntetycznych bodaj że najwyraźniej zaznaczyły się poszczególne etapy formowania się myśli badawczej wokół tematyki i problematyki kultury materialnej.

W dorobku etnografii, jak w żadnej innej dziedzinie, dadzą się ustalić powiązania prowadzące od załączków zainteresowań „kunsztami technicznymi“ do aktualnych celów poznawczych, do integralnego spojrzenia na problematykę i tematykę historii kultury materialnej.

Tematyka i problematyka kultury materialnej w etnografii stanowią specjalne ogniwo nawiązujące do pozytywnych stron dorobku szkoły ewolucjonistycznej i właściwych dróg rozwoju myśli etnograficznej.

Powrót tej tematyki na warsztat pracy naukowców może być podkreślony w rozwoju myśli etnograficznej jako osobny etap, wymagający jeszcze specjalnych studiów i krytycznego spojrzenia. Wiąże się on niewątpliwie z doświadczeniami w zakresie studiów nad kulturą duchową i społeczną, trudnościami, jakie przy tym występowały, i stwierdzeniem, że wytwory kultury materialnej oraz narzędzia pracy i umiejętności techniczne, jak również związane z nimi nazewnictwo są najbardziej uchwytnymi elementami w procesie przemian kulturowych, na podstawie których w pracach nad rekonstrukcją przeszłości można uzyskać możliwe najpełniejsze efekty. Dziedzina kultury materialnej na tym etapie rozwoju myśli etnograficznej staje się płaszczyzną, na której spotykają się studia etnograficzne ze studiami archeologicznymi i językoznawczymi.

⁴ Z przemówienia prof. K. Dobrowolskiego podsumowującego konferencję roboczą Działu IV w 1955 r.

⁵ Na obecnym etapie współpracy czterech dyscyplin złączonych w Instytucie daje się odczuć potrzeba dokooptowywania specjalistów, przedstawicieli innych dyscyplin naukowych. W miarę jak będą dojrzewały wspólne cele badawcze, potrzeba ta będzie niewątpliwie stale wzrastała. Zagadnienie to szczególnie ostro rysuje się w pracach etnograficznych, wymagających jak najściślejszej współpracy z językoznawcami.

W tym świetle jest rzeczą zrozumiałą, że przy zakładaniu zrębów pod dużą koncepcję integralnego spojrzenia na problematykę historii materialnej nie mogło brakować etnografii.

Niezależnie od racji przedstawionej wyżej istniały także i inne ważne powody, żeby na bazie planowo organizowanych badań nad kulturą materialną podjąć próbę zjednoczenia działalności naukowej etnografów. Badania bowiem sposobu produkcji, łączącego w sobie siły produkcji i odpowiadające im stosunki produkcji, sposobu określającego rozwój wszystkich innych dziedzin życia społeczeństwa, charakter instytucji politycznych i poglądów, idei i teorii, kultury i zagadnień świadomości narodowej stanowiły najkrótszą i najpewniejszą drogę wiodącą do przebudowy metodologicznej etnografii polskiej. Bardziej zwarte skupienie się wokół zagadnień wyrastających z procesu zmian i przebudowy ludowej kultury materialnej w Polsce było nieodzowną koniecznością i warunkiem, których urzeczywistnienie zapewniało etnografii polskiej dalszy pomyślny rozwój.

Włączając się na bazie prac Komisji Organizacyjnej do wspólnego dzieła budowy IHKM Komisja Etnograficzna jednocześnie zakłada fundamenty własnej reprezentacji w nowo powstającej placówce naukowej. Prowadzone w ciągu całego 1952 r. prace przygotowawcze zarówno w dziedzinie planowania i ustalania wytycznych dla prac naukowo-badawczych, jak i w części zapewniającej tym pracom oparcie organizacyjne zostały w dniu 19 XI 1953 r. usankcjonowane aktem powołania Instytutu Historii Kultury Materialnej.

W czteroczłonowej strukturze organizacyjnej IHKM działalność wszystkich czterech działów została podporządkowana Radzie Naukowej i wspólnej Dyrekcji.

W Radzie Naukowej Instytutu etnografię reprezentowali od 1953 r. następujący profesorowie: Kazimierz Dobrowolski, Witold Dynowski, Józef Gajek, Kazimierz Moszyński i Adolf Nasz⁶. Natomiast do Dyrekcji Instytutu z ramienia IV Działu (Etnografii) początkowo wszedł prof. K. Moszyński i jako jego stały zastępca prof. W. Dynowski. Prof. W. Dynowski od chwili powołania Instytutu kieruje również Działem IV.

Praca naukowa w Dziale IV, podobnie jak i w trzech innych członach IHKM, zorganizowana jest w zakładach, pracowniach i zespołach. Nie jest bynajmniej dziełem przypadku, że zakłady, pracownie i zespoły etnograficzne IHKM ustanowione zostały w miastach uniwersyteckich. Pomijając bowiem całokształt korzystnych warunków, ściśle związanych z siedzibami życia uniwersyteckiego, sprzyjających prowadzeniu prac badawczych (zorganizowane zespoły pracowników naukowych, biblioteki, centralne zbiory muzealne, archiwa itp.), istniały poza tym w etnografii zupełnie specjalne powody, żeby jak najbardziej zacieśnić współpracę Działu IV z etnografią uprawianą przede wszystkim na wyższych uczelniach. Jak już zostało powiedziane, scalenie prac badawczych w zakresie etnografii mogło być podjęte tylko w oparciu o dotychczasową działalność katedr uniwersyteckich. Toteż z chwilą powołania IHKM prace zapoczątkowane w Komisji Etnograficznej nad nową organizacją interesującej nas dyscypliny od razu zostały przejęte przez sieć placówek Działu IV IHKM, czerpiących pomoc przy realizowaniu programu przebudowy myśli etnograficznej z autorytetu i doświadczenia naukowego katedr.

Dział IV rozpoczął swą działalność naukowo-organizacyjną w oparciu o trzy ośrodki uniwersyteckie: w Krakowie, Warszawie i Poznaniu. Kierownictwo prac zakładu krakowskiego IHKM PAN objął i prowadził w przeciągu pierwszych kilku

⁶ W 1957 r. skład Rady Naukowej, jeśli chodzi o udział w niej przedstawicieli etnografii, uległ znacznemu poszerzeniu.

miesiący prof. K. Moszyński. Zakład warszawski organizował się pod kierownictwem prof. W. Dynowskiego, poznański zaś pod kierownictwem prof. J. Gajka. W zakładzie krakowskim splatały się dwa równoległe uprawiane kierunki badawcze, z których jeden pod kierownictwem prof. K. Dobrowolskiego odbiegał od ujęć dotychczasowych, rozszerzając zainteresowania etnograficzne także na problematykę kultury robotniczej oraz kształtowanie się współczesnej kultury socjalistycznej.

Zmiany, jakie zaszły w Dziale IV od chwili powołania IHKM i doprowadziły do stanu rzeczy istniejącego obecnie, wyraziły się przede wszystkim ustanowieniem nowych pracowni i zawiązaniem nowych zespołów, przeniesieniem siedzib zakładów oraz pewnymi przesunięciami personalnymi, przede wszystkim na stanowiskach kierowniczych.

W okresie sprawozdawczym na miejsce ustępującego z Dyrekcji Instytutu prof. K. Moszyńskiego wszedł prof. W. Dynowski. W tym samym czasie Zakład Etnografii IHKM w Poznaniu wraz z jego kierownikiem prof. J. Gajkiem został przeniesiony do Wrocławia. W zamian w Poznaniu ustanowiono pracownię etnograficzną pod kierownictwem dr Marii Frankowskiej. Również w tym czasie (od 1954 r.) zostały zawiązane zespoły etnograficzne IHKM w Łodzi i w Toruniu. Zespół w Łodzi kierowany jest przez prof. Kazimierę Zawistowicz-Adamską, natomiast zespół w Toruniu przez prof. Marię Znamierowską-Prüferową. Pracownia poznańska i zespoły w Toruniu i Łodzi organizacyjnie związane są z zakładem warszawskim. Od 1954 r. zakładem krakowskim przestał kierować prof. K. Moszyński; kierownictwo objął prof. Mieczysław Gładysz. Wycofując się z prac organizacyjnych zarówno prof. K. Moszyński, jak i prof. K. Dobrowolski pozostali nadal głównymi konsultantami prac naukowych, prowadzonych zarówno w IV Dziale, jak i w zakładzie krakowskim. Również i w zakładzie warszawskim zaszły pewne przesunięcia; począwszy bowiem od 1954 r. faktyczne kierownictwo pracami tej placówki przejęła docent Anna Kutrzeba-Pojnarowa.

Przy zakładaniu podstaw pod nową organizację etnografii w Polsce jedną z głównych trosk Komisji Etnograficznej było zabezpieczenie realnie pomyślanych projektów i planów od strony budżetowej. Z zaopatrzenia budżetowego i wyposażenia IHKM w etaty pracowników naukowych i administracyjnych Dział IV otrzymał według ustalonego przez Dyrekcję klucza łącznie 23 etaty, w tym 5 etatów samodzielnych pracowników naukowych i 18 etatów pomocniczych pracowników naukowych w stopniu adiunktów i asystentów. Niezależnie od puli etatów do dyspozycji Działu IV przyznane zostały sumy, z których zatrudniono na warunkach umów zleconych i na warunkach zatrudnienia w niepełnym wymiarze godzin przeciętnie 15 osób w ciągu roku⁷. Niezależnie od funduszu plac budżet Działu IV na rok 1953, jak i budżety w latach następnych uwzględniały także pozycje na pokrycie kosztów badań terenowych i wydatków na zakup przyborów i pomocy naukowych.

Stworzenie stosunkowo szerokich i przede wszystkim stabilizowanych podstaw finansowych na potrzeby naukowe etnografii posiada zupełnie specjalną wymowę. W dziejach etnografii polskiej jest to wydarzenie bez precedensu. Toteż w oparciu o te podstawy przy korzystnie rysujących się dalszych perspektywach Komisja Etnograficzna mogła przystąpić do opracowania roboczego planu badań naukowych na 1953 r. i planu na dalszą przyszłość.

Rzecz prosta, że nie wszystkie wnioski, które się nasunęły przy sporządzaniu tego rodzaju programu, mogły być wzięte w rachubę. Przy całej ich różnorodności,

⁷ Ten układ budżetu Działu uległ niewielkim zmianom w ciągu lat następnych.

wymagającej niejednakowego podejścia i bardzo różnych środków realizacji, wszystkie bez wyjątku wskazywały na potrzebę scalenia wysiłków naukowych etnografów i skupienia się przede wszystkim na pracach zmierzających do usunięcia niedostatków w dotychczasowej inwentaryzacji materiałów etnograficznych. Przed Komisją Etnograficzną stało więc zadanie wypracowania takich podstaw naukowo-organizacyjnych, które nie tylko zapewniłyby przy pomocy wszystkich realnych środków wydobycie z szybko zanikającego materiału terenowego nowych, brakujących treści dokumentacyjnych, lecz również na których można byłoby oprzeć nowe formy pracy naukowej, jednoczącej etnografów w torowaniu właściwych dróg rozwojowych etnografii.

Stan faktyczny w etnografii, wyrażający się w swych najsłabszych punktach skutkami rozbitcia organizacyjnego działalności naukowej etnografów, nakładał na Komisję Etnograficzną również i dodatkowy obowiązek przeprowadzenia szerokiej dyskusji na temat przedmiotu, zakresu i metod badawczych etnografii. Pomijając bowiem sprawę uregulowania kompetencji przyszłej reprezentacji etnograficznej w tworzącym się Instytucie Historii Kultury Materialnej istniała także potrzeba wymiany zdań co do przedmiotu i zakresu interesującej nas dyscypliny, przede wszystkim w celu sprecyzowania szeregu pojęć i stwierdzenia przesunięć, które tu zaszły w związku z nowymi zadaniami stojącymi przed etnografią.

Przy opracowywaniu planów naukowo-badawczych, podobnie jak i przy precyzowaniu zadań nowo powstającej placówki, Komisja Etnograficzna musiała się liczyć ze stanem faktycznym, narosłym w etnografii od 1945 r. Innymi słowy, licząc się z wydzieleniem spod kompetencji Komisji Etnograficznej szeregu dziedzin etnografii i brakiem wyraźniej sprecyzowanego stosunku do działających już placówek etnograficznych, trzeba było stworzyć taki plan naukowo-badawczy, w którym obok problematyki naukowej musiała być także mocno zaznaczona koncepcja „otwartych drzwi“ dla współpracy wszystkich etnografów. Po przeanalizowaniu mogących wejść w rachubę rozwiązań ustalono, że płaszczyzną, na której mogą i mają się połączyć wszyscy etnografowie, ma być praca nad Polskim Atlase Etnograficznym.

Polski Atlas Etnograficzny winien się stać ogólnopolską pracą etnografów, realizowaną z założeniem stworzenia wielostronnie opracowanej bazy materiałowej, która ma uzupełnić luki istniejące i która ma służyć również jako pomoc w kształtowaniu się nowej tematyki, będącej odzwierciedleniem przemian, jakie dokonywają się w Polsce. Toteż prace nad PAE uznano za naczelne, podporządkowujące sobie wszystkie inne, zarówno pod względem obsady pracownikami naukowymi, jak i od strony budżetowej.

Z myślą o jak najpełniejszej inwentaryzacji materiałów etnograficznych postanowiono również, obok prac nad PAE albo w oparciu o materiał zdjęć atlasowych, podjąć lub kontynuować dalej rozpoczęte przy innych okazjach tzw. badania stacjonarne. Materiały uzyskane przy stosowaniu tych form inwentaryzacji winny stać się podstawą do opracowań wielodziałowych monografii regionalnych, monografii wsi reprezentacyjnych lub do monograficznego opracowania zagadnień szczegółowych. Do ostatniej kategorii opracowań należałyby także efekty badań prowadzonych nad kulturą ludności robotniczej.

Uchwały Komisji Etnograficznej zostały przekształcone w nową organizację badań, zanim jeszcze powołano do życia IHKM.

W pracach organizacyjnych nad PAE Komisja Etnograficzna w pełnym składzie brała jak najbardziej czynny udział. Na wspólnych zebraniach przeanalizowano i omówiono dotychczasowe próby i sposoby kartowania zjawisk kulturowych

w Polsce, poświęcając szczególną uwagę doświadczeniom organizacyjnym Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego, które również przed kilku laty starało się bliżej podejść do zagadnień atlasowych i nawet poczyniło szereg prób terenowych. Komisja Etnograficzna wspólnym wysiłkiem ustaliła także wytyczne do wypracowania podstaw teoretycznych PAE, wysuwając jednocześnie szereg projektów do planu i techniki prac atlasowych. W toku przygotowań Komisja ze swego składu wybrała prof. dra J. Gajka, powierzając mu kierownictwo całokształtem prac PAE. W roku następnym, gdy sprawy PAE objął przede wszystkim prowadzony przez prof. J. Gajka Zakład Etnografii w Poznaniu (przeniesiony następnie do Wrocławia), po chwilowym wycofaniu się z tych prac prof. K. Moszyńskiego, współdziałał z naczelnym redaktorem PAE Komitet Redakcyjny PAE, złożony z niektórych samodzielnych pracowników także innych (poza Poznaniem czy Wrocławiem) placówek etnograficznych⁸.

W roku 1953 cały aparat, którym dysponowała Komisja Etnograficzna, został nastawiony na inwentaryzację materiałów etnograficznych na potrzeby PAE.

Prace nad PAE, podjęte przez Komisję Etnograficzną, były pierwszą w dziejach etnografii polskiej imprezą zakrojoną na tak szeroką skalę. Mimo szeregu jeszcze niedociągnięć wytyczyły one kierunek badań atlasowych na lata następne. Już wtedy ustalono liczbę badań, ich rozmieszczenie oraz czas przeznaczony na pracę w jednej wsi. Przyznano również dziedzinie produkcji rolnej i hodowlanej (dopiero w trzecim roku badań wprowadzone zostały także zagadnienia związane z budownictwem gospodarczym) pierwszeństwo przed innymi tematami z zakresu ludowej kultury materialnej. Podjęcie systematycznych studiów nad materialnymi warunkami bytu ludu polskiego pozwoliło głębiej i pełniej rozumieć klasową treść kultury ludowej. Rozpoczęcie tych studiów od badań nad rolnictwem ludowym umożliwiło etnografii włączyć się do badania polskiego procesu historycznego od strony najwłaściwszej.

Podniesienie prac nad PAE do rzędu naczelných poczynąń Komisji Etnograficznej i Komisji Organizacyjnej IHKM miało także inny sens. Zmontowanie bowiem zdjęć atlasowych na stosunkowo bardzo gęstej siatce punktów terenowych (332), równomiernie rozplanowanych na ziemiach Polski, stwarzało jednocześnie najbardziej właściwe oparcie dla kontynuowania bądź podjęcia innego typu inwentaryzacji materiałów etnograficznych (tzw. badania stacjonarne), niezbędnej dla opracowań monograficznych.

W przeciwieństwie do zdjęć atlasowych, wymagających uruchomienia od razu odpowiednio dużych i stale narastających budżetów, inwentaryzacja materiałów etnograficznych dla opracowań monograficznych mogła być, w zależności od postulowanych zadań, prowadzona bardzo różnymi środkami. Badania stacjonarne można więc było rozpocząć w małym zakresie i nikłymi środkami, w miarę zaś potrzeb poszerzać je, stawiając sobie coraz to bardziej ambitnie zarysowane cele i bardziej rozbudowane zadania naukowe. Co więcej, przy inwentaryzacji prowadzonej w oparciu o badania stacjonarne można było całą pracę rozłożyć na dłuższe etapy i przed jej ostatecznym ukończeniem, na przykład na tle projektowanej monografii wsi lub regionu, publikować materiały dla każdego tematu osobno. Toteż w okresie międzywojennym przy braku centralnej organizacji i ogólnopolskiego planu naukowo-badawczego, zabezpieczającego odpowiednią i regularną pomoc finansową ze strony państwa, ten typ badań terenowych (prowadzonych

⁸ Skład Komitetu Redakcyjnego PAE podany został w drukowanym poniżej *Sprawozdaniu z prac atlasowych Z. Staszczaaków*.

w małej skali) stał się niezmiernie popularny. Nawrót do tych tradycji w dobie powojennej był zjawiskiem całkiem naturalnym i uzasadnionym. Jednocześnie bowiem z odbudową życia naukowego dojrzewała również inicjatywa eksploracji terenowej. Badania o typie stacjonarnym podejmowano z pasją, lecz bardzo nikłymi środkami i prowadzono je od 1946 r., przede wszystkim w katedrach uniwersyteckich, muzeach etnograficznych, jak również w ramach działalności PTL.

Komisja Etnograficzna rozpoczynając swą działalność jako czynnik całkiem nowy w dotychczasowym życiu etnograficznym, powołany do spełnienia konkretnych zadań przygotowawczych prowadzących do nowej organizacji etnografii w Polsce, nie tylko musiała się liczyć ze stanem rzeczy, który narósł od kilku lat, lecz co ważniejsze, przejmując będące już w toku terenowe prace badawcze musiała także od razu zapewnić im korzystniejsze warunki dalszego rozwoju.

Opierając się głównie na działalności katedr, Komisja Etnograficzna przejęła przede wszystkim prace terenowe, które były zapoczątkowane w ośrodkach uniwersyteckich. W sporadycznych wypadkach sięgnięto także i do tych prac terenowych, które były subwencjonowane i prowadzone poza pracowniami uniwersyteckimi. Przejmując pewien wkład pracy naukowej Komisja Etnograficzna jednocześnie wprowadzała te prace do planu naukowego jako określony kierunek badań. Stanowisko zajęte przez Komisję w odniesieniu do opracowań monograficznych było całkiem odmienne niż przy organizowaniu prac atlasowych. W tym zakresie nie przeprowadzono bowiem bardziej skrupulatnej analizy i selekcji tematów i problemów badawczych i nie wprowadzono zasady kolejności opracowywania poszczególnych zagadnień według z góry ustalonej hierarchii potrzeb.

Prace monograficzne rozpoczęto w 1954 r. w dwu Zakładach Etnograficznych PAN, w Krakowie i Warszawie (początkowo prowadził je również jako indywidualne roboty pracowników Zakład we Wrocławiu, gdzie jednak przeważała ostatecznie tematyka Atlasu Etnograficznego), następnie w Pracowni i Zespołach Etnograficznych w Łodzi, Poznaniu i Toruniu. Były to: w ośrodku krakowskim prace dotyczące etnografii wsi Siołkowice w pow. opolskim, stanowiące fragment zamierzonej monografii etnograficznej Górnego Śląska, następnie prace nad gospodarką Podhala oraz wybrane zagadnienia z historii kultury wsi małopolskiej końca XIX i pierwszej połowy XX w. i kultury robotniczej; w ośrodku warszawskim prace nad monografią etnograficzną tzw. Zielonej Puszczy Kurpiowskiej na północno-wschodnich krańcach historycznego Mazowsza; w Poznaniu prace nad monografią etnograficzną Wielkopolski; w Toruniu nad monografią Kujaw; w Łodzi wybrane zagadnienia dotyczące głównych i dodatkowych (pasterstwo, tkactwo, flis) zajęć ludności wiejskiej w Polsce w XIX i XX w. Prace te prowadzone początkowo niezależnie od obowiązkowych dla wszystkich placówek etnograficznych PAN terenowych prac atlasowych (obejmujących obok stałych także pracowników sezonowych na umowach), od r. 1955 stały się zasadniczym i wyłącznym tematem zajęć wszystkich, poza wrocławskim, Zakładów, Pracowni i Zespołów Etnograficznych IHKM PAN. Wyprzedziły też prace atlasowe, jeśli chodzi o udostępnienie ich wyników.

Sprawozdania z założeń i dotychczasowego przebiegu prac monograficznych są w przeważnej mierze drukowane w bieżącym tomie „Etnografii Polskiej”. Z fragmentami tych prac spotykamy się również na łamach innych wydawnictw periodycznych. Po ostatecznym wykończeniu prace te wypełnią szpalty kolejnych zeszytów Biblioteki Etnografii Polskiej. Pozwolą one na kontrolę i uzupełnienie wyników uzyskiwanych również w równoległe prowadzonej akcji badań terenowych dla PAE oraz tak samo, jak i ten ostatni, staną się podbudową dla zamierzonej, zespołowo opracowanej syntezy historii polskiej kultury ludowej.

Kilka lat działalności Działu IV IHKM PAN przyniosło z jednej strony jako wynik pracy narastającą wiedzę o przedmiocie naszych najbliższych zainteresowań, kulturze polskiej wsi i kształtującej się kulturze robotniczej na konkretnych odcinkach terytorialnych, w ramach tematów i problemów szczegółowych, zamkniętych przede wszystkim w okresie czasowym ostatnich kilkudziesięciu lat. Z drugiej zaś strony przyczyniło się wydatnie do wzmożenia dyskusji problemowych, przerwało izolację, w jakiej trwały dotąd poszczególne ośrodki uniwersyteckie. Wyrazem tych procesów są odbywające się w ciągu ostatnich lat konferencje robocze Instytutu, w których problematyka prac etnograficznych znalazła również jej należne miejsce. Poniżej omawiamy tylko najważniejsze: konferencję Atlasu Etnograficznego z czerwca 1955 r., konferencję sprawozdawczo-planującą Instytutu z marca 1956 r. i krakowską konferencję metodologiczną z referatem prof. K. Dobrowolskiego, odbytą w kwietniu 1956 r. W tych trzech naradach oprócz etnografów z Działu IV IHKM PAN wzięli udział zaproszeni goście, etnografowie z innych instytucji (uniwersytety, muzea, Państwowy Instytut Sztuki) oraz przedstawiciele pokrewnych dyscyplin. Brała w nich również udział młodzież. Jedynie względy budżetowe nie pozwoliły na silniejsze, niż to miało miejsce, rozszerzenie konferencji.

Poza omówionymi odbywały się jeszcze konferencje Działu (sprawozdawcze) oraz wewnętrzne konferencje środowiskowe, w których nierzadko uczestniczyli też specjaliści innych działów. Jeśli chodzi o współpracę w obrębie Instytutu Historii Kultury Materialnej, kontakty pomiędzy poszczególnymi reprezentowanymi w tym Instytucie dyscyplinami (archeologia polska, archeologia śródziemnomorska, historia polskiej kultury materialnej średniowiecznej i nowożytnej) opierały się w tym okresie przede wszystkim na współdziałaniu we wspólnych konferencjach. Zarówno jednak ze strony etnografów, jak i ze strony pozostałych współpartnerów wysuwane są dalsze postulaty zacieśnienia współpracy naukowej. Do tej współpracy doprowadzić musi coraz wyraźniej zarysowująca się zgodność podstawowych założeń teoretycznych oraz wymagań w stosunku do warsztatu naukowego historyka, pracującego w oparciu o różnego typu źródła. W tym kierunku prowadzić musi również omówiona powyżej ogólna tendencja rozwojowa nauki polskiej i nauki światowej. Praca Działu IV w ramach Instytutu Historii Kultury Materialnej w zakresie ugruntowania podstaw metodologicznych etnografii i zacieśnienia jej związku z innymi naukami dała niewątpliwie wyniki pozytywne.

Wypada z kolei zastanowić się nad dalszym losem etnografii w IHKM. Traktując bardziej zwarte skupienie się wokół tematyki kultury materialnej jako etap przejściowy w pracach etnografów należałoby przystąpić do planowej likwidacji dotychczasowych, koniecznych zaniedbań, jeśli chodzi o bardziej posunięte prace w innych dziedzinach kultury ludowej. Niewątpliwie konieczne będzie zacieśnienie związków pomiędzy pracą etnografów w IHKM PAN a pracą historyków sztuki ludowej i folklorystów w Państwowym Instytucie Sztuki, Państwowym Instytucie Literackim czy pracami Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego. Szerokie zamierzenia prac etnograficznych podjętych w Dziale IV IHKM PAN, nie ograniczające się bynajmniej do zagadnień kultury materialnej, lecz obejmujące zarówno w pracach atlasowych, jak i w monograficznych pracach terenowych całość problematyki etnograficznej, związanej z wszystkimi działami kultury, narzucają konieczność przystąpienia już teraz do wzajemnego przeglądu dorobku tych wszystkich instytucji oraz do konfrontacji planów i zamierzeń. Pozwoli to uniknąć dublowania prac oraz powinno doprowadzić do ich harmonijnego skoordynowania. Na tej właśnie zasadzie ułożyły się stosunki pomiędzy Działem IV IHKM PAN a katedrami etnografii na uniwersytetach oraz etnograficzną pracą muzealną. Nie prze-

sądząc o konieczności utrzymania na stałe istniejących obecnie form organizacji pracy etnograficznej, trzeba podkreślić tutaj dość wyraźnie, że w warunkach dzisiejszej pracy etnografa, przy małej liczbie kadry zawodowej i jej nadmiernym przeciążeniu pracą oraz przy stale rozrastającym się zakresie etnograficznych prac naukowych największą troską, gdy chodzi o przyszłość, nie jest tworzenie nowych instytucji, lecz zapewnienie tym, które istnieją, jak najlepszych warunków dalszego rozwoju. Instytut Historii Kultury Materialnej stworzył właściwe ramy dla prac etnograficznych. Ich utrzymanie oraz utworzenie szerszej podstawy dla zatrudnienia w pracach zespołowych także nowego, najmłodszego pokolenia etnografów jest zadaniem chwili obecnej.

Witold Dynowski

PRACE NAD POLSKIM ATLASEM ETNOGRAFICZNYM W LATACH 1953-1955
(z Zakładu Etnografii IHKM PAN we Wrocławiu)

Prace nad Polskim Atlase Etnograficznym (PAE), zorganizowane po wojnie przez Polskie Towarzystwo Ludoznawcze, zostały w lipcu 1953 r. przejęte przez Komitet Organizacyjny Instytutu Historii Kultury Materialnej, a następnie przez IHKM-PAN Dział IV Etnografii.

W tym celu utworzona została specjalna Pracownia Polskiego Atlasu Etnograficznego w Poznaniu, przeniesiona następnie jako Zakład Etnografii IHKM do Wrocławia. Kierownictwo Pracowni, a następnie Zakładu objął prof. dr Józef Gajek.

Personel osobowy Zakładu stanowili: samodzielny pracownik naukowy doc. dr Adolf Nasz i asystenci mgr M. Tarko (w okresie Pracowni w Poznaniu), mgr Z. Małewska, mgr J. Pawłowska, mgr Z. Staszczakówna, mgr S. Siedlak, mgr J. Setkowicz.

Działalność Zakładu Etnografii IHKM we Wrocławiu obejmuje następujące odcinki prac związanych z realizacją Polskiego Atlasu Etnograficznego:

- I. Prace redakcyjne,
- II. Organizowanie i kierowanie badaniami terenowymi,
- III. Prace nad oceną wartości wyników badań terenowych,
- IV. Rozpisanie na karty wyników badań terenowych oraz organizacja archiwum materiałów terenowych,
- V. Opracowywanie wyników z badań terenowych w postaci kartogramów i tekstów wyjaśniających oraz dokumentujących kartogramy,
- VI. Szkolenie kadry pracowników.

Ponadto poszczególni pracownicy prowadzili indywidualne prace badawcze.

I. Prace redakcyjne. Nad pracami PAE objął w 1953 roku opiekę naukową Komitet Redakcyjny, w skład którego weszli początkowo: prof. dr W. Dynowski, prof. dr J. Gajek oraz prof. dr K. Moszyński.

Następnie Wydział I PAN pismem z 16 III 1955 r. zatwierdził następujący skład Komitetu Redakcyjnego PAE: redaktor naczelny — prof. dr J. Gajek; członkowie — prof. dr M. Gładysz, doc. dr J. Klimaszewska, doc. dr A. Kutrzeba-Pojnarowa, doc. dr A. Nasz oraz prof. dr K. Zawistowicz-Adamska.

Komitet Redakcyjny ustala zawartość Atlasu, kolejność podejmowanej tematyki, opracowuje i zatwierdza poszczególne kwestionariusze PAE oraz prowadzi prace ściśle redakcyjne związane z wydawnictwem poszczególnych zeszytów PAE.

W okresie sprawozdawczym Komitet Redakcyjny PAE odbył 6 posiedzeń. Opracowane i wydane zostały 3 pierwsze kwestionariusze PAE.

Kwestionariusz nr 1, obowiązujący w czasie badań terenowych w roku 1953 z zakresu hodowli i rolnictwa, opracowany przez prof. prof. W. Dynowskiego, J. Gajka, K. Moszyńskiego i K. Zawistowicz-Adamską, obejmuje następujące zagadnienia:

- A. Ogólną charakterystykę wsi.
- B. Wykaz i charakterystykę informatorów.
- C. Zagadnienia szczegółowe, a mianowicie:

I. radło, II. socha, III. pług i płużycy, IV. orka, V. brony, VI. kopaczki, VII. rodzaje lnu, VIII. sierp, IX. półkosek i kosa, X. młócenie i narzędzia do młócenia, XI. koń i wół, XII. zawolania i odpędzania zwierząt.

Kwestionariusz nr 2, na rok 1954, był podstawą dla kontynuowania w dalszym ciągu badań z 1953 r. w zakresie hodowli i rolnictwa oraz uzupełnienia braków i ugruntowania wiadomości z roku ubiegłego. Udział poszczególnych autorów przedstawiał się następująco:

Część wstępna — J. Gajek.

- A. Ogólna charakterystyka wsi.
- B. charakterystyka informatorów — według projektu K. Zawistowicz-Adamskiej.
- C. Uzupełnienia do kwestionariusza nr 1, opracowane przez Zakłady Etnografii IHKM.

D. I. Ugorowanie — opracował zespół pracowników Zakładu Etnografii IHKM w Krakowie; II. Transport narzędzi rolniczych w pole — opracował zespół pracowników Zakładu Etnografii w Warszawie; III. Uprawa prosa — J. Gajek; IV. Ber i jego uprawa — J. Gajek; V. Uprawa żyta, pszenicy i mieszanki obu tych zbóż — J. Gajek; VI. Sterty, stogi — A. Nasz; VII. Brogi — A. Nasz; VIII. Kopce, ostrwie, przepłyty — A. Nasz; IX. Użytkowanie owiec — opracował zespół pracowników Zakładu Etnografii IHKM w Krakowie.

W czasie prac obowiązywały tylko niektóre punkty kwestionariusza (por. niżej). Dlatego kilka tematów znalazło się później po raz drugi w kwestionariuszu nr 3.

Komitet Redakcyjny na posiedzeniu w dniach 25-26 V 1955 r. zatwierdził kwestionariusz nr 3, na rok 1955, obejmujący następujące zagadnienia:

Część wstępna — J. Gajek.

- A. Charakterystyka wsi,
- B. charakterystyka informatorów — powtórzone za kwestionariuszem nr 2.
- C. I. Transport narzędzi w pole — A. Kutrzeba-Pojnarowa; II. Uprawa pszenicy, żyta i mieszanki obu zbóż — J. Gajek; III. Sterty, stogi — A. Nasz; IV. Brogi — A. Nasz; V. Kopce, ostrwie, przepłyty — A. Nasz; VI. Stodoły — A. Nasz; VII. Spichrze — A. Nasz; VIII. Komory — A. Nasz; IX. Strychy — A. Nasz; X. Pomieszczenie na bydło, trzodę chlewną i ptactwo domowe — A. Nasz; XI. Piwnice — A. Nasz.

Niezależnie od prac związanych z kwestionariuszami Komitet Redakcyjny zatwierdził sieć badań PAE, dokonał oceny kadry badawczej oraz oceny i krytyki wyników badań terenowych.

Ostatnie posiedzenie Komitetu Redakcyjnego z 3 XI 1955 r. poświęcone było w znacznej mierze sprawom wydawniczym, związanym z wydaniem pierwszych zeszytów Atlasu.

II. Organizowanie i kierowanie badaniami terenowymi. Podstawowym źródłem materiałów dla PAE są badania terenowe prowadzone przez wykwalifikowanych etnografów w oparciu o stałą sieć punktów PAE.

Sieć taką uzyskano w ten sposób, że na mapie Polski 1:1 000 000, zawierającej podstawową siatkę PAE (mapa opracowana według projektu prof. dra J. Gajka, wydrukowana przez Polskie Towarzystwo Ludoznawcze), wykreślono kwadraty odpowiadające obszarowi 100 km², przez co uzyskano 336 punktów badawczych, które w roku 1953 rozdzielono w następującej ilości pomiędzy poszczególne ośrodki: Toruń 51 punktów, Poznań 71, Warszawa 60, Łódź 30, Wrocław 30 oraz Kraków 90 punktów.

Pierwsze badania w oparciu o wymienioną siatkę PAE zostały przeprowadzone w czasie od 15 VII do 15 IX 1953 r. Udział w nich wzięli: 1) z ośrodka toruńskiego: dr Wanda Brzeska, mgr Witold Domaszewicz, mgr Stefania Kędzior, prof. dr Bożena Stelmachowska, mgr Hubert Wilczewski, 2) z ośrodka poznańskiego: mgr Stanisław Błaszczyk, Janina Dydowicz, mgr Adam Glapa, Zenon Jankowski, Teresa Siudowska, mgr Zofia Staszczakówna, Maria Szenic, Zbigniew Toroński, 3) z ośrodka warszawskiego: dr Tadeusz Dziekoński, mgr Władysław Kolago, Jacek Olędzki, Marian Pokropek, Adam Reszke, Zofia Szyfelbejn oraz zespół studentów Koła Naukowego Etnografów, 4) z ośrodka łódzkiego: mgr Jan Dekowski, dr Janina Krajewska, mgr Henryk Świątkowski, 5) z ośrodka wrocławskiego: mgr Halina Bittnerówna, mgr Leszek Itman, mgr Bolesław Garyga, mgr Stefan Łysik, 6) z ośrodka krakowskiego: mgr Barbara Bazieliuch, Zbigniew Biały, Teresa Karwicka, dr Jadwiga Klimaszewska, Stanisław Kowalski, Józef Niznik, Barbara Olszowy, Anna Zambrzycka.

Badacze terenowi pracujący na umowach prowadzili badania w oparciu o kwestionariusz nr 1 przez 30 dni, otrzymując w przydziale przeciętnie po 10 punktów badawczych. Badania w jednym punkcie wraz z dojazdem trwały 3 dni, na Ziemiach Odzyskanych 4 dni.

W roku 1954 odbyły się następne badania terenowe prowadzone przez stałych pracowników Zakładów Etnografii IHKM oraz przy pomocy sezonowych badaczy pracujących na umowach. Punkty badawcze rozdzielono między poszczególne ośrodki: Toruń otrzymał 21, Poznań 32, Warszawa 62, Łódź 50, Wrocław 74, Kraków 72, prof. dr Bożena Stelmachowska 5 punktów.

W badaniach wzięli udział: 1) z ośrodka toruńskiego: mgr Kalina Antonowiczowa, mgr Maria Fryczowa, mgr Alfons Klonowski, mgr Ryszard Kukier, mgr Halina Mikułowska, mgr Maria Polakiewicz, mgr Zygmunt Potrac, mgr Helena Przesławska, dr Maria Znamierowska-Prüfferowa, mgr Jan Rompski, 2) z ośrodka poznańskiego: Janina Dydowicz, Małgorzata Frankowska, Eugeniusz Jaworski, Barbara Jeziorkowska, Hanna Lorkiewicz, Magdalena Meysner, Sabina Matuszewska, Teresa Stasińska, mgr Tadeusz Wróblewski, 3) z ośrodka warszawskiego: Halina Błaszczyk, mgr Jerzy Damrosz, Anna Jankowska, mgr Konstanty Judenko, Kazimiera Kozówna, dr Anna Kutrzeba-Pojnarowa, Jacek Olędzki, Maria Piłatówna, Marian Pokropek, mgr Maria Szwegrub, mgr Zofia Szyfelbejn, Anna Szyfer, 4) z ośrodka łódzkiego: mgr Czesław Ciszewicz, mgr Bronisława Jaworska, mgr Teresa Kulesza, mgr Maria Misińska, mgr Henryk Świątkowski, 5) z ośrodka wrocławskiego: mgr Stanisław Błaszczyk, mgr Halina Bittnerówna, mgr Adam Glapa, mgr Bolesław Garyga, mgr Leszek Itman, mgr Stefan Łysik, mgr Jadwiga Pawłowska, mgr Stanisław Siedlak, mgr Zofia Staszczakówna, 6) z ośrodka krakowskiego: mgr Stanisław Bronicz, Jerzy Bruś, Zbigniew Biały, Ludwik Dubiel, mgr Maria Gładyszowa, dr Jadwiga Klimaszewska, dr Anna Kowalska-Lewicka, mgr Maria Trawińska-Kwaśniewska, mgr Krzysztof Kwaśniewski, Olga Mulkiwicz, mgr Irena Nizińska, Barbara Olszowy, Bożena Paszkowska, Anna Zambrzycka.

Badacze terenowi prowadzili tak, jak w roku ubiegłym badania terenowe przez 30 dni, otrzymując w przydziale przeciętnie po 10 wsi. Badania prowadzono w oparciu o kwestionariusz nr 2. Zawarte w nim uzupełnienia do kwestionariusza 1 w sumie były tak obszerne, że zajmowały większą część czasu, którym dysponował badacz. Kierownictwo PAE zmuszone więc było ograniczyć ilość nowych tematów. W czasie badań terenowych w roku 1954 obowiązywały tylko 3 zagadnienia z części D kwestionariusza, mianowicie: ugorowanie, uprawa prosa i uprawa brzo.

Punkt zwrotny w badaniach atlasowych stanowią trzecie kolejne badania, przeprowadzone w roku 1955, w których po raz pierwszy udział wzięła stała kadra badawcza, podporządkowana bezpośrednio kierownictwu Zakładu Etnografii IHKM we Wrocławiu. Badacze terenowi przed rozpoczęciem pracy przeszli w Zakładzie trzydniowe szkolenie dotyczące problematyki zawartej w kwestionariuszu nr 3 oraz omówili metodę i technikę prowadzenia badań atlasowych, co niewątpliwie wpłynęło korzystnie na jakość wyników badań.

Badacze terenowi pracowali w terenie przez 90 dni, otrzymując w przydziale przeciętnie po 30 wsi. W badaniach prowadzonych w czasie od 1 VII do 30 XI 1955 r. udział wzięli: pracownicy etatowi — mgr Maria Trawińska-Kwasniewska, mgr Krzysztof Kwasniewski, doc. dr Adolf Nasz, mgr Jadwiga Pawłowska, mgr Jan Seikowicz, mgr Zofia Staszczak, mgr Zbigniew Toroński — oraz sezonowi (zatrudnieni na umowach zleconych) — mgr Janusz Bohdanowicz, mgr Halina Gorczyńska, mgr Jerzy Grocholski, Bohdan Jałowiecki, mgr Sabina Matuszewska, mgr Magdalena Meres, mgr Magdalena Meysner, mgr Barbara Olszowy.

W Zakładzie Etnografii IHKM we Wrocławiu opracowano mapy w skali 1 : 1 000 000, ilustrujące organizację badań terenowych w latach 1953, 1954, 1955.

Niezależnie od badań terenowych wszystkie Zakłady (Kraków, Warszawa, Wrocław) prowadziły poszukiwania etnograficzne w wydawnictwach już opublikowanych oraz zbiorach archiwalnych. Materiały rozpisane według kwestionariusza nr 1 zostały nadesłane do Wrocławia, z Zakładu w Krakowie — 1870 kart, z Zakładu w Warszawie — 583 karty, z Zakładu we Wrocławiu — 1490 kart, po czym całość materiału posegregowano według tematów kwestionariusza nr 1 oraz ustalono sygnatury miejscowości. W oparciu o zebrany materiał sporządzono w Zakładzie wrocławskim kartoteki: 1) miejscowości w układzie alfabetycznym (poz. 673), 2) źródeł (autorów, archiwów, muzeów (poz. 477). Uporządkowany materiał został przekazany autorom opracowującym poszczególne tematy (por. niżej).

III. Prace nad oceną wartości wyników badań terenowych. Materiały badań terenowych z lat 1953 i 1954 zostały przesłane przez poszczególne ośrodki do Zakładu wrocławskiego, który w pracach tych spełniał rolę koordynującą. W oparciu o materiał terenowy PAE sporządzono kartoteki: a) miejscowości stałej sieci PAE w układzie alfabetycznym i sygnaturowym, b) informatorów terenowych, c) badaczy terenowych. Po zewidencjonowaniu materiału terenowego została przeprowadzona jego segregacja według kryterium tematycznego i sygnaturowego. Praca powyższa polegała na: a) posegregowaniu opisów z poszczególnych wsi według problemów kwestionariuszy nr 1 i 2; w ten sposób powstało 336 teczek dla każdego z 15 opracowanych zagadnień w skali ogólnopolskiej, b) ustaleniu sygnatury każdej przebadanej wsi w oparciu o mapę 1 : 300 000 i mapę podkładową PAE oraz uzupełnieniu materiałów z roku 1953 nazwą wsi, gminy, powiatu i nazwiskiem badacza terenowego, c) przekazaniu materiału uporządkowanego rzeczowo wraz z sygnaturami za pośrednictwem Zakładów autorom opracowującym poszczególne tematy.

Autorzy poszczególnych tematów dokonali weryfikacji i oceny krytycznej otrzymanych materiałów. Wyniki tych badań stanowią zdecydowanie wartościowy i liczny materiał, jednakże przy szczegółowej analizie został ujawniony szereg niedociągnięć, które wynikały bądź z braku dostatecznego przygotowania naukowego niektórych badaczy terenowych, bądź ich niesumienności. Niektóre braki powstały wskutek usterek samych kwestionariuszy. Materiały z 1954 r. dostatecznie uzupełniają i gruntują wyniki badań z 1953 r.

IV. Rozpisanie na karty wyników badań terenowych oraz organizacja archiwum materiałów terenowych. Wyniki badań terenowych z lat 1953 i 1954 opracowywali badacze terenowi w poszczególnych ośrodkach według ogólnie przyjętych instrukcji. Stwierdzić należy, iż materiał terenowy opracowywany był niejednolicie, co znacznie utrudniało jego segregację oraz możliwość wyzyskania w dalszych opracowaniach.

Wyniki badań terenowych z 1955 r. są już opracowywane przez stałą kadrę badawczą we Wrocławiu na specjalnie do tego celu wydrukowanych kartach.

Kartoteka materiałowa PAE (dla każdego zagadnienia z poszczególnych wsi) składa się z karty A i karty B. Karta A, tzw. zbiorcza karta materiałowa, zawiera dane odnoszące się do wsi badanej (nazwa wsi, gminy, powiatu, województwa), sygnaturę, nazwisko badacza terenowego, datę prowadzenia badań oraz opracowywania materiału na czysto, datę kolacjonowania materiału z zapisem terenowym oraz materiał fotograficzny i rysunkowy odnoszący się do danego zagadnienia. Karta B, tzw. analityczna karta materiałowa, zawiera odpowiedzi na poszczególne pytania kwestionariusza. Jednolicie rozpisane wyniki badań terenowych na wymienionych kartach wydatnie zwiększają porównywalność i operatywność materiału terenowego.

Badacze opracowują zapisy terenowe w Zakładzie; na opracowanie jednej wsi przeznaczają się dwa dni pracy (14 godz.). Podkreślić należy, iż wyniki badań z lat ubiegłych nadsyłane były przez badaczy z dużym opóźnieniem, co odbijało się ujemnie na toku prac nad Atlasem. Obecnie przy stałej kadrze opracowującej materiały w Zakładzie wrocławskim tempo prac nad Atlasem znacznie się wzmogło.

Opracowane materiały porządkowane są dla każdego zagadnienia w system kartotekowy w układzie sygnaturowym. Brudnopisy terenowe wraz z kwestionariuszem A i B przechowywane są zespołami ułożonymi według lat badań, a w obrębie lat układane sygnaturami. Dla materiałów fotograficznych Zakład prowadzi archiwum klisz, filmów i odbitek.

V. Opracowywanie wyników badań terenowych w postaci kartogramów i tekstów wyjaśniających oraz dokumentujących kartogramy. Na posiedzeniu Komisji Etnograficznej IHKM PAN w Warszawie w dniach 21-23 X 1953 r. dokonało rozdziału tematów kwestionariusza nr 1. Zakład w Krakowie wybrał następujące zagadnienia: orkę, rodzaje lnu, zawołania i odpędzania zwierząt oraz materiały dotyczące konia i wołu. Zakład w Warszawie opracowuje: radło, sochę, piąg i płużycę oraz bronę. Zakład we Wrocławiu opracowuje: kopaczki, sierp, kosę i półkosek oraz młócenie i narzędzia do młócenia. Kierownictwa wymienionych Zakładów zleciły wykonywanie opracowań tematów poszczególnym osobom; w Krakowie opracowują: orkę — Z. Biały pod kierunkiem dr J. Klimaszewskiej, rodzaje lnu — doc. dr J. Klimaszewska, zawołania i odpędzania zwierząt — mgr I. Nizińska pod kierunkiem doc. dr A. Zaręby; w Warszawie opracowują: radło — E. Jaworski pod kierunkiem doc. dr A. Kutrzeba-Pojnarowej (od czerwca 1955 prace nad radłem przejął mgr S. Bronicz pod kierunkiem prof. dr K. Moszyńskiego), sochę — M. Pokropek, bronę — J. Olędzki pod kierunkiem doc. dr A. Kutrzeba-

Pojnarowej, pług i plużynę — mgr Zofia Szyfelbejn pod kierunkiem prof. dr W. Dynowskiego; we Wrocławiu opracowują: sierp, półkosek i kosę — doc. dr A. Nasz przy współpracy mgr J. Pawłowskiej i mgr J. Setkowicza, młócenie i narzędzia do młócenia — prof. dr J. Gajek przy współpracy mgr Z. Staszczakówny i mgr Z. Torońskiego, motyki i kopaczki rozpoczął opracowywać mgr S. Siedlak.

Autorzy poszczególnych tematów dokonali opracowania materiału z punktu widzenia systematyki i morfologii na specjalnych tablicach zbiorczych. Po dokonaniu oceny krytycznej i rozpisaniu materiału autorzy przystąpili do wykonania pierwszych kartogramów. Ogółem do wszystkich opracowywanych zagadnień wykonano dotąd ponad 140 kartogramów. W odniesieniu do poszczególnych tematów kartogramy przedstawiają się następująco: radło 7 map, socha 5, pług i plużycza 32, orka 9, brona 5, kopaczki 1, rodzaje lnu 2, sierp 14, półkosek i kosa 31, młocka i cepy 25, koń i wół 5, zawołania i odpędzania zwierząt 4. Ponadto autorowie poszczególnych tematów opracowali i zestawili materiał ilustracyjny do wymienionych zagadnień oraz dokonali opracowań tekstowych. Do zagadnień młocki i cepów oraz sierpa i kosy wykonano również kartogramy na podstawie materiałów z literatury, archiwów i muzeów w ilości 40 map. Zakład wrocławski prowadzi inwentarz oraz kartotekę rzeczową wykonanych kartogramów.

W dniach 6-9 czerwca 1955 r. odbyła się we Wrocławiu konferencja podsumowująca dotychczasowe wyniki pracy nad zagadnieniami ludowych narzędzi rolniczych. Konferencja czerwcową składała się z dwu części: sprawozdawczej (robotycznej) i naukowej. Zadaniem konferencji robotycznej było przede wszystkim ujednoczenie metod i techniki pracy, które do tej pory były często w wielu wypadkach dowolne. Kierownictwo PAE nie zawsze bowiem mogło panować nad całością prac prowadzonych przez poszczególne Zakłady w różnych ośrodkach. Część naukowa konferencji z referatem prof. dra Józefa Gajka pt. *Zadania i metody pracy Polskiego Atlasu Etnograficznego* miała na celu sprecyzowanie teoretycznych podstaw Atlasu oraz określenie jego zadania. Wyniki konferencji czerwcowej zostały opracowane w formie protokołu, którego streszczenie drukowane jest poniżej.

Przygotowywany obecnie do druku zeszyt próbny Polskiego Atlasu Etnograficznego zawierać będzie kilka kartogramów przedstawionych na konferencji czerwcowej.

VI. Szkolenie kadry pracowników. Na szkolenie pracowników złożyły się całodzienne seminaria, szkolenie ideologiczne, lektoraty oraz samodzielnie studiowana lektura. Ponadto każdy z pracowników Zakładu niezależnie od prac nad Atlasem kontynuował indywidualne prace naukowe.

Przedmiotem rozważań na seminariach były przede wszystkim analiza i krytyka opracowywanych tematów kwestionariusza nr 1. W okresie sprawozdawczym odbyły się seminaria poświęcone następującym tematom: 1) kopaczki — ref. mgr S. Siedlak, 2) młócenia i narzędzia do młócenia — ref. prof. dr J. Gajek i mgr Z. Staszczakówna, 3) sierp i kosa — ref. doc. dr A. Nasz i mgr J. Pawłowska, 4) zasady i opis atlasu niemieckiego (*Atlas der Schweizerischen Volkskunde*) — ref. dr O. Gajkova, 5) problematyka kwestionariusza nr 3 — ref. prof. dr J. Gajek i doc. dr A. Nasz.

Ponadto pracownicy brali udział w szkoleniu ideologicznym zorganizowanym przez Zakładową Organizację Związkową, oraz w lektoracie języka rosyjskiego.

Niezależnie od szkolenia raz w miesiącu odbywają się narady robocze poświęcone przeglądowi bieżących prac Zakładu oraz planowaniu.

Zofia Staszczakówna

KONFERENCJA POLSKIEGO ATLASU ETNOGRAFICZNEGO¹

W dniach 6-8 czerwca 1955 r. odbyła się we Wrocławiu w ramach prac Działu Etnografii Instytutu Historii Kultury Materialnej konferencja poświęcona założeniom teoretycznym oraz dotychczasowej realizacji zadań Polskiego Atlasu Etnograficznego. Podstawą konferencji były: przegląd i ocena wyników prac nad zagadnieniem narzędzi i technik rolniczych w gospodarce chłopskiej w Polsce końca XIX i I połowy XX w. opartych o badania terenowe przeprowadzone w 1953 r., referat sprawozdawczy mgr Z. Staszczakówny oraz referaty programowe i dyskusyjne prof. J. Gajka, prof. K. Zawistowicz-Adamskiej, doc. J. Klimaszewskiej, doc. A. Kutrzeba-Pojnarowej, doc. A. Zaręby i mgr. W. Pomianowskiej.

W konferencji wzięli udział: kierownictwo Działu Etnografii IHKM PAN, kierownicy i pracownicy Zakładów Etnografii PAN w Krakowie, Warszawie i Wrocławiu oraz zaproszeni goście, wśród nich członek Prezydium PAN prof. K. Nitsch, członkowie Dyrekcji IHKM, samodzielni i pomocniczy współpracownicy PAN i uniwersytetów, etnografowie, językoznawcy, historycy, archeologowie, antropologowie, geografowie i in.

Kierownik Działu prof. W. Dynowski otwierając konferencję podkreślił wagę i znaczenie prac związanych z przygotowywaniem Polskiego Atlasu Etnograficznego dla badań nad przebiegiem polskiego procesu historycznego. Z kolei redaktor PAE prof. J. Gajek precyzując cele i zadania konferencji zwrócił uwagę na konieczność ujednoczenia metod i technik w dalszych pracach PAE. Pod tym względem konferencja winna stanowić punkt zwrotny w organizowaniu badań i opracowywaniu materiałów do PAE. Materiał przedstawiony na konferencji nie wyszedł co prawda poza stadium wstępnego opracowywania, niemniej jednak demonstrowane wyniki prac stanowią pewien etap, którego ocena może być podstawą dla ustalenia wytycznych dalszej pracy.

Obrady podzielono na dwie części. Pierwszą poświęcono zreferowaniu zagadnień wchodzących w skład kwestionariusza 1, dotyczących: radła, sochy, pługa i płużycy, bron, orki, lnu, kosy, sierpa i półkoska, cepów i młocki, motyk i kopaczek, konia i wołu, odpędzań i zawołań zwierząt; drugą, wspomnianym wyżej referatom.

Omówione w dalszym ciągu sprawozdania z prac ilustrowane były bogatym materiałem map analitycznych i syntetycznych, wykonanych przez autorów poszczególnych opracowań. Mimo przyjęcia zasadniczo jednej mapy podkładowej projektu prof. J. Gajka w skali 1:000 000 mapy wykonane przez autorów związanych z trzema różnymi zakładami etnograficznymi PAN odbiegały od siebie, zarówno jeśli chodzi o rozwiązanie graficzne, jak przede wszystkim kryteria doboru zagadnień przeprowadzanych w obrębie poszczególnych tematów. Tylko do pewnych granic zagadnienia te wyznaczały konkretne pytania stawiane w kwestionariuszu badań. Toteż na toczącą się po każdym sprawozdaniu dyskusję złożyły się pytania, uwagi krytyczne i wnioski, dotyczące dalszych uzupełnień, związane przede wszystkim z zagadnieniami: a) celu, jaki chciano osiągnąć przez badania terenowe nad danym tematem; b) wyboru szczegółowych tematów do mapowania; c) wiarygodności mapowanych faktów, stwierdzanej przez kontrolę sposobu przeprowadzenia badań terenowych, szczegółową analizę wyników badań i konfrontację zebranego materiału z wnioskami wysnutymi z innego typu źródeł; d) wniosków dotyczących

¹ Opracowano na podstawie protokołu obrad, sporządzonego przez Zakład Etnografii PAN we Wrocławiu. Por. również Z. Szyfelbejn, *Z prac Polskiego Atlasu Etnograficznego*, „Kwart. Hist. Kult. Mat.”, R. 4: 1956 nr 2, s. 360-368.

prawidłowości procesu historycznego odtworzonego na przykładzie wybranych zagadnień. Ponadto w odniesieniu do niektórych sprawozdań podniesiono szereg kwestii szczegółowych. Uwzględniamy poniżej jedynie ważniejsze.

Jako pierwsze omówiono materiały dotyczące narzędzi rolniczych do młocki i sprzętu zboża: cepy, sierpy, kosy i półkoski. Zagadnienia te były opracowywane przez Zakład Etnografii IHKM PAN we Wrocławiu. Liczne kartogramy przedstawiały wyniki badań terenowych, poszukiwań archiwalnych oraz poszukiwań w literaturze etnograficznej.

Sposoby opracowania materiałów dotyczących młocki i cepów referowała mgr Z. Staszczakówna. Opracowane kartogramy obrazowały proces zanikania młocki zbóż chlebowych przy pomocy cepów, a wprowadzanie młockarni kieratowej i motorowej. Jako uzupełnienia do powyższego przedstawiono zasięg młócenia cepem innych roślin (proso, gryka, kukurydza, strączkowe). Specjalne kartogramy uwzględniały występowanie różnych form bijaków, rozmieszczenie nazw ogniwa wiążącego bijak z dzierzakiem, rozmieszczenie typów nazw określających skórzane kapice i inne zagadnienia związane z nazewnictwem. Osobno zmapowano zasięgi trzech różnych typów cepów w Europie według D. Trotziga i typy wiązań cepów według K. Moszyńskiego.

W uzupełnieniu prof. J. Gajek przedstawił problematykę naukową wiążącą się z powyższym zagadnieniem, a wykraczającą poza dotychczasowe wyniki zawarte w pracach S. Lübkego, D. Trotziga, K. Moszyńskiego oraz F. Manninena. Zestawione kartogramy prowadzą nas do następujących wyników: w drugiej połowie XIX w. rozpoczął się proces wypierania narzędzi ręcznych, tj. cepów. Zastępują je młockarnie o napędzie kieratowym. Proces ten posuwał się z zachodu na wschód. Ten sam kierunek przybiera w XX w. wypieranie młockarni kieratowych przez motorowe. Przedstawione kartogramy dają obraz przestrzennego upowszechniania się nowoczesnych zdobyczy technicznych, a zarazem rzucają światło na powiązanie tego szczegółowego zjawiska z konkretnymi okresami historycznymi i zjawiskami ekonomicznymi (zabory, industrializacja, wielka i mała własność ziemska itp.).

Starsze formy młocki występują najdłużej przy łusaniu nasion lnu i konopi oraz okolicznościowo przy młóceniu zbóż na przednówku i dostarczają w obecnych badaniach materiał zbyt nikły, by się nadawał do kartograficznego przedstawienia. Na terenie środkowego Mazowsza zachowała się tradycja wydeptywania zboża przez bydło oraz ręcznego młócenia zbóż chlebowych przy pomocy kijanki.

Kartogramy zestawiające wyniki badań nad zasięgami poszczególnych typów i odmian cepów są na ogół zgodne z opracowaniami w dawniejszej literaturze etnograficznej. Na skutek większej ilości materiału i lepszej jakości opisów wyniki te zostały jednak uzupełnione przez wyróżnienie w obrębie typu kopicowego dwóch odmian: starszej o kopicach skórzanych i młodszej, ze skórzanym uchwytem na bijaku i drewnianym kabłączkiem na dzierzaku. Ich rozpowszechnienie wiąże prof. Gajek z konkretnymi okresami historycznymi, pierwszy z procesem romanizacji terenów europejskich, drugi z przełomem XVIII i XIX w. Na jeszcze wcześniejszy okres wspólnoty słowiańskiej wskazuje zasięg cepów gązewkowych, przedstawiony przez Trotziga, a w nowszych pracach węgierskich przez Kóvacs'a i Korompay'a. Interesująco przedstawiają się również opracowania zmierzające do uchwycenia drugo- i trzeciorzędnych cech narzędzi do młócenia oraz ujęcia zasobu leksykalnego związanego z cepem jako całością, z nazwami poszczególnych jego części i nazwami miejsca do młocki.

Kartogramy obrazujące zasięgi typów i odmian cepów wskazują na występowanie na obszarze Polski cepów gązewkowych i kabłączkowych z przewierconym

bijakiem. Nie ma ich na obszarze cepów kapicowych z dwiema kopicami skórzanymi. Na razie trudno jeszcze o interpretację tego ciekawego zjawiska.

Zebrany przy pracy nad PAE materiał dotyczący okresu współczesnego stanowi, zdaniem prof. Gajka, również pewną wartość dla Ministerstwa Rolnictwa i rad narodowych.

W dyskusji po referatach poruszono m. in. sprawę najważniejszego wyboru map do druku w Atlasie oraz wyboru zagadnień nadających się do odrębnych opracowań monograficznych. Doc. J. Klimaszewska zwróciła uwagę na konieczność zaznaczenia już w opracowaniach graficznych powiązań między opóźnieniem kulturowym pewnych obszarów a strukturą gospodarczą wsi w różnych okresach. Proponowała wprowadzenie jak największej ilości drobnych map uzupełniających i wyjaśniających dodatkowe szczegóły analizy materiału, gdyż przemawiają one lepiej do czytelnika niż opis. Uwagi prof. M. Gładysza szły w kierunku wprowadzenia ujęć ilościowych (na przykład stopień nasilenia występowania maszyn rolniczych na poszczególnych terenach w różnych okresach). Prof. Gładysz przestrzegał natomiast przed zbyt szczegółową analizą formalną. Obie uwagi wywołały polemikę z referentem, podkreślającym obiektywną trudność wprowadzenia już w tej chwili słusznego postulatu ujęć ilościowych i broniącego podziałów formalnych w wypadku oparcia się o tak istotne czynniki, jak kształt, wielkość, ciężar i funkcja narzędzia.

Zagadnienie sierpów i kos referowała mgr J. Pawłowska z Wrocławia. Objasniła ona kartogramy zestawiające użycie sierpów do sprzętu zbóż w 1945 oraz typy sierpów, ich rozmiary do 1953 r., jak też niewątpliwie najbardziej interesującą mapę, na której przedstawiono łącznie wszystkie powyższe zagadnienia. W uzupełnieniu tych materiałów doc. dr A. Nasz wyjaśnił, że najbardziej konserwatywny kształt sierpów występuje na terenach środkowo-zachodnich ziem Polski. Jest to sierp elipsoidalny o gładkim ostrzu. Pełni on funkcję pomocniczą przy sprzęcie zbóż kosą. Sierp jest narzędziem, które pojawiło się w epoce neolitu. Do okresów współczesnych przetrwały formy z okresu lateńskiego i rzymskiego. Proces wypierania sierpa przez kosę jako narzędzie żniwne postępował w XIX i XX w. z zachodu na wschód, przy czym najpóźniej została nim objęta południowo-wschodnia część kraju. Sporadyczne wypadki występowania kosy przy żniwach rejestrują też dawniejsze źródła pisane. Dane te odnoszą się jednak przeważnie do wielkiej własności. Spośród czynników przyczyniających się do przyśpieszenia procesu rozpowszechniania się kosy w Polsce wysuwa się na czoło moment praktyczny: praca kosą jest szybsza i lżejsza.

Dalsze uwagi doc. Nasza dotyczyły kartogramu przedstawiającego współzależność pomiędzy funkcją sierpa a jego formą. Stwierdzały one, że z sierpem służącym do żęcia zbóż łączy się rozpiętość ostrza (duże wymiary) oraz jego elipsoidalny kształt. W miarę wycofywania z użycia sierpa jako narzędzia żniwne następuje również i cofanie się jego charakterystycznych cech konstrukcyjnych. Ich regresja nie występuje jednak równocześnie. Kształt i wymiary sierpa wykazują duży konserwatyzm.

W dyskusji mgr S. Bronicz zwrócił uwagę na konieczność odmiennego traktowania w kartogramach elementów kulturowych przyniesionych na ziemię zachodnie po 1945 r. Przestrzega przed zbyt daleko idącym generalizowaniem, jeżeli chodzi o ujęcie kartograficzne, co jego zdaniem uwidocznilo się na mapach ujmujących występowanie sierpa jako narzędzia do sprzętu zbóż.

Mgr J. Pawłowska referując w dalszym ciągu kartogramy przedstawiające występowanie kosy jako narzędzia żniwne i jej rozprzestrzenianie się w XIX i XX w. podkreśliła przesuwanie się użycia kosy z zachodu na wschód, co zgodne

jest z wnioskami poprzednich map dotyczących cofania się sierpa. Inne kartogramy dotyczyły konstrukcji kosy i urządzeń pomocniczych stosowanych przy sprzęcie zbóż. Opracowano poza tym nazewnictwo. Analogiczne kartogramy sporządzano na podstawie literatury dla półkoska. Kartogramy były uzupełnione przez tablice i rysunki. W dyskusji, jaka się wywiązała, najwięcej uwagi poświęcono zagadnieniu określania czasu rozprzestrzenienia się kosy jako narzędzia żniwnego.

Mgr S. Bronicz wskazał na dokument z XVIII w. dotyczący trzech wsi na Opolszczyźnie, w którym wylicza się kosę, grot i sierp. Różnica między grotem a kosą polega na różnicy długości kosiska. Grot służył do żęcia zboża, kosa do trawy. Grot i sierp występowały równocześnie. Wyjaśnienie to może rzucić pewne światło na zagadnienie użycia kosy. Mgr S. Bronicz dodaje, że wbrew panującej powszechnie opinii nie należy przy tym przeceniać postępowej roli dworu; zdarzało się na przykład i znajduje to potwierdzenie w dokumentach, że chłopci szli do dworu żąć sierpami na życzenie właściciela, u siebie natomiast kosili zboże kosą.

W dalszej dyskusji (mgr Z. Podwińska, mgr Z. Marciniak) zestawiono fakty występowania kosy jako narzędzia żniwnego już w XVI w., potwierdzone przez źródła ikonograficzne i pisane, z materiałem etnograficznym, wykazującym rozprzestrzenianie się kosy jako narzędzia do sprzętu zbóż w gospodarstwach chłopskich w XIX i XX w. Wypowiedzi dyskutantów kwestionowały z jednej strony tezy oparte na współczesnym materiale terenowym, z drugiej strony krytykowano zbyt łatwe uogólnianie przez historyków faktów jednostkowych wydobytych z materiałów archiwalnych wcześniejszych epok (doc. A. Kutrzeba-Pojnarowa). W dyskusji podkreślono różnice w zestawie narzędzi do sprzętu zbóż w gospodarstwie chłopskim i folwarcznym oraz różnice między poszczególnymi terenami kraju (wypowiedź doc. J. Klimaszewskiej o sprowadzaniu górali z kosami do żniw w Kieleckiem, uwagi prof. J. Gajka, doc. A. Kutrzeba-Pojnarowej, mgr A. Glapy)

W podsumowaniu dyskusji doc. A. Nasz potwierdził, że masowość zjawiska rozprzestrzeniania się kosy w XIX i XX w. została stwierdzona w badaniach terenowych. Źródła archiwalne mówią również o tym, że kosy i sierpy były wówczas masowo produkowane. Mamy ponadto dowody na przewożenie tych narzędzi przez granice celne dawnych zaborów. Materiał przedstawiony w kartogramach znalazł swe potwierdzenie również w literaturze tego okresu.

W dalszej części obrad mgr S. Siedlak omówił dwie mapy poświęcone opracowaniu wyników z części materiału odnoszącego się do różnego typu kopaczek. Mapy powyższe odbiegały w swym opracowaniu od map wykonanych przez innych pracowników wrocławskiego Zakładu, operując płaszczyznami barwnymi zamiast punktów. Zmiany szły w kierunku zachowania czytelności mapy przy wprowadzeniu pewnych oszczędności pracy i czasu poświęconego na jej wykonanie. Fragmentaryczność przedstawienia nie pozwoliła rozwinąć się szerszej dyskusji.

Z kolei doc. A. Kutrzeba-Pojnarowa zagała omówienie materiałów opracowywanych przez Zakład Etnografii IHKM PAN w Warszawie przy współudziale pracowników Zakładu uniwersyteckiego. Na prace te złożyły się kartogramy, rysunki i opisy do zagadnień: radła, sochy, brony oraz pługa i pluźycy.

Kwestionariusz do zagadnienia radła ustalony został przez prof. K. Moszyńskiego. Celem jego jest: 1. wydobyć z terenu danych dotyczących tradycji o używaniu radła właściwego, tzn. używanego do orki, a nie do obradlania ziemniaków; 2. uchwycenie zróżnicowania i rozmieszczenia różnych typów radła w Polsce; 3. zwrócenie uwagi na nowe dla etnografii polskiej typy radła śląskiego; 4. uchwycenie w terenie przesunięć pomiędzy różnymi typami radeł (np. ustępowanie radła ramowego przed rylcowym dwurękojeściowym).

Materiał terenowy odnośnie do radła został opracowany przez E. Jaworskiego. Dalszym opracowaniem ma się zająć mgr S. Bronicz z Zakładu krakowskiego, korzystając z materiałów i konsultacji prof. K. Moszyńskiego.

Przedstawione kartogramy uwzględniały: 1. proces zanikania radła na terenie Polski z podaniem jego przyczyn; 2. występowanie różnych typów radła; 3. zmiany w zakresie funkcji radła; 4. nazwy radła i jego części oraz pracy nim wykonywanej.

W dyskusji podkreślono potrzebę uwzględnienia w dalszej pracy nad tym zagadnieniem materiałów dotyczących radelka-obsypnika oraz wykorzystania materiałów muzealnych. Oceniając dotychczasowe materiały PAE w tym zakresie dyskutanci wypowiedzieli się za koniecznością dokładniejszej weryfikacji materiałów terenowych, tym bardziej że — jak to podkreślił w swej wypowiedzi prof. Gajek — radio występuje w Polsce również na tych terenach, z których niektórzy badacze przywieźli wypowiedzi negatywne. Doc. Klimaszewska postawiła ponadto sprawę prowadzenia badań stacjonarnych w miejscowościach, gdzie utrzymała się w dużym stopniu dawna technika rolna (wieś Wola Filipowska w Krakowskim, niektóre wsi okolic Olkusza, gdzie używa się radła do zaorywania odlogów i rżysk).

Materiały do zagadnienia sochy opracował M. Pokropek. Skartowano następujące zagadnienia: 1. znaczenie wyrazu socha; 2. zasięg występowania oraz lata zaniku sochy; 3. w granicach zasięgu występowania sochy zróżnicowanie językowe kilku wybranych części narzędzia; 4. zachodnią linię zasięgu występowania sochy na podstawie ostatnich badań terenowych na tle zasięgów ustalonych na podstawie dawniejszej literatury.

W dyskusji (profesorowie Gajek, Dynowski i Gładysz oraz docenci: Nasz i Kutrzeba-Pojnarowa) podkreślono staranność wykonania pracy. Poglębenie tematu wymaga jednak jeszcze sięgnięcia do materiałów archeologicznych, pełnego wykorzystania literatury, jak również zacieśnienia siatki badań terenowych dla uchwycenia występujących jeszcze gdzieś (Kolbuszowskie, okolica nad Tanwią) żywych śladów niedawnego używania sochy dwupolicowej oraz w Białostockiem sochy łopatkowej. Dyskutowano również sposoby nawiązania w PAE do materiałów z terenów pozapolskich, wobec tego że zasięg występowania sochy jako narzędzia do orki w małym jedynie stopniu mieści się w obrębie terenów Polski.

W dalszym ciągu przedstawiono materiały do występowania broni w Polsce (opracowane przez J. Olędzkiego). Kartogram I przedstawiał występowanie broni gałęziowej. Zasięg jej obejmuje tereny Polski środkowej i wschodniej. Punkty występowania zagęszczają się na wschód od środkowego biegu Wisły. Autor usiłował uwzględnić na mapie zmienność funkcji tej broni, używanie jej do dziś dla zasypania ziaren lekkich, ziaren ciężkich lub (w jedynym wypadku) do rozbijania grud po orce. Kartogram II przedstawiał czas zanikania występowania broni łaskowej. Autor przeprowadził następującą periodyzację zagadnienia: lata 1860-1880, 1880-1900, 1900-1920, 1920-1950. Kartogram III przedstawiał daty pojawienia się broni beleczkowej. Kartogram IV wykazywał podział Polski na tereny występowania typów broni beleczkowej, na zachodzie trapezowatej kraty z pałąkiem, na wschodzie prostokątnej.

W dyskusji mgr A. Głapa zwrócił uwagę na występowanie wzmianek dotyczących broni gałęziowej w tekście pieśni pałuckich. Dalsza dyskusja dotyczyła graficznego opracowania map, którym prof. Gajek zarzucił niedostosowanie się do wytycznych PAE.

W drugim dniu obrad mgr Z. Szyfelbejn referowała ostatnie zagadnienie z grupy tematów opracowywanych w Warszawie, tj. pługi i plużyce. Po charaktery-

stycie materiału z badań terenowych PAE, odnoszącego się do tego zagadnienia (błędy natury metodologicznej popełniane przez badaczy w terenie oraz niedociągnięcia wykonania technicznego), przeszła do sprawy systematyki narzędzi płużnych, wyodrębniając jako pług narzędzie z jednodzielną odkładnicą i asymetrycznym lemieszem. Kartogramy odnosiły się do: 1. współwystępowania narzędzi ornych: pługów, soch i rapeł w latach do 1890 i 1890-1914; 2. występowania różnych typów narzędzi płużnych, tj. pługów bezkoleśnych i koleśnych krótkogrządzielowych oraz długogrządzielowych (z uwzględnieniem wewnętrznej ewolucji w ramach każdego typu) na terenie Polski w okresie od 1870 do 1953 (autorka przeprowadziła ponadto periodyzację szczegółową, dzieląc powyższy okres na 9 podokresów); 3. omówiono również kartogramy odnoszące się do narzędzi oraz sposobów służących do oczyszczania i konserwowania lemiesza i odkładnicy u pługów; 4. nazewnictwo poszczególnych części powyższych narzędzi; 5. dane z kartogramów szczegółowych dotyczące występowania różnych typów narzędzi płużnych w latach 1870-1953, które zostały dodatkowo przedstawione na jednym syntetycznym kartogramie w układzie przyjmującym podział na 4 podokresy czasowe. W podobny sposób przedstawiono na jednej tablicy występowanie różnych typów produkcji narzędzi płużnych (kowalskie, fabryczne) w latach 1870-1953.

W ożywionej dyskusji (profesorowie: Dynowski i Gajek oraz docenci: Klimaszewska, Marciniak i Kutrzeba-Pojnarowa) zarzucono referentce zbyt sumaryczne przedstawienie poszczególnych etapów pracy oraz nieczytelność map syntetyzujących, przy równoczesnym podkreśleniu złożoności zagadnienia i słuszności pogłębienia jego analizy przez referentkę przez nawiązanie do sytuacji ekonomicznej epoki. Ponadto doc. A. Zaręba zwrócił uwagę na konieczność koordynacji prac między Polskim Atlasem Etnograficznym a Atlasem Językowym, operującym w szczegółach podobnym materiałem językowym (np. nazwy części pługa) przy innej siatce badań terenowych.

Z kolei omówiono tematy opracowywane w Zakładzie krakowskim. Mgr T. Karwicka zreferowała wyniki badań dotyczących użycia i nazewnictwa lnu, opracowane przez dr A. Kowalską-Lewicką i doc. dr J. Klimaszewską. Lnu w ramach PAE potraktowany został jako zagadnienie marginesowe. Autorowi kwestionariusza prof. K. Moszyńskiemu chodziło jedynie o wyjaśnienie nazwy jednej z odmian lnu, *słowień*, nazwy starej, poświadczonej przez źródła historyczne. Mapy przedstawiały uprawę lnu w Polsce, używanie lnu w lecznictwie, występowanie nazw *słowień* i innych.

W dyskusji doc. J. Klimaszewska podkreśliła słabe strony materiałów. Doc. A. Kutrzeba-Pojnarowa stwierdziła konieczność wprowadzenia do kwestionariuszy wstępu informującego badacza terenowego o celu badań nad poszczególnymi tematami i wiążącej się z nimi podstawowej problematyce.

Z kolei doc. J. Klimaszewska omówiła zagadnienia związane z orką, a mianowicie: 1. orkę w wąskie zagony; 2. przyczyny utrzymywania się tego typu orki w interpretacji informatorów; 3. orkę w *lichy*; 4. nazewnictwo związane z orką. Materiał terenowy do tego zagadnienia rozpisował i porządkował mgr Z. Biały. Kwestionariusz niestety nie zaznaczał wyraźnie, czy badacze terenowi mają zagadnienie orki chwycić w trzech okresach, tj. w momencie wprowadzenia pewnej techniki, w momencie jej największego rozpowszechnienia i w momencie zaniku, czy też tylko w jednym z nich. Badacze dawali materiał trudno porównywalny pod względem chronologicznym, wobec czego musiał być poddany niezwykle troskliwej weryfikacji na podstawie analizy samej techniki, jak i krytyki pracy poszczególnych badaczy. Zdaniem referentki materiały etnograficzne dają nam podstawy do przedstawienia problemu orki w czasie. Punktem wyjściowym

uchwytnym w materiale terenowym mógłby być rok 1860. Nie we wszystkich wypadkach można uchwycić powstawanie wytworu, można jednak uchwycić daty i przyczyny jego zaniku.

W dyskusji prof. J. Gajek zwrócił uwagę na ciekawe wyniki mapy obrazującej *lichę*. Ożywiona dyskusja (profesorowie W. Antoniewicz, M. Gładysz, K. Zawistowicz-Adamska oraz doc. A. Kutrzeba-Pojnarowa) toczyła się wokół tego wyrazu, który zdaniem doc. A. Zaręby należało rzucić na tło prasłowiańskie. W dalszej części dyskusji omawiano mechanizm przemian kulturowych w technice uprawy ziemi i stwierdzoną przez dyskutantów współczesność występowania na niektórych terenach różnych typów uprawy, w tym również tak archaicznych, jak orka w zagony.

W dalszym ciągu omówienia tematów szczegółowych mgr Z. Toroński z Wrocławia przedstawił trzy kartogramy dotyczące występowania wołu i konia w gospodarce chłopskiej. Prof. J. Gajek jako kierownik pracy zaznaczył na wstępie, że przedstawione mapy obrazują jedynie fragment problemu wypierania wołu z prac rolniczych i transportu, procesów pierwszorzędnej wagi dla zagadnień etnogenetycznych.

W I kartogramie omówiono wypieranie wołu przez konia na terenie Polski, w II funkcje, jakie wół pełnił w gospodarce, w III zmapowano problem najdłuższego utrzymywania się roboczej funkcji wołów. Referent zwrócił uwagę na zachowawcze pod tym względem tereny, m. in. w dorzeczu środkowej Wisły oraz na Dolnym Śląsku, próbując zarazem tłumaczyć różne przyczyny zmian (nowe narzędzia do prac rolnych, brak paszy, moda).

W dyskusji poruszono następujące zagadnienia: 1. utrzymanie wołów przez ośrodki dworskie przy zachowaniu specjalnego typu gospodarki; spadek ten przejęła obecnie część Państwowych Gospodarstw Rolnych (prof. K. Zawistowicz-Adamska, mgr S. Bronicz); 2. związek procesu zastępowania wołu przez konia w pracach rolnych ze zmianami, jakie zachodziły w tym czasie w narzędziach rolniczych, a co za tym idzie, w płodozmianie i systemie uprawy roli (mgr S. Bronicz), ze stabilizacją rynku mięsnego, jaka nastąpiła w końcu XIX w., oraz z wprowadzeniem uprawy koniczyzny zezwalającej na gospodarkę opasową (prof. J. Gajek); 3. możliwość opracowania na podstawie wyników prac PAE mapy terenów zacofanych pod względem technicznym (prof. J. Gajek) przy uwzględnieniu różnych przyczyn zacofania i konieczności porównania map PAE z mapami historycznymi, fizjograficznymi itd.

Na zakończenie części pierwszej obrad mgr I. Nizińska z ośrodka krakowskiego zreferowała mapy do zagadnienia: *zawołań i odpędzanie zwierząt*. Referentka scharakteryzowała zebrany materiał. Podkreśliła trudność, jaką nastroczał w czasie opracowania brak fonetycznego zapisu. Omówiła następnie 4 mapy: 1. zawołanie cieląt — mapa dająca w obrębie Polski zasięg rozproszony, trudny do interpretacji; 2. zawołanie świń — dające kilka zwartych zasięgów; 3. zawołania owiec; 4. odpędzanie kur.

W uzupełnieniu uwag referentki doc. A. Zaręba dodał, że powyższe zagadnienie należy do specyficznych. Leży na pograniczu językoznawstwa i etnografii, a w ramach samego językoznawstwa winno być specjalnie stawiane. Należy go przenieść na tło słowiańskie i ogólnojęzykowe. Stąd dopiero mogłyby wypłynąć wnioski o dawności hodowli pewnych zwierząt na terenie Słowiańszczyzny.

W dyskusji nad tym, w jakim stopniu zagadnienie to można by przerzucić do Atlasu Językowego (prof. J. Gajek, doc. J. Klimaszewska), podkreślono, że nie należy rezygnować z tych zagadnień ze względu na ich przydatność do wyjaśnienia

etnogenezy. Doc. Zaręba zaznaczył, że lingwiści nie podejmą się opracowania tego zagadnienia, gdyż wchodzi ono w zakres językoznawstwa ogólnego. Nie można też dołączyć go do Atlasu językoznawczego, gdyż jest on bardziej zaawansowany niż PAE i odnosi się tylko do terenu Polski. Mgr Nizińska mówiła dalej o konieczności wykorzystania materiału z krajów ościennych (Bułgarii, Jugosławii, zach. Białorusi i zach. Ukrainy), będącego w posiadaniu prof. K. Moszyńskiego.

Referaty ośrodka krakowskiego zakończyły pierwszą część konferencji, poświęconą szczegółowemu omówieniu opracowanych map.

W drugiej części obrad po powitaniu nowo przybyłych gości przez prof. W. Dynowskiego prof. J. Gajek przedstawił zebranych dotychczasowy stan prac nad Polskim Atlasem Etnograficznym. Mówił o technice gromadzenia, porządkowania, opracowywania materiałów terenowych, archiwalnych i innych. Podkreślił, że wydanie Polskiego Atlasu Etnograficznego pozwoli uchwycić dynamikę zmian kulturowych, co nie jest obojętne przy tworzeniu syntezy naukowej.

Z kolei prof. M. Gładysz dokonał podsumowania dotychczasowych wyników konferencji i scharakteryzował zasadniczy dorobek poszczególnych ośrodków opracowujących zagadnienia do Atlasu.

Mgr Z. Staszczakówna przedstawiła sprawozdanie z przebiegu prac nad Polskim Atlasem Etnograficznym w okresie od 1945 roku, tj. od momentu podjęcia prac nad atlasem (zainicjowanych w okresie międzywojennym przez prof. K. Moszyńskiego — dop. red.) przez Polskie Towarzystwo Ludoznawcze, a organizowanym obecnie przez IHKM PAN. Przybyli goście zwiedzili wystawę prac atlasowych rozmieszczoną w 7 salach.

W dyskusji nad całością wystawionych prac prof. K. Nitsch podkreślił wzrastające znaczenie badań etnograficznych dla historii dzięki stosowaniu coraz doskonalszych metod pracy. Zwrócił uwagę na słuszność opracowywania w pierwszym rzędzie materiałów terenowych uzyskanych drogą najnowszych badań; rozpoczynanie poszukiwań od współczesnego stanu kultury jest jego zdaniem niezbędne. Do niedawna nie było to uznawane (np. historycy nie mieli zrozumienia dla realnej doniosłości materiałów etnograficznych). Zwrócił on uwagę, że obecna etnografia jest w stanie, dzięki odpowiednio przygotowanym kwestionariuszom, podjąć badania nad problemami dawniej pomijanymi lub badanymi tylko pobieżnie. Porównując obecne kwestionariusze z kwestionariuszem dotyczącym cepów, a opublikowanym swego czasu w „Ludzie“ (prof. Nitsch ma tu niewątpliwie na myśli drobny przyczynek S. Udzieli o charakterze ankietowym, zgłoszony w „Ludzie“, t. 7, s. 272 i nast.), gdzie w kilkunastu punktach dotyczących cepów nie było pytania na temat zasadniczych cech ich konstrukcji, stwierdził olbrzymi postęp w sposobie ich opracowywania, wynikły z oparcia się o szerszy materiał porównawczy. Sam zebrał sporą ilość materiałów również i do tego zagadnienia, zwłaszcza do ważnej jego zdaniem terminologii cepów. Zwrócił uwagę na pokrywanie się zasięgu holobli i wiązania typu gązewkowego.

Następnie uczestnicy konferencji zwiedzili wystawę ilustrującą „zagadnienie techniki i dokumentacji przestrzennej PAE“. Prof. Gajek w osobnym referacie przedstawił kryteria, które podyktowały przyjętą gęstość punktów badawczych (332) oraz ich wybór i zasady roboczej mapy podkładowej, dla której punktem wyjścia były szczegółowe mapy 1 : 300 000. Podkreślił, że przedstawione techniczno-kartograficzne zasady zdały już swój praktyczny egzamin w ciągu prac nad Atlasem i były referowane nie tylko na konferencjach naszych w latach 1947-1955, ale także w kwietniu 1954 r. na sesji naukowej AN ZSRR i w kwietniu 1955 r. na sesji naukowej Deutsche Akademie der Wissenschaften w Berlinie.

Wystawę uzupełniały kartoteki miejscowości, badaczy terenowych, materiałów archiwalnych i literatura. Zaprezentowano analogiczne atlasy etnograficzne obce oraz dotychczasowe polskie opracowania kartogramów językowych i etnograficznych prof. K. Nitscha i prof. K. Moszyńskiego, a także projekt makiet PAE.

W trzecim dniu obrad prof. J. Gajek wygłosił referat pt. *Zadania i metody pracy Polskiego Atlasu Etnograficznego*². Wychodząc od charakterystyki etnografii jako części historii, badającej genezę i rozwój ludów, narodów i ich kultur, od określenia jej przedmiotu i celu (na pierwszym miejscu postawił zagadnienie etnogenezy narodów obok wykrywania ich cech specyficznych i tworzenia się swoistej kultury narodowej socjalizmu), referent stanął na stanowisku, że prace etnograficzno-kartograficzne nie stoją w sprzeczności z podstawowymi założeniami materializmu historycznego. Według prof. Gajka „muszą one jednak spełniać zasadniczy postulat, a mianowicie: 1) koncepcja Atlasu jako całości nie może być tylko zbiorem zasięgów różnych faktów kulturowych, lecz musi poprzez nie obrazować historię określonych narodów, a więc historię ich warunków bytu i kultury; 2) Atlas nie może być zbiorem statystycznych i statycznych map, lecz musi: a) odtwarzać i rejestrować zmienność różnych zjawisk kultury, a tym samym i warunków bytowania narodu, b) bądź też zawierać takie elementy, które ułatwiają lekcję dokonanych w przeszłości przemian; 3) Atlas musi obejmować teraźniejszość i przeszłość; 4) musi on być bodaj przekrojowym obrazem wszystkich dziedzin życia ludzkiego w określonych czasach i określonej etnicznie przestrzeni“. Z kolei referent omówił charakter źródeł etnograficznych oraz zadania i możliwości metody kartograficznej w etnografii i jej stosunku do metody typologicznej. Przedstawił typy kartogramów etnograficznych, wśród których wyróżnił kartogramy statystyczne i dynamiczne, oraz zagadnienie retrogresji jako „diachronologicznej lekcji kartogramów“. Podkreślił trudności ujmowania zjawisk w kategoriach ilościowych. Omówił zakres rzeczowy Atlasu. Zakończył postulat problemowego i kompleksowego ujmowania przedstawianych w Atlasie zjawisk oraz opisem technicznej strony dokumentacji i opracowań tekstowych Atlasu.

Zagadnieniu kompleksowości w pracach PAE poświęcone zostały zamówione następne dłuższe głosy w dyskusji doc. J. Klimaszewskiej i doc. A. Kutrzeba-Pojnarowej. Zawierały one szereg uzupełnień szczegółowych dotyczących zasady współpracy różnych nauk w pracach nad PAE oraz pewne akcenty polemiczne w stosunku do założeń pracy atlasowej, wyboru i liczby punktów badań, przygotowania i przeprowadzenia prac terenowych i wyciągania wniosków historycznych.

Prof. K. Zawistowicz-Adamska zreferowała *Zagadnienie opracowań tekstowych PAE* (drukowane w całości powyżej).

Wreszcie doc. A. Zaręba przedstawił *Zagadnienie geografii lingwistycznej w etnografii w świetle materiałów na temat zawołania i odpędzania zwierząt domowych*.

Dyskusja toczyła się nad wszystkimi referatami łącznie, przy czym kolejność poszczególnych głosów dyskusji nie wynikała z kolejności zagadnień poruszonych w referatach, lecz była konsekwencją stopniowego włączania się w dyskusję przedstawicieli różnych reprezentowanych na konferencji dyscyplin naukowych. Dy-

² J. Gajek, *Polski Atlas Etnograficzny*, „Annales Univ. M. Curie-Skłodowska“, Supl. I, Lublin 1947; tenże, *O Polskim Etnograficznym Atlasie*, „Kratkije Soobszczenia Inst. Etn. AN SSSR“, XXII, Moskwa 1955, s. 54-59; tenże, *Uwagi do Polskiego Atlasu Etnograficznego*, „Lud“, t. 432; 1956, s. 889-908; tenże, *Podstawowe tezy dotyczące przedmiotu i celu etnografii*, „Lud“, t. 42; 1956, s. 909-912.

skusja w bardzo małym stopniu miała charakter polemiczny. Była natomiast deklaracją poglądów przedstawicieli różnych specjalności na zadania Polskiego Atlasu Etnograficznego, jego stosunek do innych atlasów historycznych i dotyczących współczesności oraz na jego wartość dokumentarną i wymagania warsztatu naukowego etnografa. Szereg głosów w dyskusji podkreślało konieczność współpracy z etnografią przedstawicieli tych dyscyplin naukowych, które z doświadczeń etnografii chcą korzystać w swojej pracy atlasowej. Dotyczyło to w pierwszym rzędzie językoznawców. Z ich też strony padło bodaj najwięcej pozytywnych uwag na temat wagi pracy etnografów nad Atlasem.

Jeśli chodzi o etnografów, do dyskusji zgłosili się listownie lub za pośrednictwem obecnych na konferencji kolegów także ci, którzy nie mogli przybyć na konferencję. Prof. K. Moszyński prosił o powtórzenie, że uważa za rzecz bardzo ważną natychmiastowe przebadanie tych zjawisk i wytworów, które obecnie giną i za parę lat badanie ich będzie niemożliwe. Doc. A. Waligórski podkreślił konieczność nawiązania periodyzacji wyłaniającej się na podstawie badań terenowych do ogólnych zagadnień rozwoju kapitalizmu w Polsce. Dr D. Dobrowolska i mgr W. Kwaśniewicz nadesłali imieniem Zakładu Etnografii Ogólnej Uniwersytetu Jagiellońskiego, kierowanego przez prof. K. Dobrowolskiego, szereg uwag na piśmie dotyczących między innymi bliższych i dalszych celów Atlasu. Cele bliższe to wypełnianie luk badawczych przedstawianych zjawisk kultury w zróżnicowaniu klasowym i regionalnym. Atlas będzie z jednej strony podsumowaniem dorobku etnografii polskiej, a z drugiej strony będzie stanowił punkt wyjścia do ustalenia kierunków i praw rozwoju kultury ludowej w Polsce w drodze dalszych badań konkretno-historycznych. Cele dalsze to wykorzystanie w przyszłości kartogramów Atlasu do odtworzenia rozwoju kultury w formacji feudalnej czy nawet wcześniejszej. Zwrócili również uwagę na pominięcie w planie prac nad Atlasem niektórych zagadnień pozarolniczych, w szczególności związanych z rzemiosłem czy przemysłem domowym. Temat wiedza ludowa zdaje się być potraktowany zbyt separatystycznie.

Ze strony językoznawców dyskusję rozpoczął prof. K. Nitsch. W referacie prof. Gajka uderzyło go historyczne ujęcie wskutek rozłożenia materiału na poszczególne okresy w czasie ostatnich stu lat, co pozwala na ujmowanie zagadnień w ruchu. W materiale lingwistycznym rzecz ma się inaczej. Mapy językoznawcze nie są tak ciekawe pod względem historycznym, jak etnograficzne, mimo że materiały sięgają również około stu lat w przeszłość. Nie można na nich przedstawić zjawisk historycznych w rozwoju z dwóch powodów, a to: 1. językowe wiadomości historyczne dotyczą bardzo niewielu obszarów i 2. fakty językowe zmieniają się wolniej od faktów kultury materialnej, a zmienność, jaka i tu niewątpliwie istnieje, jest inna od tej, z jaką mają do czynienia etnografowie. Polega ona mianowicie na mniejszym wpływie języka pisanego na gwary oraz na większym czy mniejszym wypieraniu gwary przez język ogólny. Jako przykład nierównomierności przestrzennej tego wpływu profesor podał Mazowsze, okolice Ciechanowa, gdzie trudno dziś znaleźć osobę, która mówiłaby konsekwentną gwara, oraz Sądeczynę, gdzie do dziś dnia występuje dwujęzyczność; oprócz gwary używanej na codzień istnieje znajomość języka ogólnego, co nie znaczy bynajmniej, żeby ludność, której dialekty są w zaniku, była postępową. Na 50 mapach Małego Atlasu Gwar Polskich przygotowywanych obecnie do publikacji znajduje się równorzędnie potraktowany materiał zupełnie świeży, zebrany w ostatnich latach na podstawie pytań kwestionariusza, jak również materiały z Atlasu Polskiego Podkarpacia (1933), materiały z Atlasu Sieradzkiego i Łęczyckiego prof. Z. Stiebera oraz materiały z różnych

publikacji etnograficznych z okresu ostatnich 70 lat. Przy każdym punkcie zaznaczono w komentarzu pochodzenie źródła oraz czas jego występowania. Można tak postępować, bo na ogół cała różnica polega na tym, że dana forma gwarowa była dawniej częstsza niż dziś. Zanikanie pewnych form gwarowych jest społecznie ciekawe. Nic jednak nie przeszkadza, że na jednej mapie przedstawiony zostanie materiał gwarowy z różnych czasów, tym bardziej że dawnego materiału jest bardzo mało. Mowa nie zmienia się tak prędko, jak narzędzia produkcji. Atlas językowy ma wielkie znaczenie dlatego, iż na podstawie dzisiejszych zasięgów możemy badać przeszłość; jest to właściwa dialektologia historyczna; natomiast wyróżnienie dialektów historycznych na podstawie dokumentów pisanych, często uważane jedynie za dialektologię historyczną, stanowi tylko jej część. Na podstawie obecnych zasięgów możemy na przykład wnioskować o olbrzymim wpływie Mazowsza na Lubelskie i Sandomierskie. Nawiązując do metody kartowania prof. Nitsch podkreślił, że w Małym Atlasie Gwar Polskich przyjęto na podstawie dyskusji przy wykonywaniu poszczególnych map, iż nie wszystko w pełni umieszcza się na mapie, lecz niektóre zbyt szczegółowe rzeczy, które zaciemniały obraz mapy, podaje się według określonych zasad w komentarzach. Na zakończenie prof. Nitsch podkreślił, że Atlas Językowy jest w tej chwili dla dialektologów rzeczą podstawową. Mały Atlas Gwar Polskich, obejmujący sto kilkadziesiąt punktów, w połączeniu z wynikami badań dialektologicznych prowadzonych na większym odcinku przestrzennym przez pracownię warszawską prof. Doroszewskiego, stanowić będzie podstawę Wielkiego Atlasu Gwar Polskich.

W dyskusji, jaka się następnie wywiązała, wysunęło się na pierwszy plan zagadnienie odmienności spojrzenia etnografa i językoznawcy na zjawiska historyczne (prof. J. Czekanowski, prof. J. Gajek).

Dalsze głosy w dyskusji podkreślały przede wszystkim potrzebę współpracy etnografów z językoznawcami. Prof. S. Bąk z Wrocławia w liście nadesłanym na konferencję zwrócił uwagę, iż przy współpracy językoznawców z etnografami zachodzi poważne niebezpieczeństwo, gdyż etnografom chodzi o samą rzecz, mniej natomiast obchodzi ich już nazwa; często rezygnują z podania jej ścisłego brzmienia, z jej nierzadkich wariantów, a nawet z jej odmian słowotwórczych. Językoznawcy zaś nie lekceważąc samych przedmiotów kultury materialnej „polują za nazwami“, wyławiają ich zmienność pod względem głosowym i słowotwórczym. Nieraz jednak nie znając dostatecznie faktów z dziedziny kultury materialnej mogą popełniać poważne nieścisłości i omyłki. Nad Atlasem Polski pracują i etnografowie, i językoznawcy. Wydaje się więc, że byłoby rzeczą pożyteczną, żeby w zakresie problemów wspólnych (głównie chodzi o dział kultury materialnej) nastąpiło przed oddaniem do druku ścisłe porozumienie i uzgodnienie poglądów.

W podobny sposób zreferował swe stanowisko prof. W. Doroszewski, nawiązując w swej wypowiedzi do coraz częstszej współpracy między naukami. Językoznawstwo bez stałego kontaktu z etnografią i etnografami nie wykaże się pełnymi osiągnięciami w zakresie zagadnień dotyczących stosunku wyrazów do desygnatów, stanowiących podstawową treść językoznawstwa. Treść i problematyka zagadnień jest w wielu wypadkach ta sama w obu dyscyplinach.

O konkretnej pomocy ze strony etnografów (w tym przede wszystkim prof. K. Moszyńskiego) przy układaniu kwestionariusza do badań językowych mówiła mgr W. Pomianowska, referując zagadnienie kartografii językowej na podstawie map opracowanych przez Zakład Dialektologii w Warszawie. Referentka uważa, że współpraca etnografów z dialektologami mogłaby być kontynuowana również i podczas badań terenowych. Można by też korzystać wzajemnie z doświadczeń

w zakresie kartografowania, chociaż nasuwa się tu wiele różnych problemów i trudności, od momentu zapisania wyrazu w terenie do momentu wprowadzenia go na mapę.

Następny dyskutant, prof. K. Dejna, podkreślił doskonałą organizację pracy nad PAE, zastanawiając się, co z tych wielkich osiągnięć dałoby się przenieść do prac nad atlasami językowymi, tym bardziej że przedmiot badań jest trochę inny. Etnografowie badają zjawiska, które bezpośrednio wiążą się z nadbudową. Zmiany w bazie i uzależnione od nich zmiany w nadbudowie znajdują odbicie tylko w zakresie słownictwa, inne zaś cechy języka nie zmieniają się tak szybko jak nadbudowe. Jeżeli chodzi o rady, których etnografom mogą udzielić językoznawcy, uważa, że uwagi doc. Zaręby dotyczyły w niektórych wypadkach zagadnień nietypowych nawet dla językoznawstwa, a trudnych do przyjęcia dla PAE przez wprowadzenie szeregu odcieni gramatycznych i fonetycznych. Za najważniejsze dla PAE uważa dwie sprawy: formę zapisów w terenie i uwidocznienie ich w legendzie. Zapisując nazwy przedmiotów za pomocą sposobów ortograficznych, badacze terenowi powinni utrzymywać formy gwarowe przynajmniej zaznaczając w ogólnym zarysie ich właściwości dialektologiczne. Nie jest konieczne przeniesienie tych zapisów na mapę, ale będą one ułatwieniem i podstawą bezbłędnego umieszczenia haseł na mapie, w słowniku czy jakimś indeksie. Jeżeli etnograf unikał gwarowej formy nazwy i na poczekaniu zastąpił ją przez siebie zetymologizowaną postacią, może tak wyraz zniekształcić, że nikt nie zgadnie jego pochodzenia i znaczenia. Fonetyczne zapisywanie nazw, nawet prymitywnym systemem, może w wielu wypadkach być bardzo pożyteczne. Na mapie trzeba podać wyraz tylko w formie niegwarowej albo w formie ogólnopolskiej, trzeba usunąć mazurzenie, odnosowienie itd., nadając wyrazowi jak najmniej gwarową postać.

Sprawa zapisu fonetycznego i trudności z tym związanych stała się punktem centralnym dalszej dyskusji (prof. Gajek, prof. Zawistowicz-Adamska, doc. Klimaszewska). Prof. Gajek podkreślił, że jest zwolennikiem zapisu fonetycznego w czasie badań terenowych. Uwzględnienie tego jest jednak niemożliwe do czasu utworzenia stałej kadry etnografów związanych z pracą nad PAE i przeszkolenia jej w zakresie dialektologii i fonetyki. Uchwycenie przestrzennego zróżnicowania wyrazów pod względem fonetycznym lub słowotwórczym otwiera duże możliwości dla interpretacji zasięgu formy i funkcji badanych zjawisk kulturowych. Forma i funkcja wytworów nie zmieniają się równocześnie oraz nie zmieniają się równocześnie elementy fonetyczne i słowotwórcze. Ta nierównoczesność stwarza bezspornie podstawę do dociekań na temat przemian i ich chronologizacji. Niewątpliwie pełna współpraca językoznawców z etnografami dałaby najlepsze rezultaty, gdyby można było ustalić sprawę stałej sieci badań PAE z siecią badań językoznawców, a dalej gdyby dało się stworzyć dwuosobowe ekipy terenowe oraz ustalić wspólny rzeczowy plan badań w poszczególnych latach. Wchodzą tu w grę momenty organizacyjne i budżetowe. Na razie musimy ograniczyć się do wyszkolenia kadry terenowej pod względem językoznawczym tak, aby miała pełne zrozumienie i wyostrzoną czujność przy zapisywaniu słownika związanego z nazwami przedmiotów i czynności. Prof. Gajek zapewnia, że PAE postara się w przyszłości uwzględnić postulaty językoznawców, którym serdecznie dziękuje za żywy udział w konferencji. Z udziału tego wynika, że sprawa Polskiego Atlasu Etnograficznego jest bliższa językoznawstwu niż innym naukom. Uwagi językoznawców wniosły ważny wkład do naszej pracy nad Atlasem.

W dalszym ciągu dyskusji zabierali głos przedstawiciele innych specjalności. W imieniu historyków przemówił prof. A. Gieysztor stwierdzając, że dyskusja do-

tychczasowa prowadzona wokół bardzo ważnych spraw PAE postawiła dotąd poza porządkiem dziennym sprawę między innymi rzeczowego zakresu kwestionariusza. Opracowali go etnografowie nie komunikując się z przedstawicielami innych dyscyplin poza językoznawcami, którzy służą im doradczo w sprawie zapisów fonetycznych. Dezyderaty, jakie można dziś sformułować ze strony historyków, w dużej mierze mogą okazać się nierealne albo spóźnione wobec znacznego zaawansowania prac nad Atlasem. Wiąże się to z zagadnieniem celu, metody i materiału zamieszczonego w Polskim Atlasie Etnograficznym. Każdy historyk z uznaniem podejmie myśli zawarte w referacie prof. Gajka, które rzeczowo określają bliższe zadania etnografii, związanie jej ze sprawą badania polskiego procesu historycznego, z problemami kształtowania się rozwoju narodowości i narodu polskiego, czyli z najwłaściwszym przedmiotem badań etnograficznych. Wśród dyscyplin naukowych, poza językoznawstwem, nauki historyczne będą miały tu najwięcej do powiedzenia. Po raz pierwszy w referacie prof. Gajka zostały omówione wytyczne gwarantujące, że etnografia dostarczy historykom materiałów dotyczących obiektywnych czynników powstawania i rozwoju narodowości i narodu polskiego. Powstaje w związku z tym pytanie, jak do tego celu zmierza i czym jest w swej istocie PAE. Oglądając wystawione materiały i słuchając dyskusji prof. Gieysztor zastanawiał się, czy jest on wydawnictwem źródłowym, czy przewodnikiem po źródłach. Odpowiedział sobie na pierwsze pytanie negatywnie. Wysuwając określenie przewodnika po źródłach stawia dalsze dwa pytania: czy będzie to przewodnik po źródłach już zebranych, czy raczej zbiór wskazówek dotyczących źródeł przeważnie jeszcze pozostałych w terenie, a nie zebranych, nie tylko z racji niedoskonałego aparatu, lecz przede wszystkim rzadkiej siatki zdjęcia terenowego. Sądzi, że nie można patrzeć na Polski Atlas Etnograficzny jak na wydawnictwo źródłowe, gdyż ostateczna forma, bliska realizacji, jest tylko bardzo generalnym zdjęciem kartograficznym. W bardzo wielu wypadkach wzbudzi zainteresowanie w odbiorcy stojącym niejednokrotnie daleko od przebiegu i metody zbierania materiału, lecz nie będzie w stanie go w pełni zaspokoić. Jeżeli zaś patrzeć na Atlas jako na przewodnik po materiałach źródłowych, tkwiących w kartotekach i w terenie, to pozostawałaby kwestia metodyczna ograniczenia zadań Atlasu i zdanie sobie sprawy, że nie obejmie on wszystkiego. Konieczne wydaje się zakończenie zdjęcia terenowego i wyczerpanie postawionych zagadnień w zakresie dziś uchwytnego materiału etnograficznego.

Co do zagadnienia metody, to wydziela się tu wyraźnie sprawa sposobu zdjęcia terenowego. Trzeba stanąć na gruncie chronologii proponowanej przez prof. Gajka. Granice 1850-1953 (i ewentualnie lata następne) są realne i należy je zastosować nie tylko dlatego, że z poprzedniego okresu wiadomości są rozproszone i nie będą równoważyły się we właściwym stosunku w dalszym ujęciu kartograficznym, ale dlatego, że zadaniem Atlasu jest zdjęcie terenowe polskiej kultury wiejskiej między połową wicku XIX a połową XX. W tym sformułowaniu tkwi właściwy stosunek historyczny do materiału etnograficznego bez sugerowania zadań zupełnie nieuchwytnych lub mało uchwytnych. Dyskutant sądzi, że podział wewnętrzny proponowany przez prof. Gajka w zakresie periodyzacji 1850-1953 mógłby ulec zmianie. Nasuwa się na przykład wątpliwość, czy w materiale etnograficznym występuje granica około 1900 r. Nic wydaje się jasne, jakie zjawiska procesu historycznego wysunęły tę granicę, czy mamy tu tylko do czynienia z mechaniczną próbą skrócenia odcinków. Daty proponowane w referacie nie mogą być stosowane dla całości ziem polskich bez poważnych odchyień w związku z historią poszczególnych obszarów.

Odnosnie do zakresu rzeczowego zdjęcia terenowego, prof. Gieysztor uważa, iż dobór tematów, na które ma odpowiedzieć kwestionariusz, wydaje się być dostateczny. Odpowiadają one kompleksowemu badaniu kultury ludowej. Zawarte są w nich jej główne cechy etniczne, językowe, gospodarcze, natury psychicznej i materialnej.

Co do zakresu geograficznego, nasuwają się dwie uwagi. Pierwsza, że wystąpił brak odniesienia zjawisk występujących na obszarze naszych ziem do sąsiadów Polski. Prof. Gajek zapowiedział szersze powiązanie naszych prac z pracami sąsiadów. Zarówno dla młodej kadry biorącej udział w tym przedsięwzięciu naukowym, jak i dla odbiorców Atlasu będzie niezbędne zastosowanie kartogramów pomocniczych, na których niektóre zjawiska polskie zostaną przerzucone na tło europejskie. Druga sprawa to zagadnienie podstawowej kanwy, która została wzięta do opracowania Atlasu. Kanwą tą jest trzysta kilkadziesiąt punktów wiejskich na obszarze Polski, co napewno będzie wywoływało dyskusję. Sprawy kwadratów, na których umieszczano punkt badawczy, również należałoby jaśniej uzasadnić chociażby względami praktycznymi, które nie są mało ważne. Nasuwa się też pytanie, czy zdarza się zmiana w wyborze wsi podstawowej, a jeżeli tak, to dlaczego, i jak się uzyskuje porównywalność danych z nowo wybranej wsi z poprzednimi.

Dyskutant zwrócił ponadto uwagę na konieczność realizacji wniosku o wprowadzenie do studium historii kultury materialnej elementów językoznawstwa i dialektologii dla studentów, którzy specjalizują się w etnografii (w dalszej dyskusji potwierdzili to również jako dawny postulat organizatorów Studium Historii Kultury Materialnej prof. K. Majewski i prof. J. Gajek).

Uwagi prof. Gieyszтора dotyczące ujęcia kartograficznego ograniczyły się nie tyle do samej metody, ile do wniosków, do których będzie skłonny czytelnik Atlasu. Tematy badań monograficznych, a wśród nich pewna przewaga problematyki archaizmów w kulturze ludowej, nie powinny przesłaniać faktu, że Atlas to przewodnik po materiale etnograficznym wsi polskiej XIX i XX wieku. Stąd pod adresem redakcji postulat wprowadzenia takich zagadnień, najbardziej charakterystycznych dla dziejów wsi XIX i XX wieku, jak postępy w mechanizacji rolnictwa. Inne sprawy charakterystyczne dla okresu powłaszczeniowego, o dużym nasileniu walk społecznych, w pewnym chociaż stopniu powinny trafić do kwestionariusza, jak na przykład sprawa przeciwieństwa w gospodarce między drobną a wielką własnością ziemską.

Kartowanie na jednej płaszczyźnie materiałów bliżej nie rozwarstwionych klasowo może spowodować sugestie niehistoryczne. Czy słusznie zostały wyeliminowane sprawy związane z wielką własnością ziemską? Jeżeli z trudem da się z całokształtu sił wytwórczych i stosunków produkcyjnych ubiegłego stulecia wyeliminować miasto, to przeprowadzenie dalszej eliminacji wewnątrz kultury materialnej wsi jest przedsięwzięciem, które trzeba dopiero obronić. Co do sprawy wykorzystania materiałów tkwiących w archiwach naukowych i literaturze, należy stanąć na stanowisku prof. Gajka, że badany okres 1850-1955 nie tylko na podstawie współczesnego zdjęcia terenowego, ale także przez wyczerpanie materiałów z dawniejszych zdjęć terenowych, dokonywanych w całym tym okresie. Natomiast zbędne i niewłaściwe wydaje się głębsze wchodzenie w źródła pisane i inne tego okresu, który należy pozostawić innym specjalistom, historykom XIX i XX w. Właściwa metoda pracy etnograficznej powinna dać właściwy efekt w postaci dokumentacji o charakterze etnograficznym. W tym samym sensie wypowiedzieli się językoznawcy. Współpraca nad Atlasem pomiędzy różnymi przedstawicielami

nauki jest niezmiernie ważna, a napewno rozwinie się na szerszą skalę w ramach prac monograficznych, które pobudzi do życia Polski Atlas Etnograficzny.

Prof. Gajek podkreślił w odpowiedzi, że przegląd prac nad Atlasem nie pretendował i nie pretenduje do pokazania w skończonej formie wyników tych prac; jest przekrojem planu prac z końca maja 1955 r. opartych na badaniach terenowych z roku 1953. Stąd wynikły różnice w sposobie i stanie opracowania materiałów. Jeżeli chodzi o gęstość siatki badań, sądzi, że jest ona na ogół wystarczająca. Odpowiada metodzie reprezentacyjnej stosowanej w kartografii etnograficznej. Należałoby tylko tę sieć zagęścić: 1) w specjalnych terenach, 2) w pasmach rubieżnych, gdzie krzyżują się na przykład dwa typy czy odmiany kartowanych zjawisk.

Jeżeli chodzi o zagadnienie mechanizacji dokonującej się w XIX wieku, duża ilość kartogramów dotyczących na przykład problematyki młocki, narzędzi żniwnych, kośnych, narzędzi do orania rejestruje zachodzące przemiany, charakteryzujące proces historyczny, wykrywa obszary opóźniające się i bardziej postępowe. Prof. Gajek przytacza przykładowo takie kartogramy, jak: 1) zanikanie używania wołów w pracach rolnych i w transporcie, 2) zmiany zasięgów występowania różnych typów cepów w latach 1939-1953, 3) proces współczesnego zanikania młócenia cepami, 4) występowanie młocarni motorowych, 5) rozszerzanie się ścinania zbóż kosą i wiele innych.

Kwestionariusz i instrukcje do nich, a dalej prace kartograficzne kładą duży nacisk na: a) proces mechanizacji narzędzi rolniczych, b) przemiany zachodzące w narzędziach i technice, c) ale również na archaizmy, gdyż to otwiera nam drogę do retrogresywnej rekonstrukcji dawniejszych procesów etnogenetycznych. W identyczny sposób ustawia P. I. Kuszniar problematykę Rosyjskiego Atlasu Etnograficznego. W dyskusji padły pytania i zarzuty na temat periodyzacji procesów kulturowych od połowy XIX w. Schematu wysuniętego w swoim referacie prof. Gajek nigdy nie uważał za podstawę prac atlasowych. Data 1900 r. jest na pewno sztuczna i mechaniczna. Referent jest przeciwny stosowaniu apriorycznego schematu. Periodyzacja winna być rezultatem szczegółowych badań faktów, które zmieniały się w różnych stronach Polski w różnych okresach.

W ścisłym związku z periodyzacją pozostaje sprawa przedstawienia w pracach PAE zagadnienia zmienności historycznej zjawisk. Padły tu głosy, że jest ona niedostatecznie jasno postawiona. „Jestem przekonany, podkreśla prof. Gajek, że tak w kwestionariuszu, jak w opracowanych kartogramach procesy przemian znajdują bardzo wyraźny wydzźwięk. Już obecnie rysują się pewne wyniki, jeżeli chodzi na przykład o mechanizację i jej postęp na ziemiach polskich“.

W dyskusji poruszono sprawę badań nad kulturą społeczną i duchową. Prof. Gajek przypomniał, że w Atlasie: 1. położono główny nacisk na kulturę materialną, tj. na bazę, w której procesy przemian przebiegają na ogół szybciej, a uchwycony obraz reprezentuje stosunkowo młode formacje kulturowe; 2. przewiduje się w myśl zasady kompleksowości równoczesne prowadzenie badań nad kulturą materialną, społeczną i duchową; 3. proponowano również w przyszłości pewną ilość zeszytów przeznaczyć wyłącznie na problemy z zakresu kultury duchowej i społecznej, jak np. muzyka, instrumenty muzyczne, tańce, literatura ludowa, pokrewieństwo, rodzina, magia; 4. ustalając kolejność tematyki badawczej wzięto również pod uwagę konieczność niezwłocznego badania tych dziedzin kultury, które szybko i bezpowrotnie giną. W związku z tym należy rozpatrzyć propozycję prof. Moszyńskiego, aby w ciągu najbliższego okresu badań terenowych przeprowadzić inwentaryzację formalną tych właśnie zjawisk. Pociągnięto to za sobą

pewną powierzchowność, jeżeli chodzi o uchwycenie zmienności i kompleksowego traktowania zjawisk, ale jest konieczne.

W dyskusji poruszono również ważne zagadnienie traktowania przez PAE materiałów pochodzących spoza Polski, z zasięgów ogólnoeuropejskich. Prof. Gajek stwierdził, że na ten temat wypowiedział się już w rozprawie o PAE jak i w referatach wygłaszanych na terenie IHKM w latach 1953-1954. Oczywiście Polski Atlas Etnograficzny winien te postulaty uwzględnić. Dyskutant twierdzi dalej, że byłoby rzeczą bardzo pożądaną, jak wspomniał prof. Gieysztor, by rozpatrzyć akcję porozumienia się z NRD i innymi krajami demokracji ludowych celem opracowania wspólnego planu badawczego do prac etnograficzno-kartograficznych. W rezultacie mogłoby to doprowadzić do stworzenia etnograficznego atlasu Europy środkowej.

Jeżeli chodzi o zagadnienie rozwarstwienia kulturowego, to w PAE położono nacisk na rozwarstwienie wsi. Świadczą o tym kwestionariusze i kartogramy. Atlas stara się wyśledzić, jak przebiegał proces przemian w odniesieniu do narzędzi i technik rolnych, jak przebiegała motoryzacja w zależności od wielkości gospodarki. Stara się każdorazowo uchwycić związek pomiędzy wartościami typologicznymi, formami zjawisk kulturowych a rozwarstwieniem kulturowym wsi. Jeżeli chodzi o wyczerpanie materiałów z literatury i muzeów, a co ważniejsze archiwów, ustalono, że literaturę i zbiory muzealne uwzględnia każdy autor tematu.

Na koniec prof. Gajek podkreślił, że jest rzeczą oczywistą, iż o przydatności Atlasu do badań nad świadomością społeczną będzie można mówić dopiero wtedy, gdy powstanie znaczniejsza ilość skartowań i gdy Atlas uchwyci specyfikę bazy w różnych rejonach Polski i specyfikę rozwoju kultury Polski jako całości.

W dalszym ciągu dyskusji prof. J. Czekanowski scharakteryzował Atlas jako zastosowanie metody reprezentacyjnej, przy której gęstość sieci zależy od budżetu. Przypomniał on swe prace referowane na pierwszym zjeździe filologów słowiańskich (1931), gdzie pokazał, jak przy zastosowaniu metody ilościowej do języka otrzymuje się periodyzację procesu różnicowania się dialektów słowiańskich. Nie można przychodzić do języka z periodyzacją z góry ustaloną. Nie wątpi on, że periodyzacji będzie poświęcony końcowy zeszyt Atlasu. Planował go wraz z prof. Nitschem we Lwowie jeszcze w roku 1917 w prezydium PTL. Ta sprawa ma długą historię. I dopiero teraz dzięki energii prof. Gajka ruszyła z miejsca.

Archeolog, prof. W. Antoniewicz, zwrócił uwagę na różne w typie opracowania kartograficzne, które nie są ściśle pracą atlasową, a mogą być określone nazwą prac inwentaryzatorskich. Opisuje się wybrane zagadnienie w jednym jakimś momencie, aby utrwalić rzeczy, które jeszcze żyją, a które łatwo się wyradzają albo w ogóle zanikają. Prof. Antoniewicz ma wrażenie, że to, o czym mówił prof. Moszyński, to konieczność szybkiego zdjęcia jak największej ilości faktów, które są nieodwracalnie z tych czy innych przyczyn skazane na zagładę. Drugim sposobem uchwycenia kartograficznie zjawiska jest opracowanie monografii naukowych takich tematów, jak np. kosa, sierp, półkoski, wychwytywanie zjawisk przestrzennych po analizie zdjęcia etnograficznego, i to nie tylko na podstawie zdjęcia obecnego, ale po wejściu w literaturę i zasoby muzealne. Jest to chęć dania pełnego obrazu przestrzennego, wykazania, jak te zjawiska zachowują się obok siebie. Jeszcze inne opracowania kartograficzne mogą wykazywać współzależność zjawisk. Z kolei prof. Antoniewicz zastanawiał się nad zadaniem Atlasu Historycznego Polski, który stanowią Atlas Historyczny, Atlas Etnograficzny i Atlas Archeologiczny. Atlas taki musi dać obraz przestrzenny rozwoju polskiego procesu histo-

rycznego we wszystkich możliwych, dających się ująć kartograficznie zarysach. Nie wszystkie jednak nauki szczegółowe opracowujące taki Atlas mogą odzwierciedlić swoje zagadnienia równocześnie i jednakowo. Na przykład archeologia musi zajmować się pełnią procesu historycznego, bo to jest specyfika tej nauki. Historiografia przedstawi różne zagadnienia, które wypływają ze źródeł historycznych. Niedawno pojawiła się jeszcze nowa dyscyplina badawcza, która musi opracować również atlas historyczny — historia kultury materialnej. Winna ona badać wszystkie zjawiska sił wytwórczych formacji klasowych aż do XX w. włącznie. W ten sposób tworzy się zorganizowana wokół Polskiego Atlasu Historycznego wielka praca kompleksowa. Obejmuje ona historię pierwotnej formacji społecznej, przedrodowej i rodowej wspólnoty pierwotnej, nowych zjawisk wczesno-feudalnych oraz następnych etapów feudalizmu i kapitalizmu. We wszystkich tych zakresach rozciąga się pole do pracy kolektywnej archeologów, historyków oraz etnografów. Musimy się zdecydować na to, że istnieje specyfika wszystkich gałęzi nauk historycznych i że badacz historii kultury materialnej nie może zastąpić ani etnografa, ani archeologa, choć niemniej wszyscy oni są właściwie historykami kultury. Etnografowie winni zajmować się rozwojem pełnego procesu rozwoju wsi, ale w takich powiązaniach, o których mówił prof. Gieysztor. Na przyszły Atlas Historyczny Polski złoży się niewątpliwie kilka działów, trzeba więc opracować dokładnie zagadnienie wyboru tematyki oraz sposobu kartowania zjawisk.

Polski Atlas Etnograficzny jest ogniwem wielkiej pracy kartograficznego przedstawienia polskiego procesu historycznego.

W dalszym ciągu dyskutant podkreślił słuszność wypowiedzi doc. Klimaszewskiej, że mapy szczegółowe winny iść do monografii, a do Atlasu winny iść mapy zbiorcze, które dadzą obraz procesu zmienności zjawisk, zwłaszcza zależnych od klimatu, suchości gleby itd. Ale w tych wypadkach bez podkładów fizjograficznych nie będzie można odtwarzać dostatecznego obrazu tych uwarunkowań. Kończy uwagami na temat różnego sposobu wyrażania treści kartografowanych, mianowicie przy pomocy specjalnych symboli, znaków, kolorów i kreskowań. I te sprawy wymagają omówień i ustaleń w skali ogólnej Polskiego Atlasu Historycznego.

Z kolei prof. W. Doroszewski podkreślił, że po obecnej sesji trzeba zmierzać do tego, aby w obrębie Wydziału I PAN powstał wspólny organ, nie będący ani pracownią, ani zakładem, ale komisją do spraw Polskiego Atlasu Historycznego, gdzie by historycy, historycy sztuki, archeolodzy, historycy kultury materialnej i etnografowie mogli mieć równoczesny głos, a jako pomocniczy element językoznawcy, którzy mają swoje własne cele, ale dla których cele etnografów są również ważne. W tym ogólnym Atlasie będzie historia rolnictwa i osadnictwa. Historia pługa i narzędzi płużnych od najdawniejszych czasów wejdzie do opracowań monograficznych stanowiących ich komentację.

Do dyskusji nad techniką kartograficzną PAE nawiązał również prof. Gajek, wypowiadając się na temat samej karty podkładowej, która zdaniem niektórych przedmówców powinna zawierać obraz zalesienia i elementy hipsometrii. Za słuszne uważa, żeby z kartogramami zawierającymi określoną problematykę zestawiać odpowiednie kartogramy ilustrujące regionalizację Polski z punktu widzenia środowiska geograficznego (np. kalendarz prac rolniczych zestawia regionalizację klimatu i procesów wegetacyjnych).

Na koniec dyskutant wrócił do sprawy współpracy z językoznawcami, geografami, historykami, archeologami i antropologami, by stwierdzić, że poczyniono szereg wysiłków w celu zadziernięcia wzajemnych stosunków, chociaż sprawa posuwa się opornie. Nawiązując do dyskusji dotyczącej sprawy doboru wsi, które

weszły w skład stałej sieci PAE, stwierdził, że jako główne kryteria przy doborze przyjęto: 1. stworzenie stałej sieci badań celem ułatwienia pełnej porównywalności Atlasu; 2. stworzenie sieci równomiernie obejmującej cały obszar Polski; 3. jako zasadę przyjęto wybór jednej wsi w obrębie arealu 20×20 km i, o ile to możliwe, tzw. wieś przeciętną, a na Ziemiach Odzyskanych wieś, w której mieszka bodaj pewna ilość ludności sprzed 1939 r.

Jako ostatnia zabrała głos doc. J. Klimaszewska, tłumacząc przyczyny zmiany wybranych wsi. Uzasadniała również sprawę badania relikwów kulturowych, które można jeszcze obecnie w terenie uchwycić (np. technika orki radłem).

Podsumowania obrad dokonał prof. M. Gładysz. Podkreślił on rzeczowość i oszczędność słowa w wypowiedziach dyskutantów. Jest to przywilejem wszystkich narad roboczych dysponujących konkretnym materiałem treściowym.

Niewątpliwie jednym z osiągnięć tej konferencji jest zdecydowane stwierdzenie potrzeby współpracy etnografów z przedstawicielami innych dyscyplin, a przede wszystkim historyków, geografów, archeologów i językoznawców. Na płaszczyźnie prac atlasowych można się przekonać, jak ważnym czynnikiem w rozwiązywaniu wielu trudnych problemów są takie wzajemne usługi. Właśnie etnografia ze swoim ogromnym zapleczem materiałowym jest najlepszym ogniwem mogącym powiązać większość nauk historycznych.

Obecne prace prowadzone z rozmachem i nakładem wysiłku całego zespołu. Przyniosły one już poważne osiągnięcia. Nie uwalnia to jednak od ostrej korekty zarówno metody poszukiwań, jak też formułowania celów i wyboru tematów. Zwłaszcza do zastanowienia zmuszają dawniejsze wypowiedzi profesorów Antoniewicza i Moszyńskiego, a obecne Gieysztora, proponujące niezwłoczne opracowanie tych materiałów, które mogą ulec zniszczeniu w najbliższych latach, a są szczególnie ważne przy rekonstruowaniu ogólnego obrazu kultury narodu polskiego.

Większość wypowiedzi i referatów formułuje cele Polskiego Atlasu Etnograficznego w ten mniej więcej sposób: obecne badania, ich kartograficzne ujęcia są gruntownym rozeznaniem terenu na przestrzeni ostatnich 100 lat, dając obraz różnicowania oraz współwystępowania grup wytworów kulturowych. Są one równocześnie punktem wyjścia dla przyszłych, monograficznych opracowań zarówno całych regionów, jak też i istotnych problemów zdążających do wielkiej syntezy kultury nie tylko wsi, ale całego naszego narodu. Słuszne były głosy przypominające o konieczności rzutowania posiadanego materiału na szerokie tło porównawcze, nie tylko europejskie, ale światowe. Wyłoniła się również potrzeba nawiązania kontaktów z reprezentantami pokrewnych nauk innych krajów, które przystąpiły do badań typu atlasowego. Według zapowiedzi S. P. Tołstowa³ już w 1955 roku miały być oddane do druku pierwsze zeszyty Atlasu Ziemi Ruskich. Wybrane tematy opracowywane przez etnografów radzieckich zbliżone są do opracowywanych w PAE, a więc przede wszystkim w tym zakresie pożądana jest wymiana dyskusji i poglądów.

Kończąc, prof. Gładysz wyraża głęboką wdzięczność za wiele trafnych uwag, które zostały wypowiedziane w dyskusji, a przede wszystkim prof. K. Nitschowi za ciekawe spostrzeżenia na temat braku współzależności pomiędzy postępowością chłopca a zachowaniem gwary. Tego rodzaju zjawisko obserwujemy również w stosunku do innych dziedzin kultury; tak na przykład u postępowej ludności, jaką są Ślązacy, zachowanie strojów, obrzędów i zwyczajów obok gwary jest wynikiem poczucia narodowej godności chłopca i robotnika, a nie jego zacofania. To

³ „Woprosy Istorii“, Moskwa 1954, nr 11, s. 160-163.

zagadnienie nie jest obojętne dla badań nad elementami świadomości narodowej i społecznej.

Obrady zakończył kierownik Działu IV IHKM PAN prof. W. Dynowski podkreślając znaczenie prac nad Atlase, wykonanych w ciągu ostatnich dwu lat. Omówił on sprawę zbyt skromnego budżetu PAE i stwierdził, że dalszym zadaniem jest troska o kadre, która mogłaby podjąć dalsze, szeroko zakreślone zadania.

Anna Kutrzeba-Pojnarowa i Zofia Szyfelbejn

KONFERENCJA SPRAWOZDAWCZO-PLANUJĄCA DZIAŁU IV ETNOGRAFII
INSTYTUTU HISTORII KULTURY MATERIALNEJ PAN
I CENTRALNEGO ZARZĄDU MUZEÓW I OCHRONY ZABYTKÓW

Konferencja sprawozdawczo-planująca została zorganizowana w Warszawie w dniach 20-23 marca 1956 r. przez IHKM PAN w celu podsumowania wyników prac prowadzonych w 1955 r. przez poszczególne ośrodki badawcze Instytutu. W Dziale Etnografii dotyczyła ona realizacji regionalnych monografii jedno- i wielotematycznych oraz prac Polskiego Atlasu Etnograficznego. Sprawozdawczość i planowanie naukowe zadecydowały o zaszeregowaniu formalnym konferencji, nie były jednak jedynym czynnikiem powołującym ją do życia. Została ona poza tym pomyślana jako pewien etap koordynacji prac prowadzonych w dziedzinie etnografii przez Dział Etnografii IHKM PAN i muzealnictwo etnograficzne.

Jest faktem bezspornym, że praca w dziedzinie etnografii prowadzona była i jest pod egidą różnych instytucji. Konsekwencje tego faktu znajdują swój wyraz w planowaniu prac naukowych i osiąganych na tym polu efektach. Powyższy stan rzeczy nie został jednak wykształcony w okresie minionego dziesięciolecia, a korzeni przyczyn jego powstania i utrzymywania się nadal należy szukać w dziewiętnastowiecznej tradycji etnografii. Posiada on zarówno wady, jak i zalety, a planowanie, które by pomogło uniknąć zbytniego rozproszenia problematyki naukowej czy jej dublowania, jest sprawą niezmiernie trudną, wymagającą stałych zabiegów koordynacyjnych.

Za wspólny mianownik dla wszelkiego rodzaju prac prowadzonych w dziedzinie etnografii przez IHKM, CZM i OZ uznano sposób podejścia do podjętej problematyki badawczej. W pierwszym i drugim dniu obrad skupiono uwagę na sprawozdaniach z prac nad regionalnymi monografiami wielodziałowymi oraz na wynikach prac terenowych nad monograficznym ujęciem zagadnień szczegółowych, w trzecim dniu nad Polskim Atlase Etnograficznym.

W ostatnim dziesięcioleciu podjęto szereg prac nad wielodziałowymi monografiami etnograficznymi. Zalicza się do nich m. in. wielodziałowa monografia Śląska (opracowuje ośrodek krakowski; referował kierownik krakowskiego Zakładu Etnografii PAN prof. M. Gładysz, przedstawiając obok założeń teoretycznych i historii tych prac wyniki badań terenowych przeprowadzanych przez zespół współpracowników PAN, uniwersytetu i muzeów śląskich w latach 1954 i 1955 na terenie wsi Siołkowice Stare w północno-wschodniej części Opolszczyzny), Podhala (tylko częściowo reprezentowana na konferencji referatem mgr A. Zambrzyckiej z Krakowa na temat wiejskiej wytwórczości rzemieślniczej), Wielkopolski (referowała dr M. Frankowska z Poznania), Kujaw (opracowuje ośrodek toruński pod kierunkiem prof. M. Znamierowskiej-Prüfferowej; wyniki badań terenowych budownictwa ludowego Kujaw referowała M. Fryczowa), Kurpiowszczyzny (opracowuje ośrodek warszawski; po zagajeniu przez doc. A. Kutrzeba-

Pojnarową referowali magiŝtry Z. Szyfelbejn, M. Biernacka, J. Olędzki, M. Pokropek, L. M. Szwengrub, B. Zagórna, K. Judenko i A. Szyfer).

Do monografii wielodziałowych zaliczono równieŝ prace prowadzone na marginesie dokonywania zakupów przez poszczególne muzea na podległym im terytorium. Referowały więc kolejno swoje prace muzealne placówki z Bytomia (mgr L. Dubiel), Łodzi (prof. K. Zawistowicz-Adamska i mgr J. P. Dekowski), Torunia (prof. M. Znamierowska-Prüfferowa), Krakowa (w imieniu prof. T. Seweryna referował mgr L. Malicki), Przemyśla (mgr K. Wolski), Rzeszowa (doc. F. Kotula) i Warszawy (mgr W. Jeŝ-Jarecki).

Do opracowań monograficznych tematów szczególowych naleŝy zaliczyó prace nad głównymi i dodatkowymi zajęciami ludności wiejskiej w XIX i XX w., referowane przez oórodek łódzki (prof. K. Zawistowicz-Adamska, mgr B. Kopczyńska-Jaworska, mgr M. Miŝińska) i prace oórodka krakowskiego, jak: 1) badania rozwoju narzędzi rolniczych we wsi małopolskiej w XIX i XX w. i ich roli w przeobraŝeniach gospodarczych, społecznych i kulturowych (mgr W. Kwaŝniewicz), 2) górnicy salinarni w Wieliczce i ich kultura w latach 1880-1939 (dr D. Dobrowolska), 3) wczasy robotnicze w Polsce Ludowej, ksztaltowanie sió kultury mas pracujących (dr D. Dobrowolska).

Rozesłany przed konferencjå komunikat Działu IV przewidywał następującå linię dyskusji: 1) uzasadnienie celu prac monograficznych, 2) uzasadnienie układu i hierarchii wyboru tematów szczególowych, 3) organizacja i technika prac terenowych, 4) współpraca ze specjalistami innych dziedzin, 5) porównanie i ocena wyników pracy, wiadomoŝci o specyficie rozwoju kultury ludowej poszczególnych oórodków jako wkład do odtworzenia historii kultury ludowej Polski, 6) inne wnioski z dotychczasowych doŝwiadczeń oraz 7) dalszy plan pracy.

Rozstrzelenie tematyki konferencji i jej przeciąŝenie szczególowymi sprawozdaniami nie pozwoliło na przeprowadzenie dyskusji według wymienionych punktów. Niemniej jednak kaŝde ze sprawozdań zawierało elementy pozwalające na podsumowanie konferencji w myŝl powyŝszych załoŝeń. Szereg uwag na te tematy zawarty był równieŝ w luŝnych głosach dyskusji oraz w podsumowaniu wyników poszczególnych etapów obrad, dokonywanych przez kaŝdorazowych przewodniczåcych (prof. W. Dynowski, prof. M. Gładysz, doc. A. Kutrzeba-Pojnarowa, prof. K. Zawistowicz-Adamska, prof. Znamierowska-Prüfferowa). Zawarły je równieŝ tezy do podsumowania konferencji opracowane przez komisjå wnioskowå.

Ostatni dzień obrad poświęcono sprawom Polskiego Atlasu Etnograficznego, na które złoŝyło sió sprawozdanie prof. J. Gajka z całoŝci prac i indywidualne sprawozdania pracowników poświęcone przede wszystkim sprawie techniki badań terenowych (magiŝtry: Z. Staszczakówna, J. Bohdanowicz, H. Gorczyńska, K. Kwaŝniewski, S. Matuszewska, M. Meysner, Z. Toroński i M. Trawińska-Kwaŝniewska) oraz referowaniu wyników prac nad dwoma tematami szczególowymi: *ugorowanie* (mgr M. Trawińska-Kwaŝniewska) i *brogi* (mgr J. Pawłowska).

Wnioski plynåce ze sprawozdań i dyskusji nad nimi można podzielió na trzy zasadnicze grupy: a) organizacja pracy badawczej, b) teoria i metodyka etnografii, ze szczególnym uwzględnieniem etnograficznych badań terenowych, c) konkretne wyniki prac badawczych nad ustaleniem dróg i etapów przemian polskiej kultury ludowej w jej poszczególnych działach, zróżnicowaniu klasowym, zawodowym i terenowym na tle ogólnych przeobraŝeń gospodarczych i społecznych.

W zagajeniu konferencji prof. W. Dynowski podkreŝlił, ŝe celem jej jest międy innymi skoordynowanie prac z punktu widzenia organizacji i techniki badawczej. Jest rzeczą zrozumiałå, ŝe dla konferencji, na ktorej były reprezentowane róŝne

piony organizacyjne, było to zagadnienie jak najbardziej żywotne i tym ważniejsze, że zgodnie ze słowami zagajenia IHKM, muzealnictwo etnograficzne i uniwersyteckie katedry etnografii stanowią trzy piony, prowadzące wszelkie prace naukowe w dziedzinie etnografii, i że one to kształtują całą drogę rozwojową etnografii polskiej.

Akcja sprawozdawcza objęła tylko działalność IHKM i CZM, wykluczając na razie katedry uniwersyteckie. Ze sprawozdań wynika jednak wyraźnie, że problematyka IHKM wypłynęła i oparła się w głównej mierze na pracy katedr i że IHKM podejmował prace, których katedry nie mogły ukończyć z braku funduszy, lub też je rozbudowywał. W większości wypadków została zachowana ścisła więź między pracą katedry uniwersyteckiej a daną placówką IHKM. Przykładem tego były sprawozdania ośrodka łódzkiego, poznańskiego, krakowskiego, warszawskiego. Podział pracy między IHKM i uniwersytety przyspiesza niewątpliwie moment ukończenia prac nad syntezą kultury ludowej w Polsce. Przykładem może być praca ośrodka poznańskiego nad monografią Wielkopolski, gdzie pracownia IHKM prowadzi badania terenowe, a zakład uniwersytecki pracuje nad źródłami z XVIII w. Innym przykładem może być praca ośrodka warszawskiego, w którym zakład IHKM opracowuje materiały do monografii Zielonej Puszczy Kurpiowskiej, a zakład uniwersytecki przystąpił do prac nad monografią sąsiedniej Puszczy Białej. Współpraca IHKM z uniwersytetami posiada również swój aspekt personalny. Zależnie od zainteresowań i kwalifikacji w pracach zakładów IHKM brali udział również pracownicy uniwersyteccy (zwłaszcza w Krakowie i Warszawie). Nie można pominąć milczeniem udziału w pracach IHKM studentów, którzy w czasie praktyk wakacyjnych prowadzili akcję penetracyjną na terenie Śląska, Wielkopolski czy Kurpiowszczyzny. Współpraca katedr z IHKM posiada poza aspektem ściśle naukowym również i dydaktyczny.

Nieco odmiennie rysuje się współpraca IHKM z muzealnictwem etnograficznym. Na czoło zagadnienia wysuwa się sprawa miejsca, jakie w pracy muzeów zajmuje praca naukowa. Otóż jest faktem, że przez ostatnich 10 lat muzea nie posiadały prawa do prowadzenia pracy naukowej. Pracę tę prowadziły jedynie na marginesie dokonywanych w terenie zakupów. Z rozległego wachlarza prac etnografa mogły prowadzić na bardzo niewielką skalę penetracyjne badania terenowe. Ten stan wydaje się być absurdem, gdy uprzytomnimy sobie wymagania stawiane ekspozycji muzealnej. Formalne przyznanie muzealnictwu etnograficznemu prawa do prowadzenia pracy naukowo-badawczej nie rozwiązuje oczywiście sytuacji. W parze z tym musi iść stworzenie muzealnictwu etnograficznemu, działowemu zasłużonemu w pracy nad syntezą polskiej kultury ludowej, warunków do prowadzenia prac badawczych.

Zdaniem prof. M. Gładysza wzajemna współpraca IHKM i CZM musi opierać się na wymianie usług. W wypadku wykorzystania przez IHKM części kredytów muzealnych na przeprowadzenie badań terenowych muzea winny otrzymać do swej dyspozycji opracowane wyniki tychże badań celem uwzględnienia ich w ekspozycji. Uwagi te odnoszą się do prac monograficznych i PAE. Tego rodzaju współpraca została już zapoczątkowana przez muzea bytomskie i ośrodek krakowski IHKM.

Postawienie na porządku dziennym sprawy współpracy IHKM z muzealnictwem etnograficznym nie jest oczywiście wystarczające do koordynacji prac etnograficznych w Polsce. Dyskusja jak i poszczególne sprawozdania wykazały konieczność objęcia akcją koordynacyjną odpowiednich działów Państwowego Instytutu Sztuki i Instytutu Badań Literackich, jak też uwzględnienia szerokiej akcji popularyzatorskiej i wydawniczej prowadzonej przez PTL.

Kompleksowość pracy jako jeden z zasadniczych wymogów metodologicznych doby obecnej czyni nadzwyczaj aktualną sprawę współpracy etnografów z przedstawicielami innych nauk. Została ona nawiązana w całym szeregu wypadków przez poszczególne ośrodki (por. sprawozdanie ośrodka krakowskiego, poznańskiego, toruńskiego), brak jest jednak akcji centralnej ze strony IHKM. Za cenną inicjatywę należy uznać propozycję prowadzenia prac atlasowych przez zespoły mieszane etnograficzno-dialektologiczne. Słuszne jest też dążenie do koordynacji pracy między dziedzinami pokrewnymi, jak dialektologia, językoznawstwo, geografia, w tym sensie, by prowadzić pracę na jednym terenie, a nawet — jeżeli jest to możliwe ze względów merytorycznych — w tych samych wsiach.

Biorąc pod uwagę fakt, że w planach naukowo-badawczych różnych placówek naukowych uwzględnione są tematy podobne, nasuwa się konieczność zorganizowania konferencji tematycznych, na których mogą być podsumowane ostateczne wyniki tych prac jak i ustalony sposób postępowania badawczego w analogicznych wypadkach. Za najbardziej zaawansowane i wymagające koordynacji uznano prace nad budownictwem i urządzeniem domu oraz rolnictwem. Konferencje takie mogłyby być organizowane w skali nie tylko krajowej.

Konferencja sprawozdawczo-planująca IHKM uwzględniała w pierwszym rzędzie wyniki etnograficznych badań terenowych. Pozostawało to w zgodzie z wstępnym oświadczeniem prof. Dynowskiego, że „zwłaszcza obecnie badania terenowe... stanowią najbardziej samoistną i specyficzną domenę pracy etnografa“.

Wszelkie prace podjęte przez etnografów nad regionalnymi monografiemi wielodziałowymi lub jednotematycznymi oraz PAE opierają się w głównej mierze na wynikach badań terenowych. Jest to podstawowa przyczyna, dla której w ostatnich latach zwrócono tak pilną uwagę na wymogi warsztatu pracy etnografa. Drugą przyczynę stanowi fakt, że w drodze do uzyskania syntezy kultury ludowej posługujemy się materiałem pochodzącym nie tylko z etnograficznych badań terenowych. Poza nim wejdzie w grę materiał pochodzenia archiwalnego i inny. Posługiwanie się kilkoma kategoriami materiału daje nam w efekcie bardziej pełny obraz badanego zjawiska, stwarza jednak konieczność znalezienia dla nich wspólnego mianownika, co może z kolei nastąpić po uprzednim krytycznym ustosunkowaniu się do tego materiału. Jeżeli założymy, że weryfikację materiału zwanego potocznie historycznym poruczymy historykom, to pozostanie jeszcze sprawa krytycznego ustosunkowania się do materiału zdobytego w terenie, specjalnie ważna i aktualna w momencie, gdy chcemy ocenić wzajemny ich stosunek do siebie i wartość dokumentarną materiałów uzyskanych z różnych źródeł. Trzecią przyczyną zaktualizowania się problematyki warsztatu pracy i postępowania badawczego jest fakt, że tematyka podejmowana i rozpracowywana przez poszczególne ośrodki etnograficzne rozszerzyła się znacznie w stosunku do okresu międzywojennego i pierwszych lat po wojnie. Rozszerzenie tematyki przy jednoczesnym postulowaniu jak najszerszego stosowania nowych zasad metodologicznych, wymagających coraz to bardziej precyzyjnych i ścisłych metod pracy, wiąże się z koniecznością rewizji warsztatu pracy niejednego z etnografów. Wobec szerokiego zakresu tematycznego etnografii na jedno z pierwszych miejsc wysuwa się konieczność ujednoczenia metody i techniki pracy terenowej.

Zarówno w odniesieniu do monografii wielodziałowych, jak i jednotematycznych stosowano metodę badań penetracyjnych i stacjonarnych. Łączność obu tych metod wynikała ze wszystkich sprawozdań, szczególnie ze sprawozdań z monografii wsi Siołkowice na Opolszczyźnie. W tym ostatnim wypadku wieś uznana w drodze badań penetracyjnych za typowo rolniczą, po przeprowadzeniu badań stacjonarnych ukazała zupełnie inny profil produkcyjny.

Badania penetracyjne typu atlasowego we wszystkich wypadkach z wyjątkiem PAE były punktem wyjściowym, wstępem do dalszych badań stacjonarnych i nie musiały być kontynuowane po rozpoczęciu tych ostatnich. Kontynuacja badań typu atlasowego była konieczna jedynie w wypadkach, gdy dla wyświeflenia zasięgów i zróżnicowania niektórych zjawisk kultury ludowej posługiwano się w dalszej pracy metodą etnograficzną (Wielkopolska, Kurpie). Obok tego sposobu badania kultury ludowej znalazł powszechne uznanie drugi, obrazowo mówiąc: „takie badanie wsi, by stała się ona kluczem dla całego regionu w jednym momencie historycznym“ (por. sprawozdania ośrodka łódzkiego, krakowskiego, sprawozdanie z badań nad rolnictwem kurpiowskim). Biorąc pod uwagę, że na terenach większych i bardziej zróżnicowanych nasuwa się konieczność badań stacjonarnych kilku wsi, proponowano badanie wsi o różnych profilach produkcyjnych (prace zespołów prof. Zawistowicz-Adamskiej i doc. Klimaszewskiej).

Sprawa badań stacjonarnych okazała się aktualna również w odniesieniu do PAE. Postulowano pogłębienie badań w wyznaczonych siatką punktach PAE, zwiększenie czasu badań, przeprowadzenie we wsiach PAE badań stacjonarnych (organizowanych już niekoniecznie przez PAE, lecz np. przez muzea czy katedry uniwersyteckie), wyniki których byłyby oddane do dyspozycji PAE.

Na marginesie dyskusji nad metodą badań stacjonarnych omówiono metodę monograficznego opracowywania zagród, uznanych za typowe, rezygnującą tym samym z badania wszystkich gospodarstw we wsi. Omówiono też posiłkowanie się metodą biograficzną z punktu widzenia potrzeby podkreślenia związku, jaki zachodzi między kolejami życia informatora a historią badanego zjawiska, przez co zwiększa się precyzję w konkretno-historycznym podejściu do badanego zjawiska.

Pracownicy Polskiego Atlasu Etnograficznego poświęcili w swych sprawozdaniach z pracy indywidualnej bodaj najwięcej miejsca sprawom techniki badań terenowych i opracowywania materiału terenowego. Jest to zupełnie zrozumiałe, jeżeli weźmie się pod uwagę, że w pracy atlasowej sprawa porównywalności materiału jest pierwszorzędnej wagi, a to zależy niejednokrotnie od warsztatu pracy danego badacza. Dlatego poruszono także sprawy, jak rolę obserwacji w badaniach terenowych, sprawę doboru faktów, badania terenów zróżnicowanych pod względem kulturowym i etnicznym ze szczególnym uwzględnieniem Ziemi Zachodnich i inne.

Technikę pracy terenowej poruszano każdorazowo w ścisłym związku z kwestią traktowania materiału etnograficznego jako jednej z kategorii źródeł historycznych, materiału, który w dalszej drodze postępowania naukowego zostanie użytkowany do rekonstrukcji rzeczywistości historycznej.

W związku z techniką badań terenowych wysunięto jako jedną z najbardziej palących, sprawę współpracy z językoznawcami, a to nie tylko dla uzyskiwania każdorazowo materiału poprawnego pod względem zapisu fonetycznego, ale z powodu wspólnych metodologicznych zagadnień dla językoznawstwa i etnografii. Prof. W. Doroszewski poruszył sprawę jedności badanej przez nas rzeczywistości, poszukiwania faktów typowych, morfologii, funkcji i struktury przedmiotu. Omówiono poza tym stosunek nazwy do desygnatu i *vice versa*.

Sprawozdania z prac nad wielodziałowymi monografiami regionalnymi i jednotematycznymi oraz nad PAE pokazały osiągnięcia etnografów w 1954 i 1955 r. w pracy nad syntezą kultury ludowej w Polsce.

Prace nad monografią regionalną Śląska rozpoczęto od monografii wsi uznanej w wyniku badań penetracyjnych za reprezentatywną dla terenów Śląska Opol-

skiego. Wyniki badań, uzupełnione badaniami kontrolnymi i penetracyjnymi we wsiach sąsiednich, winny zdaniem referentów wskazać na ogólną prawidłowość rozwoju kultury ludowej w danym regionie. Odmienne traktuje podjętą monografię ziemi kurpiowskiej ośrodek warszawski. Próbowano tam zastosować metodę badań atlasowych, wyznaczając dla każdego z badanych zagadnień stałą siatkę punktów do badań atlasowych i stacjonarnych. Traktując prace nad monografią etnograficzną kultury ludowej terenów dawnej Puszczy Zielonej za punkt wyjściowy do dalszych badań na terenie północno-wschodniego Mazowsza pokuszono się, zgodnie ze słowami doc. A. Kutrzeba-Pojnarowej: „o śmielszy plan niż popularna dziś i poza Polską monografia wsi, o objęcie badaniami całego regionu, trochę w tradycyjnym ujęciu“. Było to możliwe ze względu na fakt, że badane terytorium jest bardziej niż inne tereny wyrównane, zarówno gdy chodzi o strukturę wsi, jak i poszczególne dziedziny kultury ludowej.

Sprawozdanie Zakładu warszawskiego nie próbowało jeszcze syntetyzować wyników badań w poszczególnych dziedzinach kultury ludowej, tak jak to zrobił prof. M. Gładysz w odniesieniu do Śląska. Zawierały one dopiero pierwsze robocze wnioski i informowały o wynikach początkowych stadiów zbierania materiałów do poszczególnych dziedzin tematycznych.

„Za najważniejszy cel monografii Wielkopolski prowadzonej przez pracownię poznańską — zgodnie ze słowami dr Frankowskiej — uznane zostało możliwie najpełniejsze zbadanie i zobrazowanie historycznego procesu rozwoju kultury ludu wielkopolskiego ze szczególnym uwzględnieniem przemian, jakie zaszły w życiu i kulturze chłopów tego obszaru w XIX wieku pod wpływem uwłaszczenia oraz jakie zachodzą w wyniku powstawania uspołecznionej gospodarki“. Dla osiągnięcia tego celu Zakład poznański obrał drogę niestosowaną przez inne ośrodki. „Zanim zostanie sporządzona właściwa monografia obrazująca całokształt kultury ludu wielkopolskiego w historycznym jej rozwoju — mówiła dr Frankowska — wykonywane będą jednocześnie dwa rodzaje prac monograficznych, a mianowicie: monograficzne opracowanie etnograficzne poszczególnych jednostek terytorialnych, w danym wypadku powiatów, oraz monograficzne opracowania tematyczne omawiające szczegółowe problemy“. Przy takim ujęciu nader istotne jest umiejętne zastosowanie metody etnograficznej, celem uchwycenia przemian zachodzących na terenie Wielkopolski w poszczególnych działach kultury. Sprawą pierwszoplanową staje się konieczność ustalenia granic regionu w całej ich historycznej zmienności, a co za tym idzie szczegółowe przebadanie pograniczy, jak np. pogranicza pomorsko-wielkopolskiego, na którym badania są najbardziej zaawansowane. Konieczność badania granic regionu poruszył również szeroko w swym sprawozdaniu doc. F. Kotula.

Wszystkie sprawozdania wykazały głęboką troskę o historyczne traktowanie zjawisk. Jako jeden z głównych problemów wysunęła się sprawa periodyzacji polskiej kultury ludowej i zestawienie jej z ogólną periodyzacją historii kultury polskiej. Biorąc pod uwagę trudności w skonstruowaniu jednolitego schematu periodyzacyjnego dla terenu całej Polski, kwestionowano wysuwanie daty uwłaszczenia jako konkretnej daty przeobrażeń polskiej kultury ludowej w XIX w. Wysuwano zaś datę komasacji jako nader istotną dla przeobrażeń gospodarki wsi.

Sprawozdania wykazały, że wysiłki etnografów skupiły się przede wszystkim na badaniach nad rolnictwem i budownictwem. Poza opracowaniami rolnictwa, wchodzącymi w skład monografii wielodziałowych, należy podkreślić opracowanie narzędzi rolniczych i mechaniki ich przemian we wsi małopolskiej, podjęte przez zespół prof. K. Dobrowolskiego z Krakowa.

Na osobne omówienie zasługuje sprawa zajęć pozarolniczych ludności wiejskiej rozpracowywana najdokładniej przez ośrodek łódzki (badania nad współdziałaniem gospodarczym, flisem, tkactwem, gospodarką pasterską wysokogórską i nizinną, oddane obecnie do publikacji).

Z innych zagadnień dużo uwagi poświęcono w monografiach wielodziałowych kulturze wnętrza, rybołówstwu, sztuce ludowej i folklorowi. Osobną pozycję stanowią badania nad kulturą robotniczą, prowadzone przez ośrodek krakowski pod kierunkiem prof. K. Dobrowolskiego oraz rozpoczęte i projektowane nadal przez ośrodek łódzki pod kierunkiem prof. K. Zawistowicz-Adamskiej. Są to na razie opracowania pewnych zagadnień szczegółowych, nie pretendujące jeszcze pod względem ilości prac do tego rozmachu, jaki cechuje monografie poświęcone kulturze wiejskiej różnych regionów.

Szczególne miejsce w pionie badań terenowych zajmuje PAE. Z jednej strony stanowi on poważną i stale wzrastającą bazę materiałową do szczegółowszych, monograficznych studiów nad poszczególnymi zagadnieniami kultury ludowej, z drugiej jest imprezą umożliwiającą zjednoczenie się wszystkich etnografów w pracy nad jednym zagadnieniem specjalnym.

Sprawozdania szczegółowe z prac nad monografiami jak i nad PAE nie dawały w zasadzie możliwości szczegółowej nad nimi dyskusji. Stąd jako postulaty na przyszłość w związku z syntetyzowaniem prac nad historią polskiej kultury ludowej wysunięto wspomnianą wyżej konieczność organizowania konferencji tematycznych oraz zwiększenia kompleksowych badań prowadzonych przy współudziale fachowców z innych dziedzin i nawet innych krajów. Tak powstał projekt zorganizowania konferencji międzynarodowej do badań nad Karpatami, wysunięty przez prof. R. Reinfussa.

Organizowanie konferencji tematycznych, uzgadniających metody pracy i podsumowujących wysiłki poszczególnych pracowników różnych ośrodków staje się coraz bardziej palące w związku z rosnącą w ramach etnografii specjalizacją pracowników, jeśli chodzi o zakres tematyczny ich prac. Jest to wyrazem nie tylko osobistych zainteresowań, ale w pierwszym rzędzie pogłębienia się metod badawczych i rozszerzenia przedmiotu prac etnograficznych.

Zakres przedmiotowy etnografii w świetle materiałów konferencji sprawozdawczo-planującej obejmuje przede wszystkim badania nad współczesnością i okresem ostatnich 100 lat. Dotyczy jednak również istoty przeżytku kulturowego i rekonstrukcji procesów minionych. Obejmuje prace historyczne nad społeczeństwami nie zróżnicowanymi lub będącymi w stadium różnicowania poprzez zróżnicowane społeczeństwa formacji antagonistycznych aż do okresu wyrównywania się sprzeczności kulturowych nie tylko w obrębie wsi, lecz również wsi i miasta, aż do tworzenia się współczesnej kultury narodowej.

Zofia Szufelbejn

ETNOGRAFICZNA KONFERENCJA METODOLOGICZNA

(Kraków, 23 IV 1956.)

Właściwością każdej współczesnej dyscypliny naukowej jest zmienność jej zakresu i metod, stałe rozszerzanie i pogłębianie problemów ogólnych i szczegółowych. Przemianom ulegać bowiem może badana przez niektóre nauki rzeczywistość, zmianom ulegają metody i techniki badawcze wszystkich nauk, wreszcie zmieniają się warunki społeczne (gospodarcze, polityczne, ustrojowe), które w mniejszym lub większym stopniu wpływają na hierarchię zadań badawczych poszczególnych nauk. Nauki świeżo powstające, których problematyka leży na pograniczu

zagadnień badanych przez istniejące już dyscypliny, muszą szczególnie dbać o wyznaczenie swego zakresu i zadań badawczych, o wypracowanie swoistych metod postępowania naukowego.

W dziedzinie nauk społecznych toczyły się w ostatnich stuleciach długotrwałe spory o podstawy istnienia, o zakres badań i metody dwu nowych, powstałych w XIX w. dyscyplin: etnografii i socjologii. Obie te nauki objęły nie badane dotąd odcinki i aspekty rzeczywistości społecznej, ale w wielu punktach ich zainteresowania badawcze spotykały się z dziedzinami innych nauk, co wywołało zasadnicze nieporozumienia i dyskusje. O ile przedmiot socjologii i stosowane przez nią metody zostały w efekcie tych sporów w swych podstawowych przynajmniej ramach w nauce światowej ustalone, o tyle w etnografii po okresie pewnej stabilizacji pojawiły się nowe problemy zasadniczej natury, które nie używały jeszcze powszechnej zgody ze strony przedstawicieli tej nauki.

Sytuacja ta znalazła swoje odbicie także w etnografii polskiej. Próby sprecyzowania i ujednoczenia spornych problemów były podejmowane w latach międzywojennych przez J. S. Bystronia¹ i S. Poniatowskiego² bez trwalszych jednak rezultatów. Problemy te stały się znowu przedmiotem ożywionej dyskusji od roku 1945. Ważne w tej sprawie znaczenie miała konferencja zorganizowana w lutym 1951 r. przez Polskie Towarzystwo Ludoznawcze w Krakowie oraz konferencja odbyta w grudniu 1952 r. pod auspicjami I Wydziału PAN w Warszawie, na której dokonano, w oparciu o referat prof. K. Dobrowolskiego, oceny dorobku i osiągnięć etnografii polskiej i przygotowano grunt dla przyszłej, zasadniczej konferencji metodologicznej. Następne dwie większe dyskusje, odbyte w czerwcu 1955 r. i w marcu 1956 r. dały możliwość, przy omawianiu postępów prac nad Polskim Atlasek Etnograficznym i opracowaniami monograficznymi, przedyskutowania także niektórych problemów ogólniejszej natury.

W tej sytuacji, zwłaszcza w obliczu konieczności nowego przedyskutowania i sprecyzowania zadań badawczych stojących przed etnografią polską — a w szczególności przed IV Działem Instytutu Historii Kultury Materialnej PAN — Dyrekcja IHKM wspólnie z kierownictwem IV Działu podjęły kroki w celu przeprowadzenia ogólnopolskiej konferencji, na której zostałyby rozpatrzone podstawowe współczesne zagadnienia polskiej etnografii. Rzeczą szczególnie ważną było przygotowanie referatu, który nie tylko przedstawiłby te zagadnienia, ale równocześnie zaproponowałby w oparciu o dotychczasowy rozwój i dorobek etnografii polskiej w sposób logiczny zadania na przyszłość. Opracowania tego referatu podjął się prof. K. Dobrowolski.

Dnia 23 kwietnia 1956 r. przybyło do sali konferencyjnej w siedzibie Polskiej Akademii Nauk w Krakowie około 80 etnografów z całej Polski. Obecni byli kierownicy i niektórzy pracownicy naukowcy wszystkich placówek uniwersyteckich oraz PAN-owskich. Reprezentowani byli też etnografowie pracujący w innych placówkach, jak na przykład w muzeum krakowskim. Przybyli też przedstawiciele pokrewnych dyscyplin: historii, socjologii i archeologii. Studenci ośrodka warszawskiego zorganizowali specjalną wycieczkę na konferencję. Tezy referatu zostały uprzednio powielone i rozesłane, tak że uczestnicy dyskusji mieli w pewnym zakresie możliwość przygotowania się i przedstawienia swoich stanowisk.

Zagajenia konferencji dokonał prof. A. Gleysztor, wicedyrektor IHKM PAN. Podkreślił on doniosłe znaczenie, jakie do tej konferencji przywiązuje zarówno

¹ J. S. Bystron, *Wstęp do ludoznawstwa polskiego*, cz. I, wyd. I, Lwów 1926; wyd. II, Warszawa—Poznań 1939; tenże, *Kultura ludowa*, Warszawa 1936.

² S. Poniatowski, *Mahavrata*, „Lud”, t. 36, s. 107—134.

Dyrekcja IHKM, jak i etnograficzna kadra naukowa. Okres od 1952 r. przyniósł etnografii, podobnie jak archeologii, w ramach IHKM wyraźne postępy. W związku z poważnymi zadaniami, jakie stoją przed etnografią, stwierdził prof. Gieysztor, Dyrekcja IHKM zdaje sobie sprawę z konieczności rozbudowania etnograficznych placówek badawczych. Ponieważ konferencja ta ma podstawowe znaczenie dla wytyczenia tych zadań, dlatego od jej wyników zależeć będą także podstawy organizacyjne i rzeczowe odrębnego instytutu etnograficznego PAN.

Następnie prof. K. Dobrowolski przystąpił do wygłoszenia referatu, będącego streszczeniem większej pracy pt. *Drogi rozwoju etnografii polskiej, jej obecne zadania i związki z innymi naukami*. Na wstępie referent zaznaczył, że podstawowym zagadnieniem zawartych w referacie rozważań jest zakres etnografii, a w związku z tym jej zadania badawcze. Druga grupa zagadnień, wysuwających się jako najbardziej czołowe, decydujące o specyficznym charakterze etnografii, to teoria poznania aktualnej rzeczywistości etnograficznej oraz teoria rekonstrukcji historycznej w etnografii. Te dwa kompleksy zagadnień zostały przeanalizowane na tle całego dotychczasowego rozwoju polskiej etnografii, przy uwzględnieniu podstawowego dorobku etnografii obcej. Należy też zaznaczyć, że nie wszystkie rozdziały zawarte w rozdany uczestnikom konferencji „Przeglądzie treści” zostały przez referenta uwzględnione w jednakowym stopniu, a niektóre z nich nawet całkowicie pominięte ze względu na ograniczony czas wygłaszania referatu.

Omawianie dotychczasowych dróg rozwojowych etnografii rozpoczął prof. Dobrowolski od ogólnych uwag na temat przedmiotu nauki. Stwierdziwszy, że przy definiowaniu przedmiotu zaznaczały się dwie zasadnicze postawy: realistyczno-praktyczna oraz dogmatyczna, referent opowiedział się za pierwszą. Opiera się ona na założeniu, że zakres i metody określonej nauki są relatywne, uzależnione od stopnia rozwoju tej nauki, od jej powiązania z określonymi warunkami społecznymi. Każda nauka, jako zjawisko historycznie uwarunkowane, zmienia się w zależności od trzech podstawowych czynników: a) przez gromadzenie wiedzy i doskonalenie środków poznawczych, b) przez zmianę warunków społeczno-gospodarczych, c) przez zmianę badanej rzeczywistości. Opierając się na takich założeniach, stwierdził prof. Dobrowolski, zawarte w referacie stwierdzenia nie mają charakteru tylko postulatywnego, są bowiem ujęciem i podsumowaniem aktualnego stanu rzeczy, aktualnych tendencji rozwojowych etnografii polskiej.

Omawiając rozwój etnografii światowej referent zwrócił uwagę na fakt, że w różnych krajach europejskich zainteresowania problematyką etnograficzną w ciągu XIX i XX w. kształtowały się w niejednorodnych warunkach społeczno-gospodarczych i politycznych. Inną była geneza społeczna i polityczna zainteresowania się kulturami ludowymi narodów europejskich, inne zaś były w pewnej mierze motywy kształtujące zainteresowania dla kultur tzw. ludów prymitywnych. Stąd w dalszej konsekwencji powstały powiązania etnografii ludów prymitywnych z geografią i antropologią, zaś etnografii narodów europejskich z historią i historią literatury, obu kierunków z językoznawstwem itd.

Ostatnie dziesiątki lat przyniosły w etnografii różnych krajów szereg zasadniczych osiągnięć. Omawiając osiągnięcia etnografii radzieckiej referent podniósł jej „konkretnohistoryczną postawę w ujmowaniu rzeczywistości etnograficznej”. Wartościowe wyniki przyniosły także badania nad współczesną wsią kołchozową oraz nad kulturą robotniczą. Znaczne osiągnięcia zdobyła etnografia radziecka również w badaniach nad problemami etnogenezy.

Jeżeli chodzi o etnografię krajów kapitalistycznych, to mimo utrzymywania się w niej wielu różnych kierunków o różnych celach badawczych i różnych posta-

wach politycznych, widzimy w niej coraz wyraźniejsze „umacnianie się koncepcji etnografii jako nauki historycznej“. Coraz wyraźniej stawiane są też przez czołowych etnografów postulaty objęcia badaniami etnograficznymi współczesnej, i to zarówno kultury wiejskiej, jak i miejskiej, w tym robotniczej.

Jeżeli porównamy najważniejsze tendencje rozwojowe w etnografii krajów zachodnich z założeniami i problematyką etnografii radzieckiej, to — pomijając różnice filozoficzne i polityczne — dostrzeżemy bardzo wyraźnie pewne istotne podobieństwa, jak na przykład postulat traktowania etnografii jako nauki historycznej, dążenie do całościowego ujmowania badanych faktów, włączanie w zakres badań etnograficznych współczesnej kultury wsi i jej przeobrażeń oraz kultury robotniczej, prowadzenie badań etnogenetycznych itd.

Jeżeli chodzi o etnografię polską, zainteresowanie kulturą chłopską jako jedynym przedmiotem etnografii było w XIX w. uwarunkowane zarówno przez ówczesny układ stosunków społeczno-gospodarczych, jak i przez nie dość jeszcze rozbudowane podstawy teoretyczne i metodologiczne etnografii. Chłopstwo stanowiło w tym czasie największą część narodu polskiego i około połowy XIX w. było uznane za wyłącznego nosiciela kultury ludowej, było utożsamiane z ludem. Tymczasem w drugiej połowie XIX w. struktura klasowa społeczeństwa polskiego uległa zasadniczym przekształceniom, uległo zmianie także samo pojęcie ludu. Mimo to przedmiotem zainteresowań etnografii polskiej pozostała w zasadzie do XX w. tradycyjna kultura ludowa, taka jaka była przedmiotem zainteresowań etnografów w wieku dziewiętnastym. Niewątpliwą zasługą etnografii polskiej tego okresu pozostało zebranie ogromnej ilości materiałów źródłowych, dotyczących rzeczywistości aktualnej oraz czasów minionych.

W okresie międzywojennym uzyskała etnografia polska dogodniejsze warunki rozwoju przez powstanie katedr etnografii na kilku uniwersytetach oraz dzięki rozwojowi różnych instytucji etnograficznych. Jednakże w pracach naukowych tego okresu zaznacza się nieraz dążenie do systematyzacji nie uwzględniającej historycznego kontekstu badanych wytworów, co dawało ujęcia pozaczasowe, tzw. *praesens ethnographicum*. Nie znaczy to oczywiście, by nie istniało równocześnie pełne zrozumienie historycznego charakteru zjawisk etnograficznych. Osiągnięcia etnografii polskiej doby międzywojennej zaznaczyły się w organizacji nauki, gromadzeniu źródeł drogą badań terenowych, w doskonaleniu metod i technik badawczych także w licznych wielokrotnie cennych monografiach, w zarysach podręcznikowych, w próbach szerszych syntez w rodzaju podstawowego dzieła K. Mozyńskiego.

Po omówieniu najważniejszych zagadnień przeszłości przeszedł prof. Dobrowolski w następnej części swego referatu do rozważań nad aktualnymi zadaniami etnografii polskiej. Opierając się na jej stanie faktycznym, na dających się wyraźnie śledzić kierunkach i tendencjach rozwojowych referent stwierdził jako fakt bezsporny, że etnografia jest nauką historyczną. Zebrane przez etnografów w XIX w. materiały należy traktować tak, jak źródła historyczne. Chronologiczne nawarstwianie się opisów etnograficznych pociąga za sobą konieczność tworzenia normalnej konstrukcji historycznej. Rzeczywistość nam współczesna jest również ogniwem bardziej w czasie rozległych procesów historycznych i musi być traktowana jako ich fragment, a więc historycznie. Uznanie tego podstawowego faktu pociąga za sobą dalsze logiczne konsekwencje, zarówno jeśli chodzi o zakres i treść badań, jak i stosowane w trakcie tych badań metody.

Wyłania się jednakże problem, czy uznawszy etnografię za naukę historyczną możemy ograniczyć zakres jej zainteresowań do rzeczywistości określanej jako

kultura tradycyjna, której kryterium ma być tradycja ustna. Prof. Dobrowolski przedstawił krótki zarys teorii kultury tradycyjnej, rozróżniając chłopskie kultury tradycyjne oraz kultury ludów pierwotnych. W odniesieniu do krajów europejskich kryterium transmisji ustnej jako kryterium delimitacyjne kultury chłopskiej nie da się ściśle utrzymać. Kontakty z kulturami opartymi na piśmie i zapożyczenia istniały tu od wieków. Treści tych dwu rodzajów kultur wykazują w niektórych wypadkach znaczne zbieżności. Całość kultury chłopskiej w jej historycznym rozwoju musimy uznać za jeden z przedmiotów badawczych etnografii niezależnie od kryterium tradycji ustnej.

W dalszym ciągu referent zwrócił uwagę na fakt, że kultura chłopska badana przez etnografów w XIX w. uległa w ustroju kapitalistycznym i w naszych czasach zasadniczym, głębokim przeobrażeniu. Wraz z rozwojem przemysłu i nowych stosunków społecznych uległa zmianom gospodarka chłopska, chłopska kultura materialna, społeczna i umysłowa, zmieniła się chłopska świadomość. Kultura wsi współczesnej kształtuje się w dużym stopniu w oparciu o mechaniczne środki transmisji, jest powiązana wieloma nićmi z życiem całego narodu. Cała kultura tej wsi, jej zwyczaje i obyczaje, jej nowa twórczość itd. muszą być również przedmiotem badań etnografii. Zadanie to nasi etnografowie podejmują coraz szerzej.

W ustroju kapitalistycznym, a później w Polsce Ludowej z ludności wiejskiej wyszła podstawowa część nowej klasy społecznej, klasy robotniczej. Duża część tej ludności, zwłaszcza proletariatu wiejskiego, przeniosła się do nowych ośrodków miejskich i przemysłowych. W pewnych wypadkach wsie zmieniły swój dawny charakter zamieniając się w osady robotnicze. Ludność tu utrzymywała często stare więzy łączące ją ze wsią i tworzyła równocześnie nową w istocie rzeczy kulturę, o której wiemy wciąż jeszcze bardzo mało; prawie nikt jej nie badał. Zarówno miniona kultura klasy robotniczej, jak i elementy tej kultury tworzące się w naszych czasach muszą być przedmiotem zainteresowań badawczych etnografii tak samo, jak miniona i współczesna kultura wsi.

Dalszym, bardzo istotnym działem zainteresowań etnograficznych, są dzieje kultury ludu pracującego w formacji feudalnej i kapitalistycznej. Prof. Dobrowolski podkreślił, że dla właściwego zrozumienia kultury chłopskiej oraz kultury robotniczej w XIX i XX w. konieczne jest sięgnięcie do poprzednich okresów historycznych. W szukaniu genezy kultury ludu pracującego XIX i XX w. musi etnograf cofać się w przeszłość tak daleko, jak daleko sięgają źródła tak synchroniczne jak relikty, oświetlające w sposób istotny drogi rozwoju tej kultury. To ważne zagadnienie było jednak dotychczas w znacznym stopniu zaniedbane i zadaniem naszym jest wypełnić istniejące luki przy współpracy z innymi dyscyplinami historycznymi.

Jako dalszy, piąty z kolei kierunek zainteresowań badawczych etnografii polskiej omówił prof. Dobrowolski problem pochodzenia i kształtowania się odrębności etnicznych. Ugrupowania etniczne kształtowały się w drodze najróżnorodniejszych procesów, których przebadanie może rzucić wiele światła na rozumienie kultur różnych społeczności etnicznych. W naszych warunkach jest to problem kształtowania się polskich ugrupowań etnicznych, a następnie narodu polskiego. Wiąże się z tym zagadnienie swoistych cech etnicznych w kulturze, problem osobowości historycznej, treści świadomości narodowej i in. Nauka o społeczności etnicznej (etnosie) ze względu na bogactwo zawartych w niej problemów musi być domeną kilku dyscyplin historycznych, niemniej udział w niej etnografii jest szczególnie ważny.

Osobny dział zainteresowań badawczych, przed którym stoją poważne zadania, to wkład etnografii polskiej do ogólnej teorii kultury i jej rozwoju. Wyniki gruntownych badań nad różnymi wycinkami rzeczywistości etnograficznej pozwolą na wydobycie specyficznych prawidłowości i mechanizmów rozwojowych kultury polskiego ludu pracującego, które mogą stać się bardzo cennym elementem ogólnej teorii kultury.

Ostatnie, osobne zagadnienie z dziedziny aktualnych zadań etnografii polskiej, które zreferował prof. Dobrowolski, stanowi związek naszej dyscypliny z potrzebami działalności praktycznej. W ustroju socjalistycznym zadanie poznania obiektywnego stanu rzeczy i prawidłowości rozwojowych, a później naukowa kontrola działań, to szczególnie ważne zadania nauki. Jeżeli chodzi o etnografię, winna ona podejmować takie zagadnienia, „które mają znaczenie dla planowania i przebudowy ustrojowej przez poznanie konkretnych wycinków rzeczywistości aktualnej (np. poznanie istniejących ustrojów gruntowych, będących przedmiotem przebudowy [...] zapoznanie się z doświadczeniami agrotechnicznymi ludności chłopskiej itd.)”. Ważnym problemem jest również przebadanie prawidłowości rozwojowych kultury chłopskiej. Dalszym istotnym zadaniem etnografii w ustroju socjalistycznym jest opracowanie tych zagadnień, które były dawniej pomijane lub tendencyjnie ujmowane ze względów klasowych, a zwłaszcza wydobycie wartościowych elementów dla kultury narodowej.

Omówiwszy ten podstawowy zrab zadań etnografii polskiej w chwili obecnej, który wyznacza również jej zakres jako jednej z dyscyplin historycznych, prof. Dobrowolski stwierdził, iż nie można przedstawionego w referacie obrazu traktować jako zamknięty, obowiązujący w sztywny sposób schemat. Przez podejmowanie nowych zagadnień, leżących na pograniczu etnografii i innych dyscyplin, mogą badacze rozszerzać i zmieniać przyjęte dzisiaj ramy naszej dyscypliny. Jest to istotna cecha każdej żywej, rozwijającej się nauki.

Ze względu na ograniczony czas referent opuścił sprawę udziału etnografii polskiej w badaniach innych społeczeństw. Jest to osobne, obszerne zagadnienie.

Dalsza część referatu dotyczyła teoretycznych i metodologicznych podstaw etnografii. Skoro jedną z podstawowych dziedzin badawczych naszej dyscypliny jest rzeczywistość współczesna, problematyka badania tej rzeczywistości urasta do spraw zasadniczej wagi. „Od sposobu bowiem zebrania materiałów, od wierności, prawdziwości, od wszechstronności oświetlenia, od zobaczenia już w terenie właściwych współzależności, zależy wartość poznania etnograficznego.” Dlatego badacz terenowy obok wysokich kwalifikacji teoretycznych i technicznych powinien odznaczać się wysokimi kwalifikacjami moralnymi. Zachodzi bowiem zawsze niebezpieczeństwo ułatwiania sobie zadania przez powierzchowne obserwacje, a nawet przeistaczanie faktów.

Badania terenowe mają dwa podstawowe zadania: badanie rzeczywistości współczesnej oraz rekonstruowanie minionych procesów, minionej rzeczywistości. Pierwsze z tych zadań polega na badaniu żywej społeczności i jej kultury na tle środowiska geograficznego i warunków ustrojowych przy uwzględnieniu jej produkcji, z jej zachowaniem się, umysłowością itd. Zasadniczy postulat w badaniu żywej społeczności to tworzenie dynamicznego opisu, postępowanie zmierzające od rejestracji faktów do odtworzenia procesów i uchwycenia dynamiki rozwojowej. Rzeczywistość aktualna jest ogniwem rozwojowym rozległego w czasie procesu historycznego. Stanowi ją żywa społeczność wraz ze swą kulturą w całej swojej dynamice i bogactwie zjawisk dokonujących się na naszych oczach. Badanie tej żywej społeczności i jej kultury to właśnie podstawowa domena etnografii. Wymaga ono

od etnografa krzyżowania różnych metod (od obserwacji aż do eksperymentu, charakterystycznego dla nauk przyrodniczych) oraz historycznego, a zarazem socjologicznego ujmowania badanej rzeczywistości. Jeżeli chodzi o rekonstrukcję rzeczywistości minionej, wymaga ona stosowania przez etnografa różnych metod badawczych, postępowania zarówno retrogresywnego, jak i progresywnego, właściwego historii. Bardzo ważną rolę w postępowaniu retrogresywnym odgrywają relikty zachowane we współcześnie badanej rzeczywistości, a oświetlające dawniejsze postacie kultury. To zagadnienie zostało przez referenta z braku czasu tylko ogólnie omówione.

Ostatnim zagadnieniem poruszonym przez prof. Dobrowolskiego była specjalizacja i synteza w etnografii. Podobnie jak w innych naukach, tak i w etnografii istnieją tendencje do wyodrębniania się osobnych dyscyplin o węższym zakresie, jak np. folklorystyki. Niektóre działy etnografii stają się przedmiotem badań ze strony innych nauk, jak na przykład historii literatury, historii sztuki, muzykologii, historii techniki i in. Jednakże syntezę zjawisk, jakie spotykamy w ramach kultury mas pracujących badanych przez etnografię, może dać tylko etnografia. Dopiero całościowe, syntetyczne spojrzenie etnografa nadać może właściwe znaczenie poszczególnym elementom i działom tej kultury.

Wysunięte przez prof. Dobrowolskiego tezy stały się następnie przedmiotem żywej, trwającej blisko 7 godzin dyskusji. Problemy poruszane w jej toku i zajmowane stanowiska postaram się odtworzyć przez obszernie streszczenie poszczególnych wypowiedzi, grupując je wokół podstawowych zagadnień referatu.

Dyskusja, a zwłaszcza wypowiedzi samodzielnych pracowników naukowych, koncentrowała się przeważnie na zagadnieniach zakresu i zadań badawczych etnografii. W odniesieniu do nich zarysowały się dwa odmienne stanowiska: jedno opowiadające się za węższym zakresem etnografii, w szczególności przeciwko włączeniu do jej problematyki badań nad kulturą klasy robotniczej, oraz stanowisko drugie, reprezentowane (przy pewnych indywidualnych różnicach) przez większość uczestników dyskusji, przychylające się do tez referatu prof. Dobrowolskiego.

Zasadniczą dyskusję nad zagadnieniem przedmiotu i zakresu etnografii rozpoczął prof. K. Moszyński, który zajął stanowisko najbardziej odmienne od referenta, podnosząc, że jeśli chodzi o zakres etnografii, to tu pewne stwierdzenia przyjęte są od dawna w sposób solidny i niezachwiany. Przedmiotem etnografii, na ogół do niedawna nie podlegającym poważniejszej dyskusji, są mianowicie kultury wszystkich ludów niecywilizowanych i kultury ludowe, przede wszystkim chłopskie, narodów cywilizowanych. Czy jest jakaś łączność, która tłumaczy nam, dlaczego wymieniamy kultury ludów niecywilizowanych obok kultury chłopskiej? Owszem, jest. „Ktokolwiek miał do czynienia z etnografią istotnie, ten wie, iloma tysiącnymi niemi łączą się wszystkie działy kultury chłopskiej z kulturami pierwotnymi istniejącymi na przestrzeni tysięcy lat, czy weźmiemy uprawę roślin, czy wiedzę, czy magię, czy cokolwiek innego*“.

Następnie przeszedł prof. Moszyński do omówienia podłoża tendencji zmierzających do rozszerzenia zakresu etnografii. Aby tę rzecz wyjaśnić, należy przypomnieć niektóre sprawy związane z rozwojem socjologii. Nauce tej niektórzy reprezentujący ją uczeni wyznaczali swego czasu bardzo szeroki zakres. Po I wojnie światowej następuje kolosalna ekspansja socjologii. Wkracza ona m. in. na teren etnografii tak samo, jak na tereny innych nauk. Zainteresowanie socjologią jest zrozumiałe, gdyż rozwijający się kryzys światopoglądowy spowodował, że ludzkość

* Wypowiedzi ujęte w cudzysłów przytoczone są na podstawie stenogramu dyskusji albo tekstów, dostarczonych przez samych autorów wypowiedzi.

coraz bardziej zaczyna się interesować tymi związkami, które zachodzą między różnymi dziedzinami życia społecznego. Proces ten przechodzi z Zachodu do Polski. Ta ekspansja socjologii powoduje m. in. takie karykaturalne fakty, jak na przykład zamieszczenie w 1930 r. przez „Zeitschrift für Völkerpsychologie und Soziologie“ obok siebie artykułów o rodzeństwie jako środowisku wychowawczym dziecka, o narodowym krzepnięciu Ameryki oraz ... o wymianie zwierząt domowych między Azją i Afryką przed II tysiącleciem przed n. e. W Polsce ukazał się w 1935 r. artykuł w „Przeglądzie Socjologicznym“, którego autor stwierdza, iż do badań nad prymitywnymi społeczeństwami i ich kulturą powołany jest przede wszystkim socjolog, dalej religjolog, ergolog, wreszcie teoretyk kultury. Dla etnologa — jak pisze dosłownie — nie ma tu miejsca. „Zaczyna się zarysowywać — mówi prof. Moszyński — taka gradacja: socjolog to coś wyższego, etnolog — coś niższego, a etnograf to już prawie nic“.

W tym samym kierunku przebiegał także rozwój niektórych placówek uniwersyteckich. Tak na przykład prof. J. S. Bystron został w 1919 r. profesorem etnologii i etnografii w Poznaniu; w 1925 r. przeniósł się do Krakowa, gdzie od 1930 r. jego katedra przyjęła nazwę socjologii i etnologii. W istocie zaś prof. Bystron był podówczas socjologizującym historykiem kultury.

Ale po II wojnie światowej socjologia, która dotychczas tak szeroko ekspandowała, znalazła się u nas w krytycznej sytuacji. Mianowicie za przykładem nauki radzieckiej została odrzucona razem ze swą nazwą. Pozostał jednak przedmiot jej zainteresowań i pozostali uczeni, którzy się nim zajmowali; w Krakowie Katedra Etnografii i Socjologii została przemianowana na Katedrę Etnografii Ogólnej.

W ostatnim czasie widzimy odradzanie się socjologii, chociaż jej treść rozumiana jest inaczej niż poprzednio. Chaos co do zakresu poszczególnych dyscyplin doszedł do tego stopnia, że ostatnio w „Przeglądzie Kulturalnym“ z 14 IV b. r. ukazał się artykuł dla problemów badania kultury ludowej na wsi nader istotny, który stwierdza, że Instytut Ekonomiki Rolnej marzy o współpracy z socjologami, a nie wspomina w ogóle o etnografach. I w tym samym czasie, gdy dają się słyszeć tego rodzaju wypowiedzi zdające się nie zauważać etnografii, „kiedy na nasze podwórko wkraczają ekonomiści i niewątpliwie w najbliższym czasie wkroczą socjologowie, w tym samym czasie my chcemy wchodzić na cudze podwórka, na teren, gdzie coraz intensywniejsze badania prowadzić będą ekonomiści, socjologowie czy historycy, to jest w dziedziny kształtowania się klasy robotników wielkomijskich i ich kultury.“

Zdaniem przemówcy dla badania niezmiernie doniosłej historii kultury robotniczej absolutnie niezbędne jest utworzenie specjalnej dyscypliny, która by się tym problemem głęboko i wszechstronnie zajęła. „Jasne jest — kontynuował prof. Moszyński — że kolaboracja etnografii z socjologią czy ekonomią, czy w przyszłości z dyscypliną badającą historię kultury robotniczej jest jak najbardziej wskazana, ale tylko kolaboracja, współpraca“. Ostatecznie można by potraktować proponowane przez referenta rozszerzenie zakresu etnografii tylko jako kwestię takiej czy innej nazwy, gdyby nie poważne trudności dydaktyczne. Etnografia jest nauką obejmującą ogromną ilość zagadnień różnorodnych kultur ludowych i tysięcy kultur egzotycznych. Włączenie do tego wszystkiego zagadnień jej obcych (bo jeśli chodzi o całkowicie już wielkomijską kulturę robotniczą, to jej kontakt z kulturą ludową jest zupełnie zerwany) byłoby nadmiernym obciążeniem studiujących.

W konkluzji swojej wypowiedzi prof. Moszyński stwierdził, że podstawowym zadaniem etnografii jest dążenie do odtworzenia rozwoju kultur poszczególnych grup etnicznych oraz całej kultury ludów zamieszkujących ziemię. W tym względzie

etnografia powinna współpracować z archeologią oraz w miarę możliwości z historykami opierającymi swe badania na źródłach historycznych.

Podobne zastrzeżenia w stosunku do zawartej w referacie koncepcji przedmiotu etnografii wysunął mgr Z. Biały. Jego zdaniem społeczna potrzeba badania problematyki robotniczej nie przemawia za tym, aby badania te mieli prowadzić etnografowie. Kształtowanie się klasy robotniczej jest zagadnieniem interesującym przede wszystkim historyka. Wymaga ono dokładnej znajomości genezy klasy robotniczej, historii ruchu robotniczego, ustawodawstwa robotniczego i szeregu innych zagadnień. Do współpracy z historykami powinni się na tym odcinku włączyć socjologowie. Etnograf jednak ze swoimi metodami nie jest u siebie, „gdy przechodzi do badania problematyki robotniczej“. Nie znaczy to, abyśmy byli przeciwni współpracy na tym odcinku z właściwymi specjalistami od tego przedmiotu. Etnograf doprowadza w zasadzie historię kultury substratu ludzkiego do momentu, kiedy wchodzi on w środowisko miejskie i wtedy przekazuje go socjologowi. Ten moment wyznacza również zasadnicze zróżniczkowanie technik badawczych.

Te dwa wystąpienia polemizujące z wysuniętym w referacie zadaniem objęcia badaniami etnograficznymi kultury klasy robotniczej były najdalej idące. Kilku dalszych uczestników dyskusji wysuwało tylko szczegółowe zastrzeżenia dotyczące problematyki robotniczej. Przechylając się w zasadzie do tez referatu prof. M. Gładysz wysunął sprawę konieczności liczenia się z realnymi możliwościami badawczymi. Prof. M. Znamierowska-Prüfferowa stwierdziła zaś, że badania nad klasą robotniczą powinniśmy podejmować wtedy, „kiedy zachodzi konieczność badania kultury tradycyjnej w środowisku proletariackim i przekształcanie się jej“. Natomiast szersze badania nad klasą robotniczą są trudniejszym i skomplikowanym problemem, do którego podjęcia wielu etnografów nie dysponuje niezbędnymi środkami.

Pozostali uczestnicy dyskusji, którzy omawiali zagadnienie przedmiotu etnografii, a w szczególności objęcia badaniami etnograficznymi problematyki robotniczej, wypowiedzieli się mniej lub więcej wyraźnie za propozycjami zawartymi w referacie. W sposób ogólny opowiedział się za nimi prof. E. Frankowski, który wyraził równocześnie uznanie dla sposobu przedstawienia całości zagadnień przez referenta.

Za utrzymaniem szerokiej problematyki w etnografii, w tym również problematyki robotniczej w myśl propozycji referatu, wypowiedziała się zdecydowanie doc. A. Kutrzeba-Pojnarowa. Podkreśliła ona, że dzisiejsza dyskusja może być uważana za pewnego rodzaju podsumowanie, zamknięcie powojennych dyskusji i rozważań na temat zakresu i zadań etnografii. Obecnie powinien nastąpić okres „dyskusji szczegółowych z przedstawicielami poszczególnych dyscyplin, także tych, o których tu nie było mowy, jak na przykład nauk technicznych i przyrodniczych, pod kątem uzgodnienia konkretnych planów badawczych i konkretnej współpracy. Wydaje się, że to jest właściwa płaszczyzna, na której uzgodnimy i tę sprawę, która w dyskusji przedpołudniowej wyrosła chyba niesłusznie na zasadniczy spór delimitacyjny o szerszy czy węższy zakres etnografii“. Ponieważ najpilniejszym zadaniem doby obecnej jest ustalenie szerokiego planu badawczego, wydaje się rzeczą słuszną „wykorzystanie w możliwie najszerszym zakresie dotychczasowych doświadczeń i osiągnięć etnografii w ramach jej różnych kierunków badawczych i współpracy z różnymi specjalnościami“. Nie wolno rezygnować z prac badawczych prowadzonych „przez szereg lat w różnych ośrodkach etnograficznych, od zagadnień etnogenetycznych po zagadnienia współczesnej kultury socjalistycznej, od kultury materialnej po folklor, od drobnego opisu terenowego po nowe koncepcje w zakresie teorii kultury“. „Różnorodność zainteresowań pogranicznych wyrosła z różnorodności koncepcji i «szkół» okresu międzywojennego, z szerokiego stawiania zadań etnografii

(czy etnologii) w drugiej połowie ubiegłego wieku, z jej przodującą w tym okresie 1011, którą w okresie międzywojennym próbowała przejąć socjologia... oraz z doświadczeń współpracy z innymi naukami". Doc. Pojnarowa podkreśliła również, że krakowski ośrodek socjologiczny był zawsze bardzo mocno związany z problematyką etnograficzną, czego wyrazem były choćby publikacje prof. K. Dobrowolskiego z 1937 i 1938 r., dotyczące przedmiotu i zadań etnografii. Poglądy zawarte w nich przetrwały u autora w zasadzie do dziś i znalazły swój wyraz w niektórych partiach wygłoszonego na obecnej konferencji referatu.

Doc. Pojnarowa poparła program badań nad kulturą robotniczą nie zajmując się nią bliżej, zaś szczegółowo omówiła tę problematykę dr D. Dobrowolska. Opowiadając przeciw twierdzeniom niektórych uczestników dyskusji utrzymujących, iż badania nad kulturą ludową społeczeństw cywilizowanych winny się ograniczyć do tradycyjnych elementów kultury stwierdziła, że „tego rodzaju studia dałyby niepełne oświetlenie mechanizmu przemian kultury, czynników kształtujących te przemiany oraz ich funkcji społecznych. Dla zbudowania teorii rozwoju kultury konieczne jest badanie procesów określonej kultury w jej całokształcie, uwzględnianie zarówno elementów zanikających — dawnych, jak i narastających — nowych“. Następnie słuszniejsze wydaje się „ujęcie omawianego działu etnografii jako historii kultury mas pracujących“. Nie ulega wątpliwości, że z biegiem czasu, z zanikiem różnic klasowych „tak ujmowana dziedzina etnografii łączy się z innymi działami historii kultury“.

W nawiązaniu do tych założeń podniosła dr Dobrowolska, że etnografia powinna obejmować również badania nad kulturą robotniczą. Obecnie nikt się nią poza nielicznymi etnografami nie zajmuje. W studiach nad kulturą robotniczą zasadnicze znaczenie posiadają badania terenowe, będące domeną etnografów. W tym kierunku poszedł rozwój badań omawianego zagadnienia tak w krajach socjalistycznych, jak i kapitalistycznych. W Związku Radzieckim tego rodzaju badania zostały zapoczątkowane jeszcze w latach dwudziestych, a ostatnio rozwinięte. W krajach demokracji ludowej najwcześniej i najpełniej podjęto je w Czechosłowacji zarówno przez Akademię Nauk, jak i przez ośrodki uniwersyteckie. Niektóre z tych badań sięgają XIX w. i opierają się na materiałach archiwalnych. W NRD na zjeździe etnografów w Berlinie w kwietniu 1952 r. badania nad kulturą robotniczą zaliczono do głównych zadań etnografii. W mniejszym zakresie rozwijają się te badania na Węgrzech, głównie w dziedzinie folkloru. Ciekawe badania nad folklorem robotniczym zostały przeprowadzone także w Anglii. Pokażna ilość prac etnograficznych o problematyce robotniczej ogłoszono w Niemczech przed wojną, zwłaszcza gdy chodzi o robotników powiązanych ze wsią. W nauce niemieckiej tendencja do rozszerzenia zakresu etnografii również na środowisko miejskie zaznacza się już na przełomie XIX i XX w. Dążność do badania kultury robotniczej na zachodzie Europy przejawia się ostatnio zwłaszcza coraz wyraźniej w kręgach etnografów reprezentujących poglądy marksistowskie lub zbliżonych do nich, aczkolwiek nie brak tu również uczonych o innych poglądach.

Zdaniem prof. Zawistowicz-Adamskiej w sporze dotyczącym problematyki robotniczej słuszną rolę leży pośrodku przeciwnych twierdzeń. Klasa robotnicza jest przedmiotem naszego badania, ale z określonego punktu widzenia. Etnograf interesuje to, co jest w polskiej społeczności specyficzne. Badania nad klasą robotniczą musi prowadzić socjolog, etnograf i historyk. We Francji na przykład zwrócono uwagę na konieczność badań nie tylko nad tym, jak Paryż oddziałuje na prowincję, ale jak prowincja działa ze swej strony na kulturę Paryża. U nas taki problem przedstawia chociażby Łódź. I nie ulega żadnej wątpliwości, że ten odcinek badań należy do etnografii. Badając miasto interesuje nas to środowisko, z którego robotnicy wy-

szli oraz to, co stało się z tym zasobem kulturowym, który ci ludzie przynieśli ze sobą do miasta. Z tego względu interesują nas też odrębności kulturowe rzemieślników w miasteczkach oraz dawna kultura drobnej szlachty (wsie zaściankowe).

Prof. R. Reinfuss podniósł z uznaniem fakt, że referent nie dał jakiegos bardzo zasadniczego uściślenia zakresu badań etnografii. Przez referat przewija się koncepcja etnografii jako historii kultury mas pracujących, co jednak nie może w pełni odpowiadać zamiarom i celom badawczym etnografa. Pojęcie klasy społecznej nie jest pojęciem ścisłym, grupującym adekwatnie jednostki tej samej kategorii. W Polsce w okresie feudalizmu feudałem był zarówno magnat, budujący renesansowe pałace, jak i drobny szlachetka, który swym stylem życia niewiele się różnił od chłopca. Dzisiaj na „masy pracujące“ składa się zarówno przybyły niedawno ze wsi zamiatacz ulic, jak i mechanik z fabryki sprzętu precyzyjnego. Pierwszy z nich tkwi może głęboko w tradycyjnej kulturze ludowej, drugi z nich może się z nią w ogóle nie styka. Gdybyśmy więc na tej zasadzie wyróżniali przedmiot etnografii, moglibyśmy się gubić. Etnografia jest historią pewnej części naszej kultury. Jakiej części? W obrębie różnych klas społecznych istnieją warstwy różnie postawione pod względem ekonomicznym, mające w związku z tym różne możliwości rozwoju także w zakresie kultury. „Naszym przedmiotem jest więc historia kultury klas i warstw nieelitarnych, które nie idą w awangardzie rozwoju kultury narodowej“. Jeśli przyjmujemy takie założenie, znajdzie się tu nie tylko miejsce dla kultury chłopca, kultury rzemieślnika z małego miasteczka, ale nawet, w odniesieniu do czasów feudalnych, kultury niższych warstw szlacheckich, które nieraz nie tak daleko odbiegały swym poziomem od chłopstwa. W pewnych wypadkach wchodzić tu będzie także kultura drobnego kleru, który m. in. przyczyniał się do utrzymywania się swoistej magii ludowej. Badając kulturę ludową badamy ją jako całość i z tą świadomością, że przybywają do niej stale nowe elementy kulturowe, także obce. Gdy uwarunkowana określoną sytuacją klasową kultura ludowa przestanie być czymś żywym, wtedy etnografia będzie badać ją jeszcze jako zjawisko przeszłości tak, jak dziś na przykład bada się kulturę starożytnego Egiptu.

Do niektórych problemów związanych z problematyką robotniczą nawiązał doc. S. Nowakowski, socjolog, będący gościem konferencji. Nawiązując do uwag prof. Moszyńskiego przyznał on, że w okresie międzywojennym socjologowie zbyt wiele zajmowali się ogólnymi problemami. Dzisiejsza jednak socjologia kładzie bardzo duży nacisk na badania terenowe. Takie badania prowadzone są m. in. w Warszawie i Łodzi, przy czym podejmowany jest szereg zagadnień z zakresu problematyki kulturowej, będących przedmiotem zainteresowań etnografów. Współpraca między etnografią a socjologią jest konieczna, dlatego należałoby zainicjować dyskusje między socjologami, etnografami oraz przedstawicielami innych dyscyplin zainteresowanych tego typu badaniami. „Aby być dobrym socjologiem, należy zapoznać się z etnografią, gdyż bez niej niełatwo zrozumieć wiele dzisiejszych procesów“.

Na bardziej ogólne zagadnienia zakresu i zadań etnografii położył nacisk prof. J. Gajek. Uczestnicy dyskusji przy określaniu zakresu etnografii brali pod uwagę pochodzenie materiału. Zdaniem mówcy trudno jest oznaczyć granice etnografii na podstawie dokonania jakiegos podziału klasowego. „Nie materiał kultury chłopskiej, szlacheckiej itd. może stanowić o obliczu etnografii, ale jej [etnografii] cel“. W badaniach etnograficznych chodzi o wydobycie specyficznych cech narodowych, plemiennych itd. Chodzi też o wydobycie cech wyodrębniających jedne zespoły ludzkie od innych. I ten specyficzny cel etnografii stanowi dlatego o jej specyfice i odrębności jako samodzielnej nauki. „Wydobycie tego, co łączy klasy i regiony tkwiące w granicach jednego narodu w pewną całość, to właśnie stanowi jakąś najrealniejszą podstawę i możliwość nakreślenia granic etnografii“.

Następnie prof. Gajek wysunął zastrzeżenia odnośnie do zbyt silnego akcentowania roli potrzeby społecznej jako wyznacznika zainteresowań i metod etnografii, gdyż prowadzić może ono do eklektyzmu teoriopoznawczego.

Również kilku dalszych uczestników dyskusji poruszyło bardziej ogólne zagadnienia zakresu. Prof. Zawistowicz-Adamska stwierdziła, że przyjmuje w zasadzie wynikające z referatu ujęcie etnografii jako historii pewnego odcinka kultury, a równocześnie teorii kultury. Jakie wobec tego działy kultury są badane przez etnografię i jaki jest kąt spojrzenia etnografa? Z referatu wynika, że „etnografia jest nauką historyczną, a nasz kąt spojrzenia jest również socjologiczny”. Na przykładzie zagadnienia reliktu widzimy, że jeśli z jednej strony interesuje nas geneza pewnego reliktu, a więc przyjmujemy historyczny kąt widzenia, to interesuje nas również jego funkcja, jego rola w życiu społecznym, a to jest spojrzenie socjologiczne.

Zdaniem prof. J. Pazdura różnice nawet skrajnych stanowisk, reprezentowanych na tej konferencji, wyrażają się nie w zasadach, ale we wnioskach szczegółowych. Zarówno prof. Dobrowolski, jak i prof. Moszyński wykraczają poza wąsko pojętą etnografię. Zdaniem mówcy etnografia nie jest nauką, której groziłby kres istnienia ze względu na zamarcie przedmiotu jej badań. Na wsi przyroda nawet przy największym postępie technicznym wywierać będzie zawsze silny wpływ na kulturę wiejskiego społeczeństwa. To powiązanie kultury z przyrodą stanowi specyfikę etnografii i przedłuży jej istnienie jako żywej nauki. Jeżeli rozszerzamy badania etnograficzne na całe ludy, badając ich pochodzenie, rozwój kultury itd., musimy ogarniać także całą ich przeszłość. To dotyczy również etnografii narodu polskiego. „Przyznam się, że na przykład nie bardzo mogę sobie wyobrazić muzeum etnograficzne, które chciałoby przedstawić całokształt tych zagadnień przy pomocy eksponatów materialnych. Byłby to ogrom rzeczy oraz zagadnień”.

Wśród dyskutujących zagadnienie przedmiotu etnografii byli również przedstawiciele młodszych pracowników naukowych. Mgr W. Kwaśniewicz wypowiedział się stanowczo za kontynuowaniem dotychczasowych kierunków badań etnograficznych bez ograniczenia podjętych tematów. Prowadzone dotychczas przez etnografię polską badania opierają się faktycznie na sześciu podstawowych kierunkach tematycznych, które wymienione zostały w referacie. Dlatego wypowiedzi, które usiłują sprowadzić etnografię do jakiegoś poszczególnego kierunku, wydają mu się niezrozumiałe. Mówca zakwestionował w szczególności stanowisko prof. Gajka, które przy położeniu nacisku na cel badań sprowadza się do uznania za przedmiot etnografii zagadnień etnogenetycznych.

Odnośnie do problematyki robotniczej mgr Kwaśniewicz stwierdził, że „z teoretycznego punktu widzenia badanie kultury klasy robotniczej jest prostą konsekwencją tego, że etnograf bada kulturę ludową, kulturę mas ludowych, a nie ulega wątpliwości, że robotnicy są jak najbardziej istotnym elementem tych mas”. Etnografowie, którzy od dawna prowadzili badania w tym kierunku przystosowali do nich w wysokim stopniu swój aparat poznawczy. Jeżeli dzisiaj nikogo nie dziwi, że etnograf dla dokładnego zagłębienia różnych problemów prowadzi studia z zakresu historii gospodarczej, agronomii, demografii, geografii i innych nauk i nie jest to żadnym „karygodnym” wykraczaniem poza opłotki etnografii, tak samo nie powinno nikogo niepokoić, że dla badania kultury robotniczej etnograf musi się zapoznać z historią klasy robotniczej, problemami urbanistyki itp.

Postępową rolę, jaką odegrała etnografia polska w tworzeniu teoretycznej podbudowy dążeń wyzwolenicznych narodu polskiego, przypomniał mgr W. Bieńkowski. Etnografia zwróciła się wtedy zarówno do badania przeszłości narodu polskiego, jak

i do badania współczesnej kultury ludu wiejskiego. Wpłynęła przez to zapładniająco na inne dyscypliny naukowe, jak archeologię i historię. Mgr E. Pietraszek zwrócił uwagę na fakt, że w ustroju kapitalistycznym etnografia podzieliła do pewnego stopnia losy rewolucji burżuazyjnej, ograniczając się z biegiem czasu do badania problemów najmniej drażliwych społecznie.

Interesujący problem o dużym znaczeniu dla przedmiotu dyskusji poruszyła mgr D. Myrcik, mianowicie sprawę miejsca etnografii w ogólnym systemie nauk. Oparła się ona na przeprowadzonej przez B. M. Kiedrowa ogólnej klasyfikacji nauk³. Tradycyjna klasyfikacja nauk, oparta na wymogach podziału logicznego, jest dziś nie do utrzymania. Na przykład żądanie ścisłego wyłączenia się zakresów traci rację bytu w konfrontacji z dialektyką zjawisk. Ważne znaczenie uzyskują zagadnienia leżące na pograniczu poszczególnych dyscyplin. Nowa klasyfikacja winna polegać na umiejscowieniu poszczególnych nauk w ogólnym szeregu istniejących między nimi powiązań i na wskazywaniu terenów przejściowych. Jeżeli chodzi o klasyfikację przeprowadzoną przez Kiedrowa, to ustawia ona etnografię w dziale nauk społecznych, które traktowane są przez niego jako nauki historyczne. Najbliższe powiązania posiada etnografia z historią, archeologią oraz geografiami gospodarczą, a dalej z grupą nauk o bazie i nadbudowie.

Druga grupa zagadnień, która skupiła uwagę wielu uczestników dyskusji, to aktualne potrzeby i plany badawcze. W poszczególnych wypowiedziach wiązane były one często z problemami przedmiotu i zakresu etnografii. Niektórzy dyskutanci łączyli z nimi sprawy metod i technik badawczych.

Na potrzebę wypracowania odpowiednich dla etnografów technik badań terenowych zwrócił szczególną uwagę prof. Frankowski. Jak wyraził się on barwnie, idący w teren bez należytego przygotowania badacz zachowuje się tak, jak postać z rosyjskiego przysłowia: „Smotrit w knigu, a widit figu“. Przedstawione w referacie możliwości oczyszczenia relikwów z późniejszych naleciałości budzą zastrzeżenia. Zagadnienie to będzie wymagało bardzo dokładnego przepracowania. Zastrzeżenia wywołuje również możliwość wykorzystywania w badaniach etnograficznych metody statystycznej. Szczególnego przepracowania wymaga także metoda retrogresywna, która daje niewątpliwie cenne wyniki. Specyficzne trudności wywołują badania sztuki ludowej.

Prof. Moszyński uznał za specyficzne metody etnografii metody terenowe, które sprowadzają się do autopsji i wywiadu. Jeżeli chodzi o metody opracowań, to na pierwsze miejsce wysuwa się od dawna metoda porównawcza. Pogląd ten został wyrażony na marginesie wypowiedzi o przedmiocie etnografii.

Potrzebę zorganizowania pracy naukowej jako planowej i kompleksowej podkreśliła doc. Kutrzeba-Pojnarowa. Praca ta powinna być planowana „nie tylko w ramach katedr czy innych instytucji, jak to miało miejsce do niedawna“, lecz opierać się winna na „dążeniu do ustalenia planu generalnego, i to także w stosunku do takichże planów innych specjalności“. Należy przy tym wykorzystać wszystkie dotychczasowe osiągnięcia i próby badawcze, podejmowane przez różne kierunki etnografii. Metody etnograficzne winny być ujednoczone przy jednoczesnym przeprowadzeniu specjalizacji w poszczególnych działach etnografii. Nie należy przy tym zaniedbywać podejmowania zagadnień leżących na pograniczach tradycyjnych zakresów nauk.

³ B. M. Kiedrow, *O klasyfikacji nauk*, „Woprosy Filozofii“, R. 1955, nr 2, s. 49—68.

Jeżeli chodzi o najbliższe zadania, doc. Pojnarowa wysunęła na czołowe miejsce sprawę nowego podręcznika etnografii Polski. Powinien on być ujęty w myśl przedstawionych w referacie postulatów w zakresie odtworzenia historii kultury mas pracujących w XIX i XX w. Sprawa podręcznika nie weszła jeszcze w stadium dyskusji szczegółowych w IV Dziale IHKM, ale źródła potrzebne do jego opracowania stale rosną tak przez prace nad Atlasem, jak przez ukazywanie się nowych monografii. W poszczególnych ośrodkach uniwersyteckich powstają równocześnie pierwsze próby syntezy. Płaszczyzna współpracy etnografów z historykami wcześniejszych okresów ukazałaby się wyraźniej, gdyby referent przedstawił wypracowane przez siebie zasady rekonstrukcji historycznej i teorię reliktu.

Prof. Gładysz uznał za jedną z najpilniejszych potrzeb etnografii jak najszybsze wypełnienie luk materiałowych dla XIX i XX w., które należy przeprowadzać po dokonaniu krytycznej oceny i uporządkowaniu zebranych dotąd materiałów. „Drugim naszym obowiązkiem jest dać jak najbardziej wnikliwy i sumienny obraz współczesności. Ale do badań tej współczesności powinny być wypracowane nowe metody, a to powinno być zadaniem jednej z najbliższych konferencji“. Wyrzcił też żal, że bardziej szczegółowa dyskusja nad wieloma poruszonymi w referacie zagadnieniami jest niemożliwa ze względu na brak czasu.

Konieczność przeprowadzenia dyskusji między etnografami a socjologami i przedstawicielami innych dyscyplin odnośnie do współpracy w badaniach problemów interesujących wspólnie te nauki poruszył doc. Nowakowski. W obecnej chwili, gdy wysuwany jest szeroki program rozwoju badań terenowych, dyskusja taka jest bardzo potrzebna. Konieczność kontynuowania i rozszerzania badań nad kulturą robotniczą omówiła dr Dobrowolska, określając je jako integralną część badań nad dziejami kultury mas pracujących w Polsce.

Prof. Zawistowicz-Adamska mówiła o bardzo istotnym znaczeniu specjalizacji w poszczególnych działach etnografii, jak w zagadnieniach artystycznych, kultury społecznej i in. Badania, jakie ma podjąć nasza nauka, winny być prowadzone kompleksowo, przez specjalistów z różnych dziedzin, gdyż ogólnie wykształconemu etnografowi zawsze będą się pewne zagadnienia wyslizgiwać. Powinni być także socjologowie zaznajomieni dobrze z problemami etnografii, tak samo jak muzykolodzy, historycy, poloniści i inni. Z dyscyplinami pogranicznymi winni się etnografowie zapoznawać stosownie do swych zainteresowań.

Problem żywej i zamarłej rzeczywistości historycznej poruszył prof. T. Seweryn. Jego zdaniem referent omówił głównie tę pierwszą, ale nie należy zapominać, że rzeczywistość zamarła jest dla nas również bardzo ważna. Do tej zamarłej czy zamierającej rzeczywistości należy szereg bardzo ciekawych wynalazków chłopskich, jak i wiele wytworów kultury materialnej. W 1815 r. chłop z powiatu białskiego, Bożek, skonstruował samochód poruszany parą, inny chłop robił w 1867 r. próby z szybocem własnej konstrukcji. Z drugiej strony ogromna dziedzina kultury ludowej, a mianowicie sztuka ludowa, pozostaje mimo wszelkie przemiany nadal żywa. Jej elementy, pochodzące z ubiegłych wieków, mogą wejść do sztuki socjalistycznej i wchodzić rzeczywistości. Dla dobra naszej kultury narodowej i jedna, i druga rzeczywistość historyczna musi być przedmiotem dokładnych badań.

Niektórzy uczestnicy dyskusji poruszyli zagadnienie badań nad współczesnością i powiązania ich z potrzebami praktyki. Zdaniem mgr Pietraszka bardzo korzystnym i potrzebnym przedsięwzięciem byłoby podjęcie w jak najkrótszym czasie zespolonych badań nad przeobrażeniami współczesnej wsi i kształtowaniem się nowych ośrodków skupiających klasę robotniczą. Udział w nich powinni brać socjologowie, etnografowie, ekonomiści, historycy i przedstawiciele innych zainteresowanych dy-

scypin. Badania te dałyby obraz naszej rzeczywistości, a równocześnie przyniosłyby cenne wskazania praktyczne. „Jest pewnym paradoksem fakt, że etnografia należąca w ramach PAN do Instytutu Historii Kultury Materialnej ma powiązania z praktyką głównie na odcinku zdobnictwa, muzykologii itp.“ Podczas gdy u nas wysuwane są wątpliwości, czy etnografowie mogą prowadzić badania nad ośrodkami miejskimi i klasą robotniczą, to na przykład w Stanach Zjednoczonych od wielu lat zacieśnia się w badaniu tych problemów współpraca etnografów, socjologów, psychologów, ekonomistów i in. Publikacje podające wyniki tych badań stwierdzają, że były one nader owocne.

Również mgr A. Matejko wysunął twierdzenie, że potrzeby życia praktycznego wskazują na konieczność rozszerzenia zakresu badań etnograficznych. Na przykład budownictwo mieszkaniowe nasuwa szereg zagadnień, które mogłyby być wdzięcznym przedmiotem dla badań etnografa. Podobnie sprawa żywienia życia kulturalnego w małych miasteczkach mogłaby otrzymać ze strony etnografów wydatną pomoc. Etnografia jest w ogóle jedną z tych dyscyplin, których związek z bieżącym życiem, z praktyką budownictwa socjalistycznego zarysowuje się szczególnie jasno i wyraźnie.

Mgr Kmiecik podkreślił w swej wypowiedzi korzyści, jakie odniósł w swej dotychczasowej współpracy z etnografami na odcinku organizowania pracy ludowych zespołów artystycznych. Etnografowie nie zawsze jednak dysponują odpowiednią znajomością poszczególnych regionów i dlatego zdarza się, że do repertuaru pomyślanego jako regionalny dostają się elementy obce. Bardzo wiele pożytku przyniosłoby gromadzenie przez etnografów współczesnej samorodnej twórczości chłopskiej.

O korzyściach współpracy przedstawiciele etnografii oraz ekonomiki rolnej i agronomii mówił mgr P. Kaleciak. Etnograf przy tej współpracy odnosi niewątpliwą korzyść, zdobywając fachowe spojrzenie na zagadnienia gospodarki chłopskiej. Zaś wykrycie czynników faworyzujących lub hamujących postęp gospodarczy na określonym terenie, którego może dokonać etnograf, oddaje znaczne usługi agronomom i ekonomistom w poznaniu specyfiki danego terenu. Etnograf, jako lepiej zaznajomiony z kulturą chłopską, posługujący się w badaniach terenowych skrupulatnie wypracowanymi metodami, łatwiej wykrywa specyficzne warunki regionalne niż kierujący się ogólnymi wzorami agronom czy ekonomista.

Omawiana była także sprawa szczegółowych metod w etnografii, którą poruszali głównie młodzi pracownicy naukowci i studenci. Mgr Kwaśniewicz zaznaczył, że metoda porównawcza nie może być uznana w etnografii za wyłączną, gdyż w odniesieniu do problematyki XIX i XX w., dominującej dziś w naszych badaniach, znajduje ona ograniczone zastosowanie. Dlatego obecnie należy postulować „nie tylko aplikowanie w tych czy innych badaniach metody porównawczej, ale też przystosowanie do pracy badawczej etnografa założeń analizy krytycznej źródeł, wypracowanych przez historię“. Zagadnienie to omówiła szerzej T. Dobrowolska. W literaturze etnograficznej brakuje opracowań przedstawiających zasady postępowania krytycznego wobec źródeł etnograficznych. Zasady te znajdziemy w metodologii historycznej. Uwzględniając całą specyfikę etnografii można przyjąć, że zasady historycznej krytyki źródeł nadają się w pełni do zastosowania w naszej dyscyplinie. Źródła zastane, którymi posługuje się etnograf, nie różnią się w zasadzie od źródeł badanych przez historyka i w pełni podlegają krytyce heurystycznej. Inaczej przedstawia się sprawa ze źródłami wywołanymi przez badacza, gdzie szereg czynności analityczno-krytycznych musi etnograf wykonać już w trak-

cie powstawania źródła. Ma on przy tym dużą możliwość konfrontowania otrzymanych przez siebie źródeł z rzeczywistością, do której się odnoszą, na drodze bezpośredniego stykania się z nią, to znaczy na drodze praktyki, tak istotnej jako kryterium prawdziwości.

Zagadnienie to poruszyła również I. Cywińska, dając przykłady bardzo niedokładnych przekazów dawniejszej literatury etnograficznej. Dowolność stosowanych w niej określeń (dawniej, kiedyś, w tej okolicy itp.) zmusza badającego do przeprowadzania krytyki, opartej o zasady krytyki historycznej. B. Jałowiecki omówił możliwość zastosowania w badaniach historyczno-terenowych metody progresywnej. Badając budownictwo ludowe w Tyńcu napotkał on szereg domów, budowanych w pewnych odstępach czasu po sobie i nie naruszonych zasadniczo przez późniejsze przebudowy. Pozwoliło to na uniknięcie żmudnego cofania się wstecz metodą retrogresywną.

Zależność doboru materiałów źródłowych od podjętych tematów badawczych omawiał M. Pokropek. Do gruntownych badań na przykład nad budownictwem potrzebne są szerokie studia także w dziedzinie historii osadnictwa, historii gospodarczej, geografii, ekonomiki, lingwistyki i in. Przeciwno temu nie należy protestować, gdyż domena etnografa sięga wszędzie tam, gdzie znajduje on potrzebne dla podjętych badań źródła. Aby postulat integralnego opracowania problemu mógł być urzeczywistniony, należy prowadzić badania w wąskim zakresie i dopiero w oparciu o wyniki całego szeregu tych badań budować wiedzę o kulturze ludowej.

Należałoby jeszcze wymienić kilka bardziej szczegółowych problemów metodologicznych, poruszonych w dyskusji. Prof. Moszyński zakwestionował słuszność używania terminu „etnos“ jako bardzo niejasnego i niezgrabnego, odrzucając go zupełnie i oświadczając się za utrzymaniem używanego u nas od dość już dawna terminu „grupa etniczna“. W tej sprawie wypowiedział się także prof. Gajek stwierdzając, że terminy „grupa etniczna“ czy „grupa etnograficzna“ również budzą u niego wątpliwości i nie mają ustalonego zakresu, wobec czego jakieś szczególne dyskryminowanie terminu „etnos“ nie jest słuszne. Prof. Moszyński zwrócił także uwagę, że tytuł jednego z rozdziałów referatu „Rekonstrukcja aktualnej rzeczywistości“ jest sam przez się niezrozumiały. Dyskutowany był również termin „masy pracujące“. Niektórzy uczestnicy dyskusji (najwyraźniej prof. Reinfuss) opowiedzieli się za sformułowaniem „historia kultury warstw nieelitarnych“, inni podkreślali małą precyzję pojęcia „masy pracujące“ (prof. Gajek).

Przechodząc do zagadnień związanych z uniwersyteckim studium etnografii, o których wspominali przede wszystkim asystenci i studenci tego studium, należy wymienić na pierwszym miejscu wypowiedź mgr Z. Szyfelbejn. Jej zdaniem szerokie dyskutowanie zakresu etnografii „nie zmienia oczywistego faktu, że stoimy wobec znacznego rozszerzenia przedmiotu badań etnograficznych w stosunku do okresu międzywojennego. Odbija się to zarówno w pracy naukowo-badawczej, jak i w działalności naukowo-dydaktycznej“. Wiązanie pracy naukowej z dydaktyką jest w ośrodkach uniwersyteckich konieczne, ale związane z szeregiem trudności. Wykłady kursowe, obejmujące stosownie do obowiązującego programu wszystkie kontynenty i wszystkie epoki historycznego rozwoju ludzkości, bardzo poważnie utrudniają specjalizację. Solidne przygotowanie się do wykładów i ćwiczeń, zwłaszcza przez pomocniczych pracowników naukowych, jest praktycznie niewykonalne. Ogrom zagadnień zmusza do spłykania ich, a na tym cierpi i praca badawcza, i dydaktyczna. Szerokie pojmowanie przedmiotu etnografii „musi wpłynąć na zawężenie specjalizacji poszczególnych pracowników i musi im dać prawo do tej specjalizacji“. Konsekwencją dzisiejszej konferencji winna być także reforma programu

uniwersyteckiego. Wiele luk istnieje w etnografii ludów prymitywnych, co nie pozwala na stworzenie syntezy historycznej ich rozwoju. „Wyniki badań historyczno-etnograficznych prowadzą do wniosku, że specyfika rozwoju poszczególnych ludów w okresie wspólnoty pierwotnej »wzrasta« w momencie zwiększania się naszej wiedzy o nich“. W związku z tym pierwszoplanowym zadaniem są badania historyczno-monograficzne nad poszczególnymi zagadnieniami, co znowu zależy od przeprowadzenia specjalizacji — także na sekcjach uniwersyteckich historii kultury materialnej.

Sprawę zdobycia przez studentów etnografii dobrego przygotowania do badań terenowych poruszyła A. Bonikowska. W zorganizowanych przez Koło Naukowe przy Zakładzie Etnografii UW badaniach terenowych w ubiegłym roku okazało się, że „jedną z najbardziej dotkliwych trudności dla niedoświadczonego etnografa jest sprawa właściwego rozumienia ustosunkowania się wsi do prowadzących badania“ oraz sprawa „rozdziwku między pracą umysłową a fizyczną, który w tym wypadku nabiera swoistego sensu“. Brak porozumienia z informatorem wpływa na młodego badacza deprymująco. Trudności te mogłyby przełamać częste badania terenowe, ale w czasie trwania studiów jest tych badań bardzo mało; odbywa się je zaledwie 2—3 razy, gdyż na większą ilość brak jest środków. Odbija się to źle również na pracach magisterskich. Wszystko to przemawia za wydatnym zwiększeniem badań terenowych w czasie studiów.

Za ulepszeniami w programie studiów wypowiedziała się również B. Ogrodzka. Po czterech latach studiów absolwenci etnografii są „etnografami ogólnymi“. Mają po trochu wiadomości z każdej dziedziny; brak im umiejętności zorganizowania sobie warsztatu do pracy nad zagadnieniem wycinkowym. Wskutek tego absolwenci nie zawsze potrafią sobie „wyrobić spojrzenia na wybrane zagadnienie na bazie współczesnych wymogów“. Konieczne jest rozszerzenie tematyki zajęć także z dyscyplin pomocniczych, jak statystyka, ekonomia rolna i in. Zagadnienia te były poruszane jeszcze przez paru innych dyskutantów, przy czym przypomniana została inicjatywa wykładowców i studentów krakowskich wprowadzenia tak potrzebnego dla etnografa historii społeczno-gospodarczej Polski na tle dziejów społeczno-gospodarczych Europy.

Z innych zagadnień, które były przedmiotem referatu, omawiany był stan etnografii poza granicami Polski. Prof. Frankowski stwierdził, że w etnografii radzieckiej najlepiej rozwinęły się badania etnogenetyczne, zaś wiele innych zagadnień, zwłaszcza teoretycznych, rozwija się jeszcze słabo. Na wyższy od radzieckiego poziom naszego muzealnictwa etnograficznego zwróciła uwagę prof. Prüfferowa. Podkreśliła ona również wszechstronność i historyczne ujmowanie problemów przez etnografię skandynawską, zwłaszcza przez Erixona. Badania etnograficzne nad problematyką robotniczą w niektórych krajach omawiała dr Dobrowolska.

Ważny postulat natury organizacyjnej wysunął mgr Biały, mianowicie organizowanie stałych, corocznych zjazdów młodych etnografów. Gdy w poszczególnych ośrodkach istnieją różne kierunki badań i różne możliwości rozwoju, a nawet wytwarzają się pewne tendencje zaściankowe, zjazdy te mogłyby odegrać ważną rolę jako baza dla wymiany myśli i doświadczeń oraz wzajemnego zbliżenia.

Jak podkreślili niektórzy uczestnicy dyskusji, referat prof. Dobrowolskiego obejmował tak szeroki wachlarz zagadnień, że siłą rzeczy nie wszystkie z nich były w jednakim stopniu przedmiotem dyskusji, niektóre były poruszane zupełnie marginalnie, inne całkiem opuszczono. Jeżeli chodzi o bardziej szczegółowe uwagi i dygresje, to te zostały w niniejszym sprawozdaniu ze względu na brak miejsca pominięte. W całej dyskusji wzięło udział 27 uczestników konferencji.

W zakończeniu dyskusji prof. Dobrowolski wygłosił dłuższe przemówienie, w którym ustosunkował się do wypowiedzi dyskutantów oraz rozwinął niektóre ze sformułowań zawartych w referacie**. Na wstępie wyraził podziękowanie za konstruktywne uwagi krytyczne zaznaczając, że ze swej strony dążył do jak najrzetelniejszego wywiązania się z przyjętego obowiązku opracowania referatu. Wypowiedź jego jest uporządkowana rzeczowo według problemów poruszonych w referacie.

„Już w *Dwóch studiach nad powstaniem kultury ludowej w Karpatach Zachodnich* — mówił prof. Dobrowolski — wypowiedziałem pogląd, że należy dążyć do integralnego, wszechstronnego oświetlenia ... badanej rzeczywistości. To integralne oświetlenie jest chyba celem najgłębszym uczonego bez względu na to, z jaką dyscypliną społeczną jest związany, bo podział na dyscypliny jest raczej podziałem formalnym, wynikłym z takich czy innych konieczności, gdy rzeczywistość badana jest czymś niezależnym, bogatym w swych powiązaniach, czymś, co wymaga często wychylania się poza własną dyscyplinę“.

Przechodząc następnie do szczegółowych zagadnień zatrzymał się prof. Dobrowolski nad sprawą ujmowania przedmiotu i zakresu nauk. Wymienione na początku referatu dwie tendencje w ujmowaniu przedmiotu i zakresu poszczególnych dyscyplin: dogmatyczna i realistyczno-praktyczna, pojawiały się w nauce zawsze. „Byli uczeni, którzy nie pozwalali wychylać się poza pewne przegródki delimitacyjne w odniesieniu do konkretnej dyscypliny; ale te koncepcje umierały, bo życie stale niesie nowe zjawiska i w związku z tym nauka musiała się odświeżyć“. Tendencje do przesadnie ścisłego, dogmatycznego wyznaczania granic poszczególnych dyscyplin wywoływały niepotrzebne, bezprzedmiotowe spory i nieporozumienia. „Nie da się w naukach społecznych wyodrębnić jakiejś dyscypliny w sposób bezwzględnie precyzyjny, bo kultura jest splotem tak głęboko powiązanych zjawisk, że nie można ich wykrajać nie naruszając istoty tej rzeczywistości. Dlatego wysunąłem koncepcję realistyczno-praktyczną. Można ją nazwać inaczej dynamiczno-praktyczną, wychodzi bowiem z założenia, że dyscypliny naukowe mają zmienne, ruchliwe granice“. „Realistyczne spojrzenie oznacza, że dana nauka musi uwzględniać ogólne warunki rozwojowe, w jakich się znajduje, i poziom innych nauk. Etnografia nie może żyć i istnieć bez kontaktu z innymi dyscyplinami historycznymi i dyscyplinami dotyczącymi w ogóle człowieka. Poza tym nie ulega żadnej wątpliwości, że potrzeby społeczne wyznaczają naukom słuszne postulaty [...] Bo jeśli życie chcemy doskonalić na różnych odcinkach, musimy je poznać, a przez poznanie naukowe dać potężne narzędzie do świadomego budowania nowej rzeczywistości“.

Na gruncie powyższych wywodów zajął się prof. Dobrowolski zagadnieniem zakresu etnografii. Nawiązując do uwag w dyskusji przypomniał, że cele i metody każdej nauki zależą od jej przedmiotu. Dlatego stwierdzenie, że zakres etnografii winien być określony przez jej cele, nie przyczynia się do rozwiązania tego zagadnienia. Poza tym referent pojmuje zakres etnografii szerszej niż zakres nauki o etnosie, która dopiero krystalizuje się, a którą wymienił jako jeden z sześciu działów etnografii. Jeżeli chodzi o sam termin „etnos“, to może on budzić pewne wątpliwości, ale termin „grupa etniczna“ nie jest bardziej precyzyjny od niego. Pojęcie grupy jako pojęcie socjologiczne ma ściśle określone znaczenie, zakładające istnienie więzi. Jeżeli chodzi o odrębności etniczne, to „dotyczą one nie tylko mas pra-

** Wypowiedź prof. Dobrowolskiego przytoczona jest w obszernych fragmentach, zawierała bowiem rozszerzenie niektórych myśli wypowiedzianych w referacie oraz stanowiła w pewnym stopniu podsumowanie wyników dyskusji.

ujących, ale i klas posiadających, jak i tych wszystkich ugrupowań, które znajdują się między klasami panującymi a wyzyskiwanymi. Wszystkie te kategorie społeczne wchodzą oczywiście w zakres badań nad społecznością etniczną". W tym względzie referent zgadza się z opiniami wyrażonymi w dyskusji.

Z kolei prof. Dobrowolski wyjaśnił, że problem historii kultury mas pracujących był w referacie traktowany również jako jedno z zadań badawczych, a nie jako wyłączny przedmiot etnografii. Proponowany w dyskusji termin „warstwy nieelitarnie" zawiera również znaczne trudności delimitacyjne, podobnie jak termin „masy pracujące". Nawiązując do uwag prof. Pazdura referent stwierdził, iż nie ulega wątpliwości, że pojmowana według dawnych założeń kultura ludowa wygasa i etnografia w niedługim czasie utraciłaby swój dawny przedmiot badawczy.

W zakończeniu tych uwag prof. Dobrowolski przypomniał, że w referacie swym starał się skodyfikować stan faktyczny, jaki już istniał w etnografii polskiej, to znaczy uporządkować działy już objęte przez etnografię względnie takie, w których etnografia stawia dopiero pierwsze kroki. Zakres tematyki etnograficznej jest faktycznie szerszy niż proponowany przez niektórych uczestników dyskusji, a fakt ten jest nieodwracalny. Prof. Dobrowolski przypomniał dalej, że w napisanej w 1937 r. pracy o głównych zadaniach etnografii polskiej proponował, aby każda generacja tworzyła obraz otaczającej ją rzeczywistości i aby w badaniach etnograficznych łączony był historyczny i socjologiczny kąt widzenia. Te postulaty zwyciężają obecnie. Na tym tle propozycja doc. Nowakowskiego dotycząca zorganizowania wspólnych dyskusji etnografów, historyków i socjologów jest bardzo słuszna i pilna.

Przechodząc do badań nad kulturą robotniczą prof. Dobrowolski przypomniał, że kierowany przez niego zakład zajmował się pewnymi jej problemami, przede wszystkim społecznymi, jeszcze przed rokiem 1939, podejmując badania socjograficzne w oparciu o drukowany kwestionariusz. Problematyka kultury robotniczej wyrosła z podobnych warunków społecznych, z jakich wyrosła problematyka kultury chłopskiej. W ustroju feudalnym problem kultury chłopskiej nie istniał. To, że szlachta przyjmowała chłopską wiedzę rolniczą, nie równało się uznaniu dla kultury chłopstwa, którym szlachta gardziła. „Wiedza chłopska była potrzebna, gdy chodziło o eksploatację chłopca, ale to nie oznaczało uznania wartości kultury polskiego chłopca". Zainteresowanie się chłopem i jego kulturą przyszło z Rewolucją Francuską i upadkiem państwa polskiego, z walką o przebudowę ustroju i niepodległość narodu, podjętą przez postępowe i patriotyczne elementy. A jeśli przyszła fala zainteresowania kulturą robotniczą, to znowu na tle walki. Książka Engelsa *Die Lage der arbeitenden Klasse in England*, wydana przez niego w 1845 r., była protestem przeciwko sytuacji społecznej, jaka istniała w Anglii. Wyrosła z buntu człowieka, który miał zdolność do przeżywania tego, co nazywamy oburzeniem moralnym. Uważam, że w procesie praktyki społecznej, wiodącej do buntu przeciw krzywdom społecznym oburzenie moralne jest szczególnie ważne. Engels nie był etnografem, ale tocząc walkę o wyrwanie klasy robotniczej z dotychczasowych warunków i o danie robotnikowi lepszych możliwości życia, uchwycił świetnie szereg zagadnień związanych z kulturą materialną robotników Anglii. Wielu najszlachetniejszych ludzi w Europie w XIX i XX w. kierowało wzrok nie tylko na same ideologiczne i polityczne strony życia robotników, ale zwracało swą uwagę na ich sytuację kulturalną. Tu tkwi źródło zainteresowań kulturą robotniczą. Ponieważ ruchy polityczne i społeczne łączyły się przede wszystkim z problematyką emancypacji ekonomicznej i politycznej, wobec tego kierunek marksistowski może stosunkowo słabo uwzględniał zagadnienie kultury robotniczej. Ale z pomocą przy-

szyli m. in. historycy, a przede wszystkim etnografowie. Ma to starą tradycję. Etnografia powinna być dumna, że jest tą nauką, która zwróciła uwagę na lud wsi i jego kulturę; tak samo może być dumna, że skierowała się do zagadnień kultury klasy robotniczej“.

„Przyjście do władzy klasy robotniczej w Związku Radzieckim, potem powstanie państw demokracji ludowej zmieniły zupełnie warunki naukowego badania kultury klasy robotniczej. Historycy zajęli się przede wszystkim dziejami kształtowania się klasy robotniczej, jej strukturą, jej położeniem materialnym i rozwojem robotniczych ruchów społecznych. Zagadnienia te podejmowali historycy marksści i niemarksści w związku z badaniami nad klasą robotniczą. Powstały jednak ogromne luki badawcze. Nie jest przypadkiem, że tylko niewielu etnografów i socjografów interesowało się klasą robotniczą i jej kulturą. Problematyka ta nie leżała w interesie klas panujących. Z tego musimy sobie zdać sprawę. A przecież zagadnienie przejścia od kultury chłopskiej do robotniczej ma niezwykle urok badawczy. Luki badawcze zawinione przez przeszłość musimy wypełnić“.

„Wysuwane przez niektórych uczestników dyskusji wątpliwości w związku z problematyką robotniczą w etnografii powinny zostać, jak myślę, rozproszone. Etnografii nie grozi zagubienie się przy podejmowaniu badań nad kulturą robotniczą. Metody stosowane w badaniach nad kulturą wsi dają się doskonale stosować do studiów nad kulturą robotniczą. Oczywiście, że do badań nad kulturą klasy robotniczej trzeba się specjalnie przygotować, ale obawa przed jakimś zagubieniem się jest całkowicie nie uzasadniona [...] Tak samo nie uzasadnione są obawy, że etnograf musiałby przygotować się specjalnie, to znaczy poznać historię klasy robotniczej, specyficzne warunki życia robotniczego itp. [...] Uważam, że obowiązkiem każdego uczonego-humanisty jest zapoznanie się z historią klasy robotniczej [...] Oczywiście w badaniach naukowych trzeba te zagadnienia pogłębić i myślę, że właściwie pojęta specjalizacja rozstrzyga to zagadnienie [...] Należy natomiast odrzucić propozycję, aby badania nad kulturą robotniczą przejęła socjologia [...] Socjolog interesuje się wytworami kultury materialnej bądź od strony społecznych podłoży rozwoju zjawisk kulturowych, bądź od strony ich funkcji społecznych [...] Ale socjolog nie zajmuje się ubiorem jako takim, pożywieniem, mieszkaniem, narzędziami samymi dla siebie. Te zagadnienia stanowią domenę pracy przede wszystkim etnografa“.

„Gdyby chodziło o problem rozgraniczenia zadań badawczych między etnografią, historią i socjologią w związku z problematyką klasy robotniczej, to sprawa jest dość prosta (oczywiście ścisłej delimitacji przeprowadzić nie można). Mianowicie zagadnienie kształtowania się klasy robotniczej, położenia klasy robotniczej, zagadnienie organizacji robotniczych i ruchów społecznych byłoby domeną historii i w tym kierunku rozwój nauki wyraźnie idzie. Socjolog opracowałby zagadnienia struktury klasy robotniczej, problem więzi, asymilacji, akomodacji robotników w nowych środowiskach itp. zagadnienia. Pozostaje natomiast duża dziedzina stanowiąca wielką lukę badawczą — dziedzina kultury materialnej, życia rodzinnego, obyczaju robotniczego, folkloru robotniczego, tradycji, nawet magii [...] Kto ma badać te zagadnienia? Socjolog się nimi zwykle nie zajmuje, historyk też nie poświęca im specjalnej uwagi. Jest to problematyka niewątpliwie etnograficzna. I teraz budzi się pytanie: Jeśli w Związku Radzieckim etnografia ma bardzo cenne osiągnięcia w tej dziedzinie, przede wszystkim w zakresie folkloru robotniczego, jeśli na łamach »Woprosów Filozofii« spotykamy artykuł o współpracy etnografów z historykami na tym m. in. polu, jeśli w krajach demokracji ludowej, zwłaszcza w Czechosłowacji, budzi się żywiołowy ruch etnograficzny do poznania kultury robotniczej,

jeśli ruch ten manifestuje się nawet w krajach kapitalistycznych (W. E. Peuckert w przeglądzie dorobku etnografii światowej 1953 daje systematyczny obraz zagadnień robotniczych, jakimi etnografia zajmowała się w ciągu ostatnich 20 lat...), jeśli w kapitalistycznej Ameryce, w Anglii, we Włoszech, we Francji występuje zrozumienie dla badań nad folklorem robotniczym, to my w Polsce Ludowej, my etnografowie, mamy uchylać się od tego zadania? Wydaje mi się, że ta sprawa jest przesądzona, bo istnieją już tradycje w zakresie badań nad kulturą klasy robotniczej, a nowe prądy mają to do siebie, że zwyciężają to, co stare“.

Następnie prof. Dobrowolski przeszedł do omówienia powiązań między socjologią a etnografią. „Z wielkim uznaniem i zaciekawieniem śledzimy zjawisko [...] narastania wielkiej przyjaźni między socjologią i etnografią. Dał temu początek jeszcze Morgan. Morgan bowiem z wyników własnych badań terenowych skonstruował zasadniczą koncepcję ewolucji, którą przejął do swego systemu socjologicznego Engels. To była pierwsza przyjaźń między etnografią a socjologią. Takich przykładów [...] było bardzo wiele. Przecież cała szkoła durkheimowska korzystała z doświadczeń etnografii, co więcej, kierowała swych uczonych do tematów etnograficznych. Najbardziej klasycznym powiązaniem etnografii i socjologii jest jednak kierunek funkcjonalny Bronisława Malinowskiego, [który ...] jest połączeniem socjologii i etnografii, połączeniem francuskiej szkoły socjologicznej z etnografią“. Malinowski, jak go niedawno określono, był genialnym meteorem, sprawcą największego fermentu w etnografii XX wieku. Do uczonych, wiążących w swoich badaniach obie te dyscypliny, należał Radcliff-Brown, Thurnwald, obecnie Warner, wybitny amerykański etnograf i socjolog. „Nie ulega wątpliwości, że »małżeństwa« etnograficzno-socjologiczne są zjawiskiem bardzo trwałym i korzystnym. Bo rozwój etnografii idzie po linii przyswojenia sobie historyczno-socjologicznego kąta widzenia. Wiano, wniesione przez etnografię, było niezmiernie cenne. Tkwi ono przede wszystkim w metodach badań terenowych, wypracowanych głównie przez Malinowskiego i jego uczniów“.

W dalszym ciągu swej wypowiedzi przeszedł prof. Dobrowolski do bardziej szczegółowych kwestii, wysuniętych w toku dyskusji. Jeżeli chodzi o możliwości dojścia do pierwotnego stanu reliktyw, to w pewnych wypadkach (np. odnośnie do ustrojów gruntowych) osiągnięte wyniki można uznać za pewne, gdy w innych wypadkach (np. przy instytucjach społecznych) napotykamy poważne trudności. Możliwość stosowania metody statystycznej w etnografii jest problemem skomplikowanym i obszernym. W granicach jednak możliwości powinniśmy dążyć do statystycznego ujmowania zjawisk (np. dane Zakładu Ubezpieczeń umożliwiają dokładne zorientowanie się, jak w badanej wsi wygląda problem zabudowań, z czego są zbudowane, czym pokryte itp.).

Ważne znaczenie przedstawia, zdaniem referenta, poruszony przez prof. Mozyńskiego problem nawiązania danych etnograficznych do archeologii. „Należy podnieść jednak, że między epokami oświetlonymi tylko przez źródła archeologiczne istnieje wiele wieków bytu historycznego, którego znajomość zawdzięczamy przede wszystkim tekstom pisanym. Badania nad dziejami kultury chłopskiej świadczą, że kultura ta przechodziła wiele faz rozwojowych tak zasadniczo różnych, o których mało jeszcze wiemy, gdyż są to zagadnienia słabo jeszcze przepracowane [...] Zdaje mi się, że zespół archaiczny elementów kulturowych, o którym tu była mowa, jest stosunkowo nieliczny. W nawiązaniach danych etnograficznych powinniśmy przede wszystkim kierować naszą uwagę na średniowiecze, zwłaszcza na XIV i XV w., z tej bowiem epoki pochodzi bardzo dużo reliktyw kultury ludowej XIX i XX w.“

Zamknięcia konferencji dokonał prof. W. Dynowski, kierownik IV działu Instytutu Historii Kultury Materialnej PAN, stwierdzając, że zasadnicze podsumowanie dyskusji i wyników konferencji zawarte było już w końcowym wystąpieniu prof. Dobrowolskiego. W dobie obecnej — mówi prof. Dynowski — „jesteśmy świadkami charakterystycznego rozszerzania się zainteresowań etnografii“. Zjawisko to, uznane już w etnografii światowej, wywołuje u nas jeszcze dyskusje spowodowane przez specyfikę naszych stosunków, m. in. problem stosunku etnografii do socjologii, który dla pewnej części etnografów jest niejasny. Dyskusja toczyła się dokoła dwóch zasadniczych kwestii: 1) stwierdzenia obecnego stanu rzeczy i 2) szukania nowych dróg postępowania. Wykazała ona, że konferencja nasza była bardzo potrzebna. Wypowiedzi najmłodszych adeptów etnografii, mówiących o swych kłopotach i próbach ich przezwyciężenia, świadczą o tym, że „możemy liczyć na młodą kadrę i należy życzyć sobie, abyśmy mogli w pełni ułatwić młodemu pracę“. W zakończeniu prof. Dynowski złożył podziękowanie autorowi referatu oraz uczestnikom konferencji i wyraził przekonanie, że tematyka obecnej konferencji będzie jeszcze w poszczególnych środowiskach przedmiotem dalszych żywych dyskusji, które doprowadziłyby do opracowania podstaw metodologicznych i organizacyjnych, najbardziej odpowiadających współczesnym potrzebom etnografii polskiej.

Edward Pietraszek